



6/2023 (393)

MEDIUM

egzemplarz bezpłatny ISSN 1425-9397

Gazeta Dolnośląskiej Izby Lekarskiej



Wolontariusze przy stole operacyjnym

s. 11

NASZE ZDROWIE

Światowy Dzień
Zdrowia Jamy
Ustnej
we Wrocławiu

9

PSYCHOLOGIA

Kryzys wieku
średniego, proces
naturalny i przejściowy

14

WSPOMNIENIE

Odchodzi legenda.
Pożegnanie
prof. Zbigniewa
Rudkowskiego

44

WENA 2023

„Pamiętaj, Teresko”,
sukces w konkursie
literackim dr Ewy
Gluzy. Gratulujemy!

51

Hyundai Outlet

Sprawdź atrakcyjne promocje.

Upusty do **13 000 zł**
dla Hyundai TUCSON Hybrid
z roku produkcji 2023



Nowoczesne modele Hyundai: TUCSON, i30 oraz BAYON teraz dostępne są od ręki.
Sprawdź atrakcyjne promocje oraz okazyjne finansowanie dopasowane do Twoich potrzeb.
Poznaj również kompleksowe ubezpieczenie oraz ciesz się 5-letnią gwarancją
bez limitu kilometrów w standardzie.

JAREMKO
WROCŁAW

Hyundai Jaremko
ul. Mińska 41A, 54-610 Wrocław
tel. 71 358 33 73/salon@autoart-jaremko.com



5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Samochody prezentowane w reklamie to Hyundai TUCSON Platinum 1.6 T-GDI HEV 6AT 2WD (230 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 5,9 l/100km i emisji CO2 od 125 do 135 g/km średnio we wszystkich fazach, Hyundai i30 N Line 1.5 T-GDI 7DCT 48V (160 KM) o zużyciu paliwa od 5,5 do 6,3 l/100km i emisji CO2 od 126 do 142 g/km średnio we wszystkich fazach oraz Hyundai BAYON Executive 1.0 T-GDI 6MT (100 KM) o zużyciu paliwa od 5,4 do 5,7 l/100km i emisji CO2 od 122 do 129 g/km średnio we wszystkich fazach. Upust 13 000 zł dotyczy Hyundai TUCSON w wersji silnikowej Hybrid z roku produkcji/modelowego 2023. Szczegółowe informacje o cenach promocyjnych, w tym najniższych cenach z 30 dni przed wprowadzeniem obniżki dostępne są na stronie hyundai.pl oraz u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Promocja obowiązuje od 14.04.2023 do 30.06.2023 lub do odwołania, albo do wyczerpania zapasów.

UWAGA – kolportaż Gazety DIL „Medium”

Szanowni Czytelnicy,

17 listopada 2022 r. Uchwałą nr 130/2022 Dolnośląskiej Rady Lekarskiej podjęto decyzję o kontynuowaniu wydawania wersji papierowej Gazety DIL „Medium”. Jeżeli chcą Państwo otrzymywać „Medium” tylko w formie elektronicznej, prosimy o poinformowanie o tym drogą e-mailową: kolportaz@dilnet.wroc.pl bądź za pośrednictwem poczty tradycyjnej na adres: Dolnośląska Izba Lekarska, Redakcja „Medium”, ul. Kazimierza Wielkiego 45, 50-077 Wrocław. Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <https://medium.dilnet.wroc.pl>

Zwracamy się z prośbą do tych Czytelników, którzy – mimo wyrażenia takiej chęci – nie otrzymują wydania papierowego „Medium” albo nie otrzymali konkretnych wydań czasopisma, aby zechcieli o tym nas poinformować e-mailowo pod adresem: redakcja@dilnet.wroc.pl. Dziękujemy.



W NUMERZE

INFORMATOR DIL

Komentarz aktualny

ZDROWIE NA CO DZIEŃ

Meandry swoistej immunoterapii alergenowej

Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej

Wolontariusze przy stole operacyjnym

Z PORADNIKA PSYCHOPRAKTYKA

Kryzys wieku średniego

ROZMOWY MEDIUM

Trzecia przyczyna śmierci kontra łańcuch życia

HOBBY I PASJE

Podróż do Arabii Saudyjskiej. Z powrotem do Jeddah

HISTORIA

Dr Józef Andrzej Ochlewski: rodzina – wojna – kariera

WYDARZENIA

Dzień Kobiet z poezją śpiewająco

146. Spotkanie Klubowe u Medyków

Na Starym Żydowskim Cmentarzu – Muzeum Sztuki Cmentarnej

Lekarz w czasach zarazy

Z Delegatury Wałbrzyskiej

PRAWO I MEDYCyna

Nowe przepisy prawne

DOKUMENTY WEWNĘTRZNE

Uchwały Prezydium i Rady Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

PODZIĘKOWANIA

KOMUNIKATY

ABSOLWENCI

Zjazdy absolwentów

KONFERENCJE I SZKOLENIA

OGŁOSZENIA

PRO MEMORIA

Wspomnienie o prof. Zbigniewie Rudkowskim

Wspomnienie o prof. Telesforze Piecuchu

Wspomnienie o dr Lidii Jeżowieckiej-Przydróżnej

Kondolencje

SPOTKANIE Z MUZAMI

Proza dr n. med. Ewy Gluzy

KULTURALNIK LEKARSKI

WARTO PRZECZYTAĆ „Twórcze życie we dwoje”, „Nie czekaj na pozwolenie. Jak uwolnić się emocjonalnie od rodziców”,

„Pamięć na zawołanie”

DOBRA LEKTURA „Miałem trochę szczęścia w życiu”, „Wielki krąg”

DOBRY FILM „Tonia”

Pomruk salonów

Zapiski emeryta. Egzamin z farmakologii

Silva rerum medicarum veterum

CZAS NA RELAKS

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam. Nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do skracania i ad-iustacji tekstów, opracowania redakcyjnego oraz zmian w tytułach.

Okładka Jakub Szurkowski

fot. Jakub Szurkowski, fot z archiwum A.E.

Numer zamknięto 22 maja 2023 r.

Druk: Drukarnia Infopakt s.j.,

ul. Przewozowa 4, 44-251 Rybnik, tel. 32 423 85 90

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarska, 50-077 Wrocław,
ul. Kazimierza Wielkiego 45, tel. 71 798 80 50, fax 71 798 80 51,
redakcja: 71 798 80 80, e-mail: redakcja@dilnet.wroc.pl
PKO BP SA: 62 1020 5242 0000 2402 0349 0570

Zdzisława Michalska – p.o. redaktor naczelna
e-mail: redakcja@dilnet.wroc.pl, kom. 535 814 903

Grzegorz Ociepka – kierownik
Aleksandra Kołodziejczyk – sekretarz redakcji
Wiktor Wołodkiewicz – skład i łamanie wydania

Kolegium redakcyjne:

Andrzej Wojnar – przewodniczący,

Małgorzata Niemiec – zastępca przewodniczącego,

Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska, Patrycja Drozdek,

Katarzyna Jungiewicz-Janusz, Bożena Kaniak, Andrzej Kierzek,

Alija Marczyk-Felba, Dorota Radziszewska, Iwona Świętowska,

Krzysztof Wronecki, Paweł Wróblewski



NOWI DOKTORZY

Biuro DIL

Uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Medyczne Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu 20 kwietnia 2023 r. stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

lek. Krzysztof Ratajczyk
lek. Marta Ciułkowicz
lek. Anna Dołowiec-Kwapisz
lek. Marek Tradecki
mgr inż. biotechn. Maria Ratajczak
lek. Dawid Ilnicki
lek. Radosław Wontor
lek. dent. Anna Han
lek. dent. Magdalena Głowała
lek. Justyna Janocha-Litwin

Uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Medyczne Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu 20 kwietnia 2023 r. stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

dr Hanna Maria Danielewicz
dr Edyta Ewa Dziadkowiak
dr Małgorzata Urszula Salamonowicz-Bodzioch
dr Agata Sebastian

pon. śr. pt. 8.00-15.30
wt. 8.00-16.30
czw. 8.00-17.00
50-077 Wrocław
ul. Kazimierza Wielkiego 45
dil@dilnet.wroc.pl
p.o. Dyrektor Biura DIL
mgr Jacek Bondyra
tel. 71 798 80 50, -52, -54
Zastępca Dyrektora biura DIL ds. Zarządzania Nieruchomościami i Archiwum
mgr Maria Danuta Jarosz
tel. 600 046 202
Sekretariat
inż. Magdalena Smolis
– starszy specjalista
tel. 71 798 80 50, fax 71 798 80 51
lic. Barbara Maciążek – starszy specjalista
tel. 71 798 80 54
mgr Katarzyna Kruttyj – specjalista
tel. 71 798 80 52
Księgowość
mgr Urszula Majchrzak – zastępca dyrektora Biura DIL ds. finansowych
tel. 71 798 80 87
mgr Halina Rybacka – starsza księgowa
tel. 71 798 80 70
mgr Katarzyna Nowak – starsza księgowa
tel. 71 798 80 72
Składki na rzecz DIL/ wpłaty i wypłaty
Agata Gajewska – starszy specjalista
tel. 71 798 80 65
mgr inż. Justyna Słomian – specjalista
tel. 71 798 80 83
Komórka placowo-kadrowa
mgr Joanna Mańturzyk – kierownik
tel. 71 798 80 73
Ośrodek Pamięci i Dokumentacji Historycznej
mgr Jacek Bondyra
tel. 71 798 80 86
Komisja Stomatologiczna
lic. Barbara Maciążek – starszy specjalista
tel. 71 798 80 54
Komisja Rewizyjna
mgr Katarzyna Kruttyj – specjalista,
tel. 71 798 80 52
Pośrednictwo pracy
mgr Aleksandra Kołodziejczyk
tel. 71 798 80 80
Rejestr Lekarzy i Prywatnych Praktyk Lekarskich
Krystyna Popiel – p.o. kierownik rejestru
tel. 71 798 80 55
mgr Małgorzata Kubarycz-Hoszowska – starszy specjalista
tel. 71 798 80 56
mgr Agata Sobańska – starszy specjalista
tel. 71 798 80 82
Paulina Mostek – specjalista
tel. 71 798 80 57
mgr Joanna Żak – starszy specjalista
tel. 71 798 80 60
mgr inż. Dorota Flak – starszy specjalista
tel. 71 798 80 61
Lekarska Kasa Pomocy Koleżeńskiej
Ewa Świerka – specjalista
tel. 71 798 80 71
wt., śr. 8.00-14.00; czw. 8.00-16.00
Konto Kasy Pomocy Koleżeńskiej
BGŻ O/Wrocław
64 2030 0045 1110 0000 0035 5040
Komisja Kształcenia
komisja.kształcenia@dilnet.wroc.pl
mgr Małgorzata Krupa-Mączka – starszy specjalista
tel. 71 798 80 81
Patrycja Malec – starszy specjalista
tel. 71 798 80 68
pon.-pt. 8.00-15.00

Kursy do stażu podyplomowego
staz@dilnet.wroc.pl
mgr Małgorzata Krupa-Mączka – starszy specjalista
tel. 71 798 80 81
Komisja Bioetyczna
Joanna Wojtowicz – starszy specjalista
tel. 71 798 80 74
Zespół Radców Prawnych
mec. Beata Kozyra-Lukasiak
koordynator zespołu
pon.-śr. 13.00-15.00
mec. Monika Huber-Lisowska
tel. 71 798 80 62
śr., pt. 9.30-13.00, wt., czw. 10.30-14.00
Biuro Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej
mgr Ewa Bielońska – kierownik
tel. 71 798 80 77
Anna Pankiewicz – specjalista
tel. 71 798 80 78
Marzena Majcherkiewicz – starszy specjalista
tel. 71 798 80 76
Angelika Bebnarek
tel. 71 798 80 75
Biuro Okręgowego Sądu Lekarskiego
dr Aleksandra Stebel – kierownik
tel. 71 798 80 96
mgr Patrycja Muszyńska-Banaszek – starszy specjalista
mgr Marta Wawrzyniak – starszy specjalista
tel. 71 798 80 79
Informacja o ubezpieczeniach
Renata Czajka – starszy specjalista
tel. 71 798 80 66
Jolanta Kowalska-Jóźwik – starszy specjalista
tel. 71 798 80 58
Informatycy
inż. Wiktor Wołodkiewicz
tel. 71 798 80 84
inż. Grzegorz Olszanowski
tel. 71 798 80 85
Filie biura w delegaturach Wrocław
Wiceprezes DRL
ds. Delegatury Wrocławskiej
Bożena Kaniak, wt. 13.00-14.00
Jelenia Góra
Wiceprezes ds. Delegatury Jeleniogórskiej
Barbara Polek, wt. 10.00-11.30
ul. Lwówecka 18, 58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75 753 55 54
Krystyna Kolado – obsługa biura
pon., wt., pt. 10.00-14.00
śr., czw. 11.00-15.00
dil_jeleniagora@dilnet.wroc.pl
Wałbrzych
Wiceprezes ds. Delegatury Wałbrzyskiej
Dorota Radziszewska, wt. 15.00-16.00
ul. Moniuszki 1/1, 58-300 Wałbrzych
Beata Czołowska – specjalista
tel. 74 665 61 62
pon.-czw. 9.00-17.00, pt. 9.00-13.00
dil_walbrzych@dilnet.wroc.pl
Legnica
Wiceprezes ds. Delegatury Legnickiej
Ryszard Kępa, wt. 15.00-16.00
pl. Słowiański 1, 59-220 Legnica
tel. 76 862 85 76
Krystyna Krupa – specjalista
pon.-pt. 8.00-15.00, wt. 8.00-16.00
dil_legnica@dilnet.wroc.pl
Koła terenowe DIL, Komisja Społeczna
Patrycja Malec – starszy specjalista
Tel. 71 798 80 68
e-mail: patrycja.malec@dilnet.wroc.pl
Stowarzyszenie Lekarzy Dolnośląskich
mgr Jacek Bondyra
tel. 71 798 80 86

NASZE PATRONATY

Patronat Honorowy

XXXIV Konferencja „Postępy w anestezjologii i intensywnej terapii”

Wrocław, 22-24 czerwca 2023 r.

Patronat Honorowy

Konferencja „I Forum Młodych Lekarzy”

Online, 4-23 września 2023 r.



TERMINY DYŻURÓW

Prezes DRL Paweł Wróblewski

przyjmuje po uprzednim
uzgodnieniu z sekretariatem,
tel. 71 798 80 50, -52, -54

Wiceprezes DRL ds. stomatologii

Alicja Marczyk-Felba

przyjmuje po uprzednim umówieniu się
pod nr. tel. 71 798 80 52, -54

Wiceprezes DRL ds. kształcenia Andrzej Wojnar

przyjmuje po uprzednim uzgodnieniu
z sekretariatem,
tel. 71 798 80 50, -52, -54

Wiceprezes Delegatury Wrocławskiej

Bożena Kaniak

wtorek 13.00-14.00

Sekretarz DRL Małgorzata Niemiec

czwartek 15.15-17.00

Skarbnik Janusz Wróbel

wtorek, czwartek 12.00-14.00

Przewodniczący Komisji Etyki DRL Jakub Trnka

czwartek 14.00-15.00

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy i lekarzy dentystów

Aleksander Błaszczyk

tel. 603 877 518

Ośrodek Pamięci i Dokumentacji Historycznej

Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska

czwartek 10.00-12.00

Delegatura Jelenia Góra

Wiceprezes Barbara Polek

wtorek 10.00-11.30

Delegatura Legnica

Wiceprezes Ryszard Kępa

wtorek 15.00-16.00

Delegatura Wałbrzych

Wiceprezes Dorota Radziszewska

wtorek 15.00-16.00

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Marek Kaźmierczyk

środa 13.00-15.00

Przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego

Jan Spodzieja

czwartek 11.00-13.00

Dyżur RODO i ws. EDM

Od września 2021 r. inż. Maciej Koziejko
udziela porad wyłącznie drogą
elektroniczną,
e-mail: iodo@dilnet.wroc.pl

Przynależność do Dolnośląskiej Izby
Lekarskiej jest warunkiem skorzystania
z porady. Podczas kontaktu prosimy
o podanie numeru PWZ.

FOI Z ARCHIWUM PWZ



KOMENTARZ AKTUALNY

Napływ lekarzy spoza Unii Europejskiej trwa. Do tej pory wydaliśmy 40 praw wykonywania zawodu w oparciu o art. 7 ust. 2a Ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, czyli na pracę w określonym podmiocie leczniczym i 228 tzw. warunkowych praw wykonywania zawodu, czyli z art. 7 ust. 13 wspomnianej ustawy. Oczywiście kontroli nad poziomem wiedzy i umiejętności tych lekarzy nie ma żadnej, ale tak to sobie nasz ustawodawca wymyślił. Z tego względu wydawaliśmy rzeczony „wpwz” na rok i rok pod nadzorem, żeby najpierw sprawdzić rzeczywiste umiejętności lekarza – niestety, od jakiegoś czasu Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej zaczęło nam takie uchwały uchylać. Sprawa stała na Konwencie Prezesów Izby Lekarskich i ustalono, ponoć w uzgodnieniu z prezesem NRL, że niezależnie od decyzji ministra mamy przyznawać warunkowe prawo wykonywania zawodu na pięć lat i pięć lat pod nadzorem. Takie uchwały mają nie być uchylane. Jak dla mnie nasza koncepcja była bezpieczniejsza – mobilizowała zarówno lekarza spoza Unii, lekarza nadzorującego, jak i kierownika zakładu do dość szybkiego kontaktu z izbą, umożliwiającą bieżącą weryfikację umiejętności lekarza spoza Unii, ale co tam. Ważne, żeby w całym kraju postępowano jednakowo, bo już zaczęły się wędrówki między izbami kandydatów, którym z różnych względów takiego prawa nie przyznano. Oczywiście nasze wcześniejsze postępowanie, sprzeczne z decyzją ministra, było tak samo niezgodne z prawem jak obecne, ale coż robić, skoro nasi politycy stawiają na ilość kosztem jakości, lekceważąc kwestię bezpieczeństwa pacjenta. Jakoś trzeba próbować tę medyczną stajnię Augiasza porządkować. Do tego jak grzyby po deszczu mnożą się firmy headhunterskie, które wyposażone w prawników oferują chętnym do bycia lekarzem w Polsce gruszki na wierzbie... Dziś w Polsce faktycznie takie cuda się zdarzają. Uczulam na podobne sytuacje Koleżanki i Kolegów, szczególnie podających się presji kierowników swoich zakładów, walczących rozpaczliwie z niedoborem personelu lekarskiego. Bo właśnie minister odpowiedział na moje zapytanie dotyczące odpowiedzialności karnej i zawodowej lekarzy spoza Unii. Zdanie ministerstwa znacznie odbiega od krążących opinii prawnych. Otóż okazuje się, że za ewentualny błąd takiego lekarza nie odpowiada już wyłącznie kierownik zakładu, lecz... w odpowiedzialności może uczestniczyć zarówno lekarz nadzorujący, jak i inny personel medyczny. W piśmie podkreślono, że niezależnie od odpowiedzialności przed pracodawcą każdy lekarz może ponosić także odpowiedzialność cywilną lub karną przed sądami powszechnymi oraz zawodową, w zależności od tego, do kogo świadczeniobiorca wystąpi z roszczeniem za popełnione błędy. Każdy taki przy-

padek rozpatruje się indywidualnie, a zatem odpowiedzialność lekarza nadzorującego za błędy popełnione przez lekarza posiadającego warunkowe prawo wykonywania zawodu, albo prawo wykonywania zawodu na określony zakres czynności zawodowych, czas i miejsce, powinna być miarkowana w zależności od danego przypadku. Jak takie „miarkowanie” wygląda w naszym nastawionym na zemstę, a nie na rekompensatę ewentualnej szkody, systemie prawnym opartym na kulturze winy i kary – wszyscy wiemy. Tak więc przestrzegam Koleżanki i Kolegów przed miękkim sercem wobec lekarzy spoza Unii i swoich szefów, bo może się to skończyć wieloletnimi „miarkowaniami” winy przed sądami powszechnymi.

Nie lepiej wygląda w naszym kraju uznanie specjalizacji przez ministerstwo zdrowia. Procedura jest prosta: żadnych egzaminów sprawdzających. Nie rzadziej niż raz na kwartał zbiera się zespół ekspertów, ocenia dokumenty i na podstawie jego oceny merytorycznej dyrektor CMKP wydaje swoją opinię i przekazuje ją ministrowi. Chyba że uzna, iż kandydat na specjalistę powinien odbyć staż uzupełniający. Wtedy dochodzi jeszcze opinia zawodowa wystawiona przez kierownika właściwej komórki organizacyjnej podmiotu prowadzącego szkolenie specjalizacyjne i jesteście specjalistą. Spróbujcie takiej sztuki np. w USA...

Niestety, na podobną życzliwość ze strony rządzących, jak lekarze spoza Unii Europejskiej, nasi lekarze nie mogą liczyć. Głośnym echem odbiła się ostatnio sprawa wyciągania pieniędzy z kieszeni lekarzy i placówek przez NFZ za wystawianie recept na Neocate LCP dla dzieci powyżej 12 miesiąca życia. Kary za przepisywanie tego środka specjalnego przeznaczenia żywieniowego przy przekroczeniu kryterium wiekowego sięgają od kilku do ponoć nawet kilkuset tysięcy złotych. Do tego mamy sygnały, że NFZ dość dowolnie je nalicza. Wspominałem już w jednym ze „wstępniaków”, że chcielibyśmy się tym zająć globalnie, jednak potrzebna jest nam wiedza szczegółowa, dotycząca konkretnych sytuacji. Dzięki inicjatywie koleżanki Małgorzaty Nakraszewicz na naszej stronie internetowej pod stosownym komunikatem znajduje się krótka i prosta ankieta: zachęcam zainteresowanych do jej wypełnienia i kontaktu z Izbą. Może znajdzie się jakaś droga, by dochodzić Waszych praw. Szczególnie po zapowiedziach ministra, że szykuje system informatyczny, który zdejmie wreszcie z lekarzy odpowiedzialność za radosną twórczość „refundacyjną” urzędników ustalających według nieznanych powszechnie kryteriów poziomy refundacji leków.

Paweł Wróblewski
Prezes DRL

Meandry swoistej immunoterapii alergenowej



Źródło grafiki: pixabay.com

Swoista immunoterapia alergenowa (SIA) należy, w wielu opiniach eksperckich, do jedynej metody przyczynowej leczenia różnych fenotypów klinicznych choroby alergicznej, spowodowanej wieloma alergenami, wywołującymi reakcję immunologiczną typu I, IgE zależną według klasyfikacji Gella i Coombsa. Zastosowanie SIA powinno spowodować u pacjenta nadwrażliwego na alergeny tolerancję tych alergenów oraz anergię komórek immunologicznie kompetentnych, głównie poprzez osiągnięcie równowagi aktywności limfocytów o fenotypie Th1 i Th2. Najczęściej stosuje się metody podskórne (SCIT), podjęzykowe (SLIT), doustne (OIT) lub naskórne (EPIT) podawania preparatów odczułających w różnych wciąż poszukiwanych modyfikacjach. Powszechnie dostępne są licencjonowane szczepionki do immunoterapii alergicznej nieżyty nosa (ANN), astmy oskrzelowej alergicznej i nadwrażliwości na jad owadów. Podejmuje się także próby uzyskania tolerancji alergenów w atopowym zapaleniu skóry i alergii pokarmowej, które wciąż wymagają badań klinicznych nad ich skutecznością oraz bezpieczeństwem.

W SIA osób nadwrażliwych na alergeny powietrzno pochodne (wziewne) stosuje się szczepionki, składające się z ekstraktu jednego alergenu lub mieszanki wielu alergenów. W przypadkach pacjentów chorych na ANN lub astmę oskrzelową, z nadwrażliwością alergiczną monowalentną (uczuleniem na jeden alergen główny, jednocześnie dominujący), wybór preparatu do SIA nie stanowi większego problemu, a możliwość podania wyselekcjonowanej, odpowiedniej do SIA okołosezonowej lub całorocznej szczepionki, zawierającej jeden alergen stawia zarówno chorego, jak i alergologa, w komfortowej sytuacji. Stwierdzenie nadwrażliwości wieloważnej (poliwalentnej) u pacjenta reagującego na wiele alergenów stanowi poważny problem do rozwiązania w postaci ustalenia algorytmu podania kilku pojedynczych alergenów lub składu szczepionki (mieszanki alergenów), wynikający z liczby tych alergenów oraz ich rzeczywistej możliwości wywoływania objawów choroby alergicznej. Pojawiają się wtedy trudne kwestie wyboru alergenów do podawania pojedynczej substancji albo szczepionki wieloskładnikowej



□ prof. dr. hab. Bernard Panaszek

profesor Collegium Witelona, Uczelnia Państwowa w Legnicy, emerytowany kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych i Alergologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, alergolog i internista akademicki. Dorobek naukowy i kliniczny z zakresu patofizjologii astmy, POChP, pokrzywki, chorób przewlekłych, znaczenia autoreaktywności IgE w zjawiskach immunologicznych i wielochorobowości. Aktywność kliniczna: konsultacje profesorskie w Gabinetach Internistyczno-Alergologicznym we Wrocławiu.

w oparciu o domniemaną, decydującą rolę alergenu dominującego, który nie zawsze musi być alergenem głównym.

Badania epidemiologiczne profilu nadwrażliwości alergicznej wykonywane na dużej grupie populacyjnej



(11355 uczestników) za pomocą skórnych testów punktowych i oznaczenia swoistych IgE wykazały, że uczulenie wieloważne obserwuje się częściej (2,8–25,3%) niż uczulenie na jeden alergen (16,2–19,6%). Różnice powyższe są bardziej wyraziste w odniesieniu do osób nadwrażliwych alergicznie, ponieważ dane epidemiologiczne i badania kliniczne wykazują, że 51% do 81% pacjentów w USA i Europie jest uczulonych na wiele alergenów. Nie dziwi zatem, że w dziedzinie immunoterapii alergenowej toczy się wiele dyskusji dotyczących podejścia terapeutycznego do grupy osób z nadwrażliwością poliwalentną w algorytmie podawania w szczepionce kilku alergenów zgodnie z wykazanym profilem nadwrażliwości. Albo podawania jednego alergenu dominującego, odpowiedzialnego za istotne objawy u pacjenta. Odrębnym zagadnieniem, eskalującym stopnie trudności oceny skuteczności i wyboru metody SIA, jest pojawiający się w przypadkach pacjentów z nadwrażliwością na alergen okresowy (sezonowy) i całoroczny, w aspekcie porównania skuteczności immunoterapii alergenowej alergenem całorocznym u chorych ze współistniejącymi alergiami sezonowymi i odwrotnie. Znajomość biomarkerów, które mogą identyfikować osoby reagujące na leczenie, monitorowanie leczenia, przewidywanie trwałości odczulania i określanie ryzyka zdarzeń niepożądanych, wydaje się niezbędna w podejmowaniu decyzji klinicznych i planowaniu ukierunkowanego i skutecznego leczenia.

Wybór alergenów do skutecznej SIT nie jest prosty. Większość opublikowanych wyników badań dotyczy skuteczności SIA u pacjentów nadwrażliwych na alergeny roztocza kurzu domowego, wybranych pyłków roślin, sierści i naskórka zwierząt. Natomiast mniej wiadomo na temat skuteczności i bezpieczeństwa SIA wobec alergenów grzybów pleśniowych. Wybór odpowiedniego alergenu opiera się zwykle na połączeniu danych wywiadu z wynikami punktowych testów skórnych lub testów *in vitro*, to jest oznaczeniu swoistych IgE i komponentów alergenowych za pomocą testów molekularnych, które umożliwiają również zwykle określić alergiczne reakcje krzyżowe. Wybór alergenu dominującego (komponentu), powodującego najwyższe stężenie swoistej IgE oraz największy odczyn skórny i odczulanie białkiem tego alergenu w przypadku uczulenia wieloważnego na kilka alergenów,

stanowi jednocześnie kuszące i kontrowersyjne rozwiązanie.

Wynika ono z szeregu dobrze zaplanowanych, obejmujących duże grupy chorych, badań klinicznych, które wykazały, że immunoterapia podjęzykowa pojedynczym ekstraktem alergenów pyłku traw okazała się równie bezpieczna i skuteczna u pacjentów z alergią poliwalentną uczulonych na wiele, poza pyłkiem traw, alergenów z objawami poza sezonem pylenia traw, jak u pacjentów uczulonych tylko na jeden alergen. Nie zaobserwowano różnic w skuteczności ani w bezpieczeństwie stosowania w grupie pacjentów z alergią poliwalentną, a skuteczność SLIT w hamowaniu objawów ANN z zapaleniem spojówek zależała przede wszystkim od dawki ekstraktu alergenowego w tabletkę podjęzykowej (300 IR i więcej), co ma istotne znaczenie w praktyce klinicznej. Powyższe dane sugerują, że pacjent, wykazujący w badaniach uczulenie wieloważne, niekoniecznie musi w charakterystyce klinicznej wykazywać objawy odpowiadające każdemu stwierdzonemu w testach uczuleniu na pojedynczy alergen, ponieważ relacje mogą dotyczyć powiązania objawów z alergenem dominującym. Innym argumentem za indywidualnym wyborem jednego ekstraktu alergenu dominującego do SIA, w grupie uczulających pacjenta poliwalentnie, może być kontekst alergicznych reakcji krzyżowych alergenu dominującego z pozostałymi alergenami, sugerujący uzyskanie szerszego efektu terapeutycznego.

Niektóre prace sugerują, że efekty odczulania jednym ekstraktem alergenowym pacjentów z nadwrażliwością wieloważną są podobne do wyników uzyskanych w przypadkach osób z monoalergią, u których jednak immunoterapia pojedynczym alergenem jest niezaprzeczalnie najbardziej skuteczna niezależnie od stanu uczulenia. Takie zachęcające sugestie nie są zgodne z poglądami innych autorów, którzy podkreślają znaczenie relacji pomiędzy profilem uczulenia, a skutecznością składu szczepionki odczulającej. Dopasowanie i niedopasowanie między profilami uczulenia molekularnego, określanego swoistymi IgE, a składem SIA, pomimo znacznego zainteresowania immunoterapią dostosowaną do potrzeb pacjenta, nadal nie ma praktycznego przełożenia i wydaje się dalekie od rozwiązania. Wciąż nie ma odpowiedzi na pytanie, czy pacjenci z różnymi profilami uczulenia reagują inaczej

na tę samą immunoterapię swoistą dla alergenu, czy nie. Skalę trudności egzemplifikuje analiza porównawcza wszystkich możliwych kombinacji profili uczulenia molekularnego 176 uczestników badania z profilem molekularnym preparatu ekstraktu alergenu SIA, który był wcześniej testowany klinicznie pod kątem alergii na pyłki tymotki. Okazało się, że istnieje aż pięć kategorii dopasowania/niedopasowania molekularnego między profilem uczulenia IgE pacjentów a składem komponentowym szczepionki. Kategorię idealnego dopasowania składu molekularnego SIA, który dokładnie odpowiadał profilowi uczulenia molekularnego IgE pacjenta, stwierdzono zaledwie u 4% uczestników tego badania, co świadczy o konieczności dostosowania preparatu SIA do potrzeb pacjentów na podstawie lokalnych badań populacyjnych.

Algorytmy immunoterapii alergenowej jednoskładnikowej i wieloskładnikowej opierają się na różnorodnych podstawach, wynikających z badań klinicznych oraz empirycznego doświadczenia różnych środowisk alergologicznych, które publikują swoje lokalne eksperckie opracowania grup roboczych w postaci wytycznych do rozwiązań organizacyjnych i merytorycznych, obowiązujących w indywidualnej procedurze aplikowania ekstraktu odczulającego. W Europie większość preparatów do immunoterapii alergenowej zawiera pojedyncze alergeny, podczas gdy preparaty do SIA w Stanach Zjednoczonych zawierają średnio 8 różnych składników. Wydaje się, że priorytety przygotowania szczepionek do immunoterapii alergenowej powinny obejmować wybór, całkowitą liczbę i proporcje każdego składnika alergenowego w mieszanekach terapeutycznych. Ponadto, niektóre ekstrakty alergenów reagują krzyżowo, ale mogą też być niekompatybilne z innymi ekstraktami (obecność proteaz roztocza), gdy są łączone w szczepionce odczulającej, co skutkuje obniżonym potencjałem terapeutycznym dla pacjenta. Należy też wziąć pod uwagę dowody niezgodności, między innymi dotyczące mieszanek ekstraktów pyłków traw i roztocza kurzu domowego i z pewnością unikać niekompatybilnych kompozycji ekstraktów alergenowych w szczepionkach odczulających

Alternatywą dla mieszania ekstraktów alergenowych zarówno w przypadku SLIT, jak i SCIT jest podawanie wielu ekstraktów pojedynczych alergenów

o różnych porach dnia lub w różnych miejscach, ale można wyobrazić sobie trudności logistyczne w realizacji takiego schematu szczególnie u dzieci.

Ocena skuteczności immunoterapii jednym alergenem i mieszkanką wielu alergenów nie jest łatwa, ponieważ trudno znaleźć w piśmiennictwie prace kliniczne porównujące znaczenie stosowania szczepionki iniekcyjnej jednoalergenowej w grupie pacjentów wrażliwych na jeden alergen i jednocześnie odpowiednio dobranej grupie kontrolnej osób polialergiczy. Praktycznie większość opublikowanych randomizowanych, kontrolowanych placebo badań dotyczy szczepionek, zawierających pojedyncze alergeny. Te dominujące badania (metaanalizy) wskazują, że zarówno SCIT, jak i SLIT są skutecznymi metodami leczenia alergicznego zapalenia nosa i astmy oskrzelowej alergicznej. Istnieją natomiast sprzeczne dowody na skuteczność szczepionek wieloskładnikowych stosowanych w postaci mieszanek ekstraktów alergenowych bez względu na podanie ich w postaci SCIT lub SLIT. W przypadku

osób z polialergią immunoterapią za pomocą mieszanek wielu ekstraktów alergenowych obserwuje się rozbieżne dowody skuteczności, ponieważ badania wykazują albo brak efektu, albo wybiórcze efekty z ograniczonymi dodatkowymi korzyściami w porównaniu z monoterapią.

W jednym z badań klinicznych randomizowanych, przeprowadzonych na dużej grupie pacjentów wykazano wysoką skuteczność szczepionki pojedynczego alergenu SCIT w dużej części (78%) pacjentów wrażliwych na wiele alergenów. Co więcej, nie wykazano w tej pracy istotnych statystycznie różnic pomiędzy tą podgrupą pacjentów, a podgrupą chorych wrażliwych na jeden alergen. Z uwzględnieniem i oceną takich parametrów jak punktowa skala objawów, skala leczenia, poziom jakości życia i uczucie ogólnej satysfakcji.

Podsumowując, można powiedzieć, że podjęzykowa lub podskórna immunoterapia wieloalergenowa u pacjentów z uczuleniem wieloważnym wymaga więcej danych potwierdza-

jących jej skuteczność w dużych badaniach klinicznych, aby uznać taki algorytm SIA za w pełni wiarygodną i skuteczną opcję terapeutyczną. Przeprowadzenie wiarygodnych badań porównawczych bezpośrednich z wydzieleniem grupy chorych z alergią monowalentną, leczonych szczepionką składającą się z wielu alergenów, może okazać się niemożliwe z powodów etycznych. Z pewnością należy krytycznie podchodzić do złożonych mieszanek alergenowych, szczególnie podejrzanych o niekompatybilność poszczególnych ekstraktów alergenów. Niewątpliwie pomocnym narzędziem w doborze składu szczepionki, typowaniu alergenu głównego będzie diagnostyka molekularna, typująca komponenty alergenowe. Pomimo tego, SIA nadal znajdować się będzie w obszarze terapii w przewadze zależnej od czystej empirii, opierającej się na przekonujących, ale niejednoznacznych wynikach badań opisujących skuteczność tej metody leczenia.

□ **Bernard Panaszek**



III OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TENISOWY LEKARZY GDAŃSK 30.06.-02.07.2023

DATA: 30.06-02.07. 2023 (piątek-niedziela)

MIEJSCE:

GDAŃSKA AKADEMIA TENISOWA

www.gattenis.pl

ul. Kazimierza Górskiego 1

80-336 Gdańsk

KORTY:

7 kortów ceglanych – 5 otwartych, 2 w hali

ORGANIZATORZY:

Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku

Tomasz Zwierski kaszuby90@gmail.com

792 022 553

Marta Kurzacz 601 780 890, sprawy techniczne, sędzia naczelny

WSPIERAJĄ NAS: Naczelna Izba Lekarska,

Miasto Gdańsk, Ziąja

POCZĄTEK GIER: Piątek 30.06.23, godz. 9.00

GRUPY WIEKOWE:

Gra pojedyncza

Panie – open +45, +55, +65

Panowie – open +50, +60, +70, +80

Gra podwójna

Panie – open +45, +55,

Panowie – open +50, +60, +70

Mixt: Do 100 lat (suma wieku pary), powyżej 100 lat

UWAGA: W grach deblowych możliwy jest udział par: lekarz + osoba z rodziny niebędąca lekarzem

Turniej pocieszenia (zostanie rozegrany jeżeli pozwoli na to czas) – może zgłosić się każdy, kto przegrał pierwszy mecz w drabince (nawet gdy wcześniej miał wolny los). Turniej będzie rozgrywany zgodnie z załączonym regulaminem.

ZGŁOSZENIA:

Od 10.05.2023 do 26.06.2023 r. do godz. 23.59 (poniedziałek) mailowo na adres: kaszuby90@gmail.com

W mailu proszę podać: grupę wiekową (liczy się rok urodzenia), planowana godzina przyjazdu w piątek, e-mail, telefon, przynależność do izby lekarskiej (nazwa izby) oraz czy będzie osoba towarzysząca. Zgłoszenia do debła oraz turnieju pocieszenia na miejscu. NIE MA MOŻLIWOŚCI przyjazdu i rozpoczęcia gry dopiero w sobotę.

Losowanie drabinek: 27.06.2023 (wtorek)

Plan gier pojawi się 28.06.2023 wieczorem na Whatsappe

PROGRAM:

Turniej będzie się odbywał według następującego programu:

• 30.06.2023

– godzina 9.00 – rozpoczęcie meczów

– godzina 13.00 – 16.00 obiad – catering
– godzina 20.00 Players Party (impreza plenerowa)

• 1.07.2023

– godzina 8.00 – rozpoczęcie meczów
– godzina 13.00 – 16.00 obiad – catering
– godzina 20.30 – rejs galeonem „pirackim” po Motławie i zatoce z muzyką na żywo – czas ok. 2 godz.

• 2.07.2023

– godzina 8.00 – rozpoczęcie meczów
– około godz. 15.00 po zakończeniu rozgrywek oficjalne zakończenie turnieju

WPISOWE: Płatne na miejscu gotówką – 250 zł kategorie +80 zwolnione z opłaty wpisowej

• osoba towarzysząca: 200 zł – rejs+Players Party +70 zł – catering 2 dni

HOTELE:

• Hampton by Hilton Gdańsk Oliwa
10% zniżki w dniach 24-28.06 mailowo: gdnpo_hampton@hilton.com

hasło: Turniej Tenisowy Lekarzy
Aleja Grunwaldzka 507, 80-320 Gdańsk

• Mercure Gdańsk Posejdon
ul. Kapliczna 30, 80-341 Gdańsk
Zgłoszenia w recepcji lub emailowo na hasło: Turniej Tenisowy Lekarzy
na adres: H3391-RE@accor.com





Od lewej: prof. dr. hab. n. med. Marzena Dominiak, lek. stom. Beata Szczombrowka-Pernała, Urszula Sękowska i Agata Chuda (studentki IV roku) oraz hostessa w Alei Bielany

Fot. z archiwum autora

ŚWIATOWY DZIEŃ ZDROWIA JAMY USTNEJ

Światowy Dzień Zdrowia Jamy Ustnej jest obchodzony z inicjatywy FDI (Światowej Federacji Dentystycznej) na całym świecie 20 marca. Zaplanowaliśmy obchody tego święta w dwóch wrocławskich galeriach w sobotę 18 marca. W tym roku Komisja Stomatologiczna DRL do organizacji obchodów zaprosiła Polskie Towarzystwo Stomatologiczne, Wydział Zdrowia miasta Wrocławia i Polskie Towarzystwo Studentów Stomatologii. Ze strony PTS duże wsparcie i zaangażowanie otrzymaliśmy od pani profesor Marzeny Dominiak, prezydentki Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, pana profesora Macieja Dobrzyńskiego, prezesa Dolnośląskiego Oddziału PTS, jak i pana dyrektora Piotra Flejszara z Zarządu Głównego PTS, dzielnie walczącego o pozyskanie na czas jak największej ilości szczoteczek do mycia zębów i materiałów edukacyjnych od firmy Colgate. Dużym wsparcie była bardzo efektywna współpraca z panią Jolantą Pilarską z naszego oddziału PTS.

Wydział Zdrowia miasta Wrocławia również bardzo przychylnie odniósł się do

naszej propozycji współpracy i pani dyrektor Joanna Nyczak, oraz zespół pracujący pod przewodnictwem pani Bożeny Lewickiej (Patrycja Ottenbreit i Joanna Bisecka-Szymczak) udostępnił plakaty edukacyjne, odpowiednie książeczki dla dzieci i rodziców oraz szczoteczki do mycia zębów. Na bazie prezentacji stworzonej przez studentkę IV roku Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego Urszulę Sękowską panie z Wydziału Zdrowia opracowały spot reklamowy.

Na odwiedzających nasze stoiska pacjentów czekały specjalnie przygotowane strefy: stanowiska przeglądu, gdzie w komfortowych warunkach sprawdzano stan uzębienia; strefa higienistki, w której zarówno dzieci, jak i dorośli mogli nauczyć się prawidłowego mycia zębów; strefa gabinetu lekarskiego, gdzie lekarze stomatolodzy odpowiadali na pytania dzieci i ich opiekunów oraz strefa zabaw – miejsce dla najmłodszych służące rozrywce, a także edukacji.

Krzysztof Łapacz, student IV roku i wiceprezydent Polskiego Towarzystwa Stu-

dentów Stomatologii, podjął się pełnej organizacji tego przedsięwzięcia w Galerii Dominikańskiej, ale również zdobył dla nas strategicznego sponsora, firmę GSK, która dostarczyła próbki past i liczne gadzety edukacyjne.

W Alei Bielany końcowym stanowiskiem była strefa zabawy dla dzieci, którą pięknie zorganizowała nasza koleżanka z Komisji Ania Sumiśławska ze swoim mężem plastykiem. Przynieśli wiele atrakcyjnych zabawek, przygotowali liczne plansze, kartony, kolorowanki i kredki, które wykorzystali do wspólnej zabawy z dziećmi. Ich stoisko było oblegane do końca trwania akcji.

Chciałabym podkreślić duże zaangażowanie Pani Ewy Kolondro, dyrektor Centrum Handlowego Aleja Bielany, która od pierwszego naszego spotkania doceniła dużą wartość prozdrowotną akcji organizowanej przez wymienione przeze mnie na początku instytucje i zadeklarowała aktywną współpracę. Otrzymaliśmy także niebagatelne wsparcie finansowe, nie mówiąc już o organizacyjnym oraz roz-

propagowaniu tej akcji na Facebooku wśród klientów Centrum. Przez dwa miesiące, w czasie których była przygotowywana nasza akcja, zarówno ja, jak i koleżanka Roma Ostenda-Szargut miałyśmy przyjemność współpracować z paniami Krzysztofą Gromadą (Community Engagement Leader, Aleja Bielany) i Katarzyną Lewandowską (Agencja Reklamowa współpracująca z Aleją Bielany), które wykazały się dużym profesjonalizmem i kreatywnością.

Komisja Stomatologiczna ufundowała dwie pierwsze nagrody w konkursie na Facebooku dotyczącym znajomości higieny jamy ustnej, a nagrodę trzecią ufundował nasz kolejny sponsor firma Curasept. Firma ta również dostarczyła szczoteczki do mycia zębów, materiały dydaktyczne i pokazowe zestawy wszelkich akcesoriów niezbędnych do uzyskaniu dużej efektywności higienizacyjnej przy myciu zębów.

Zarówno w Galerii Dominikańskiej, jak i w Alei Bielany były przygotowane jednakowe stanowiska i zespoły działały według takiego samego schematu. Realizatorami pomysłów, które powstały w Komisji Stomatologicznej byli oczywiście jej członkowie, ale także swój wkład mieli studenci oraz higienistki stomatologiczne z Dolnośląskiej Szkoły Policealnej Medycznej we Wrocławiu. Udział higienistek jest zasługą naszej koleżanki Romy Ostendy-Szargut.

W Galerii Domańskiej, na pierwszej zmianie, prym wiodła Małgosia Kijewska-Hołub, a następnie przekazała pałeczkę Ali Orłowskiej. Obie koleżanki pierwszy raz działały „w strefie publicznej” i świetnie sobie poradziły. Trzecią zmianę stanowił duet: weteranki takich zdarzeń – Małgosi Nakraszewicz i nowego członka naszej Komisji Marcina Lubczyńskiego, którzy musieli zamknąć stanowisko, co było niemałym wyzwaniem logistycznym. W Alei Bielany prace organizacyjne na samym początku pilotowały Roma Ostenda-Szargut oraz stomatolog Wiktoria Oćwieja, a także studentka III roku Laura Napora. Następną była Beata Szczombrowska-Pernala, która zmieniła swoje plany urlopowe, żeby móc wesprzeć tę akcję. Ostatnią ekipę stanowi zespół złożony z kolegi Wojtka Florjańskiego i mnie. Członek naszej Komisji Amadeusz Kuźniarski, dyrektor ds. medycznych Uniwersyteckiego Centrum Stomatologicznego, kupił drugi fotel do badania pacjentów (wykorzystany w Galerii Dominikańskiej) oraz przygotował skierowania dla przebadanych pacjentów, by mogli skorzystać z możliwości leczenia w podległym mu Centrum.

Sukcesem akcji było przebadanie 100 osób i wyedukowanie 200 w Alei Bielany, natomiast w Galerii Dominikańskiej było odpowiednio 80 i 140. Najczęściej badano dzieci, choć i osób dorosłych była dość liczna grupa, ale znaczącym pożytkiem tej akcji była edukacja rodziców o sposobie szczotkowania, pozyskanie wiedzy o stosowaniu adekwatnych do wieku past z fluorem oraz mycia zębów z dziećmi do 12 roku życia. Wszyscy lekarze, akcentując potrzebę stałych wizyt w gabinecie stomatologicznym, uświadamiali osoby dorosłe o profilaktyce nowotworowej. Był to również czas naszej integracji, bliższego poznania się ze studentami – naszymi przyszłymi kolegami. W Alei Bielany odwiedzili ich nauczyciele akademicki pani profesor Marzena Dominiak i pan profesor Tomasz Konopka.

Wszystkim tu wymienionym osobom i instytucjom jeszcze raz bardzo dziękuję, bo bez ich zaangażowania i harmonijnej współpracy niemożliwe byłoby osiągnięcie tych wymiernych efektów.

□ **Alicja Marczyk-Felba**
przewodnicząca Komisji Stomatologicznej DRL



Od lewej: lek. stom. Alicja Marczyk-Felba, Dagmara Giebel i Patrycja Chojnacka (studentki IV roku), lek. stom. Anna Sumisławska z mężem artystą plastykiem i lek. stom. Wojciech Florjański w Alei Bielany



Lek. stom. Małgorzata Kijewska-Hołub w Galerii Dominikańskiej



Studentka Aleksandra Popek w Galerii Dominikańskiej



Wolontariusze przy stole operacyjnym

Najpierw w połowie lutego 13-latek z Małopolski stracił 4 palce, pracując z łuparką do drewna. Półtora miesiąca później 14-latek mieszkaniec Zabrza obciął sobie kciuk na pile tarczowej. Co łączy te dwie tragedie? W obu przypadkach zdrowie chłopców było ratowane w szpitalu w Trzebnicy przez znakomitych lekarzy z różnych części Polski. Wszyscy zrobili to w sposób wolontariacki, czyli w czasie wolnym od pracy. Bez tej interwencji dzieci byłyby okaleczone na całe życie. Dlaczego? Bo do tej pory nie zorganizowano sprawnego systemu replantacyjnego. Ten, który jest, istnieje dzięki dobrej woli i umowie dżentelmeńskiej mikrochirurgów z różnych ośrodków medycznych kraju.

Maciej Sas

Jest połowa lutego. Do Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka trafia 13-letni Maciek, któremu łuparka do drewna obciąła całkowicie dwa palce, a dwa kolejne – prawie całkowicie. Jak to zwykle bywa w takich przypadkach lekarz z SOR-u sprawdził, jaki ośrodek pełni dyżur replantacyjny. Pech chciał, że tego dnia nikt, a właściwie – mówiąc precyzyjnie – w pełniącym dyżur ośrodka nie było anesteziologa dziecięcego.

Ochotnicy ratują palce

Pracujący w Centrum Onkologii w Gliwicach profesor sięgnął więc po telefon i zadzwonił do swojego znajomego – dr. n. med. Ahmeda Elsaftawego, kierownika Pododdziału Replantacji Kończyn, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki Szpitala im. Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Zapytał, czy ten jest w stanie przyjąć i zoperować chłopca. Dr Elsaftawy poprosił o przesłanie zdjęć ręki. Po ich obejrzeniu natychmiast zgodził się pomóc, mimo że jego ośrodek tego dnia nie pełnił dyżuru, więc trzeba było szybko zebrać niezbędny personel, który miał akurat wolne.

Jakby problemów było mało, okazało się, że śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego nie może transportować chłopca ze względu na fatalną pogodę, więc dziecko wraz z mamą ruszyło do Trzebnicy karetką.

– Profesor Krakowczyk powiedział, że chętnie by mi pomógł, gdybym chciał. Odpowiedziałem natychmiast, że takiej pomocy nigdy za dużo, więc jak najbardziej, jeśli tylko ma ochotę. Wyruszył w drogę swoim samochodem wraz z profesorem Adamem Maciejewskim, innym tuzem w tej dziedzinie – opowiada dr Ahmed Elsaftawy.

Pierwszy telefon szef ośrodka w Trzebnicy odebrał o godz. 14.30, a już 2,5 godziny później był na miejscu. Chwilę później w szpitalu pojawili się pacjent i dwaj znakomici mikrochirurdzy ze Śląska. Ruszyła standardowa procedura: poinformowanie anesteziologa o przyjeździe chłopca, rozmowa z mamą, pobieranie zgód na operację, przygotowanie części amputowanych oraz kikuta.

– Sprawa była o tyle łatwa, że działaliśmy w dwa zespoły. Jeden na początku przygotowywał części amputowane, drugi zajął się kikutom. Również już w trakcie samej operacji i replantacji dzieliliśmy się na dwa zespoły, więc praktycznie nie było żadnej zbędnej przerwy podczas zabiegu. Dzięki temu wszystko poszło bardzo sprawnie – po 6 godzinach wszystkie palce były przybite – opowiada dr Elsaftawy.

”

Takich przypadków jest 50-60 rocznie. W Trzebnicy tylko w tamtym roku wykonaliśmy 11 podobnych operacji, a w tym – już 3.

“

Dodajmy, że nie tylko cały niezwykle zespół replantacyjny działał w sposób wolontariacki. Okazało się, że na miejscu nie ma odpowiedniej wielkości stapletów naczyniowych (czyli narzędzi służących do zespalania skóry). Prof. Krakowczyk zadzwonił więc do znajomego przedstawiciela medycznego z Poznania, a ten bez chwili wahania przyjechał do Trzebnicy, przywożąc odpowiednie zespolenia.

Trzy z czterech obciętych palców mają się dobrze. W czwartym, niestety, doszło do



Fot. z archiwum A.E.

dr n. med. Ahmed Elsaftawy

ordynator Pododdziału Replantacji Kończyn, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki Szpitala im. Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu ukończył w 2000 roku, a specjalizację z chirurgii ogólnej – w 2008 roku. Pracę doktorską obronił rok później. Jest jednym z kilkunastu chirurgów w Polsce posiadających europejską specjalizację z chirurgii ręki, a jednocześnie czynnym chirurgiem serwisu replantacyjnego dla całego kraju. Jego główne pasje zawodowe (obok chirurgii ręki) to chirurgia estetyczna oraz rekonstrukcyjna.

powikłań naczyniowych, więc trzeba było go reamputować. Ale i tak Maciek miał szczęście, że tak wielu ludzi dobrej woli postanowiło ratować jego zdrowie w swoim wolnym czasie, poza systemem – można by powiedzieć.

Tragiczne déjà vu

Kilka tygodni później sytuacja się powtórzyła: do SOR-u w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka trafił 14-latek z kciukiem obciętym piłą tarczową i uszkodzeniem ścięgna zginacza drugiego palca. Okazało się, że tego dnia żaden ośrodek w Polsce nie pełni dyżuru replantacyjnego.

W Centrum pracuje żona profesora Łukasz Krakowczyk, która od razu zadzwoniła do męża, a ten (jak w poprzednim przypadku) natychmiast skontaktował się z doktorem Elsaftawym. Ten poprosił o zdjęcie i stwierdził, że kciuk jest na granicy wskazań, mocno poszarpany. Trzeba szybko działać. Pacjent ruszył w drogę, podobnie jak dwaj profesorowie, którzy znowu zaoferowali pomoc w operacji szefowi Oddziału Chirurgii Plastycznej i Chirurgii Ręki Szpitala w Trzebnicy.

I tym razem ochotnicza pomoc wybitnych specjalistów uratowała zdrowie młodego

człowieka. Rodzi się z pytanie: dlaczego nasze państwo od dziesięcioleci nie stworzyło sprawnego i skutecznego systemu replantacyjnego?!

– Chodzi nam o to, że praktycznie od zawsze, odkąd pierwsza replantacja była wykonana, nie jest to system uregulowany. Denerwuję się tym ze względu na tradycję miejsca, w którym pracuję i na to, że pierwsza replantacja ręki została wykonana przez profesora Ryszarda Kociębę właśnie w Trzebnicy w 1971 roku – mówi dr Ahmed Elsaftawy. – To tutaj w 1993 roku został stworzony ośrodek replantacji kończyn. Początkowo tu były wykonywane wszystkie takie operacje. Potem zaczęto wykonywać je także w Szczecinie i Poznaniu. Wreszcie profesor Andrzej Żyłuk razem z profesorem Jerzym Jabłeckim z Trzebnicy i profesorem Leszkiem Romanowskim z Poznania stworzyli tak zwany ogólnopolski serwis replantacyjny, który od tamtej pory po dziś dzień działa na zasadach dżentelmeńskiej umowy. Nie może być tak, że ośrodki, które pełnią dyżur replantacyjny w Polsce, są pozostawione same sobie bez żadnego wsparcia władz – podkreśla szef trzebnickiego ośrodka.

Podobne wątpliwości mają inni specjaliści z tej dziedziny. Trudno się temu dziwić, skoro szpitale pełniące dyżury robią to w ramach swojego standardowego kontraktu – nie dostają specjalnych pieniędzy ani za gotowość zespołów medycznych do niesienia pomocy, ani procedury związane z replantacjami nie są wyceniane w sposób, w jaki powinny być wyceniane tak skomplikowane operacje.

W tej chwili w całej Polsce działa 9 takich ośrodków, w tym dwa na Dolnym Śląsku. To zespoły dr. Ahmeda Elsaftawego w Trzebnicy i dr. Adama Domanasiewicza w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Kamieńskiego we Wrocławiu. Pierwszy z nich pełni 5-6 dyżurów w miesiącu, a drugi – dwa. Poza tym w systemie uczestniczą jeszcze mikrochirurdzy z Krakowa (dwa szpitale), Poznań, Szczecin, Gdańsk, Otwock i Elbląg. Co najmniej 4-5 dni w miesiącu dyżuru nie pełni nikt. Problem pojawia się również wtedy, gdy w tym samym czasie niezbędna jest pomoc replantologów w 2 albo 3 przypadkach – wtedy nie ma fizycznej możliwości zoperowania wszystkich wymagających pomocy pacjentów!

Ale, podkreślił to raz jeszcze, serwis replantacyjny działa w sposób nieformalny – na zasadzie umowy dżentelmeńskiej. Rozpiszę tych dyżurów, z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, oraz informację o tym, jak prawidłowo zabezpieczyć amputowaną część do transportu, można znaleźć na stronie Polskiego Towarzystwa Chirurgii

Ręki: <https://www.ptchr.pl/Szpital-pe-ni-ace-dyzur-w-serwisie-replantacyjny-m-FESSH.html>

– To, że system działa, wynika wyłącznie z dobrej woli lekarzy – podkreśla dr Ahmed Elsaftawy. – A takich przypadków jest 50-60 rocznie. W Trzebnicy tylko w tym roku wykonaliśmy 11 takich operacji, a w tym – już 3.



Do tych wszystkich niedoskonałości dodajmy jeszcze jedną – na wschód od linii Otwock-Elbląg nie działa żaden tego typu ośrodek! Jeśli więc mieszkańcom wschodniej Polski przydarzy się wypadek wymagający replantacji, szanse na ratunek są znikome. Zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że w tym przypadku czas ma kardynalne znaczenie – na replantację ramienia lekarze mają maksymalnie 4 godziny, a przedramienia – 6.

– Tak naprawdę, biorąc to wszystko pod uwagę, w Polsce dyżur powinny pełnić jednocześnie co najmniej dwa ośrodki, a optymalnie – cztery. Należałoby kraj podzielić na cztery kwadraty – tak, żeby ta odległość między miejscem urazu a ośrodkiem, do którego pacjent trafi, nie przekraczała 250 kilometrów – wyjaśnia szef replantologów z Trzebnicy.

„
Serwis replantacyjny działa w sposób nieformalny – na zasadzie umowy dżentelmeńskiej.

Umowa dżentelmeńska

Dyżury replantacyjne, jak już wspomnieliśmy, są ustalane w gronie szefów ośro-

ków i publikowane na stronie Polskiego Towarzystwa Chirurgii Ręki. Jego prezes, lek. med. Paweł Zejler mówi, że sam już co prawda nie pracuje w systemie publicznej ochrony zdrowia, ale przez 12 lat pracował w ośrodku, w którym sam prowadził serwis replantacyjny.

– Przeprowadzałem tego typu zabiegi i zawsze było to wykonywane poza główną działalnością oddziału. Nigdy nie było specjalnego finansowania dla tego serwisu – mówi prezes PTChR.

– Serwis replantacyjny to jest gentlemen's agreement między ośrodkami i specjalistami, którzy dogadują się między sobą, by w danym dniu, gdy ośrodek jest zgłoszony do pełnienia dyżuru w serwisie replantacyjnym, miał zwiększoną obsadę chirurgów z doświadczeniem w technikach mikrochirurgicznych, chirurgii replantacyjnej i rekonstrukcyjnej, a to niesamowicie ważne. Wszystko można przyszyć, ale nie o to tu chodzi. Najważniejsze jest to, by ośrodek miał na pokładzie w tym dniu specjalistów, którzy po pierwsze będą umieli w sposób profesjonalny i odpowiedzialny zakwalifikować pacjenta do zabiegu replantacji oraz taki zabieg wykonać. Praktycznie w każdym ośrodku pracującym w serwisie replantacyjnym pracują chirurdzy będący członkami naszego Towarzystwa.

Kolejną szalenie istotną sprawą jest, jak mówi doktor Zejler, właściwa opieka nad pacjentem w trakcie zabiegu replantacyjnym i już po nim. Niezbędne jest więc zaplecze w postaci doświadczonego personelu pielęgniarskiego, personelu na bloku operacyjnym, instrumentariuszek oraz anestezjologów.

– Większość amputacji dotyczy ludzi dorosłych, więc z anestezjologami znieczulającymi takich pacjentów zwykle nie ma wielkiego problemu. Ten pojawia się, gdy mamy do czynienia z amputacjami u osób niepełnoletnich (czyli dzieci). By serwis działał sprawnie w zakresie dorosłych i dzieci, trzeba mieć do dyspozycji takiego specjalistę, który znieczuli osobę dorosłą oraz dziecko – podkreśla prezes PTChR.

Jak dodaje, nie sprawdzi się działanie serwisu replantacyjnego w modelu przewidującym jeden ośrodek, w którym jeden zespół będzie pełnił dyżur 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę zmęczenie zespołu czy wypalenie zawodowe różnych specjalistów.

– Bardzo ważne, żeby to nie był jeden zespół, ale kilka, które mogą rotować, bo prędzej czy później pojawi się przewlekłe przemęczenie, pojawi się wypalenie zawodowe. I to nie jest temat, który się



przewijają tylko w procedurach replantacyjnych, ale także w wielu innych – wyjaśnia doktor Paweł Zejler. I dodaje, że dochodzi jeszcze czynnik psychiczny. Jeżeli rozważamy zabieg u kilkuletniego dziecka, to wiąże się z nim jeszcze większe obciążenia psychiczne. Dlatego trzeba myśleć o tym, że poszczególne ośrodki nie mogą pełnić dyżurów dzień po dniu. Zespół operujący w serwisie ma często kilku pacjentów czekających w kolejce do replantacji. Zdarza się, że jest po prostu zmuszony odmówić z braku możliwości i bardzo często braku siły do przyjęcia kolejnego potrzebującego pomocy. No i tu pojawiają się problemy: pacjent, któremu odmówiono przyjęcia czy wykonania procedury nie rozumie przyczyny odmowy i jaki jest mechanizm działania serwisu replantacyjnego. Z tego powodu lekarze pracujący w serwisie mają wiele problemów – mówi specjalista chirurgii ręki z Częstochowy.

U sąsiadów to działa sprawnie

To wszystko pokazuje, jak bardzo potrzebny jest zorganizowany i opłacany z publicznej kasy ogólnopolski system replantacyjny. Takie działają sprawnie w wielu krajach Europy, więc mamy od kogo się uczyć. Według doktora Zejlera, np. w Niemczech jest takich ośrodków prawie 20 (aktualne dane na FESSH.com), a dyżur pełnią 24 godziny na dobę.

– Jesteśmy aktywnymi członkami Europejskiej Federacji Towarzystw Chirurgii Ręki FESSH i Międzynarodowej Federacji Towarzystw Chirurgii Ręki. Mammy więc skąd czerpać wzorce i stale staramy się je wdrażać w naszych warunkach. Oczywiście mogą się zdarzyć takie dni, gdy nie zdarzy się żadna amputacja (w Polsce szacunkowo jest takich wypadków 50–60 rocznie), a nasi decydenci niechętnie patrzą na płaconie za gotowość do pracy. U nas zawsze wszystko się rozliczało na zasadzie wykonanej procedury. Ale przecież nie płaci się strażakowi tylko za wyjazd do pożaru, ale płaci się też za gotowość do akcji – przekonyuje prezes PTChR.

– I właśnie tak działa system zaopatrywania urazów rąk czy system replantacji w innych krajach. Jest więc zespół gotowy do działania w każdej chwili, gdy tylko zajdzie taka potrzeba. Ważne jest również to, by wycena wykonanej procedury replantacyjnej pokryła realne koszty jej wykonania.

– Szalenie istotne jest to – zaznacza, by ośrodki zostały tak rozlokowane, aby pacjent nie był transportowany po 400 kilometrów (jak to często ma miejsce dzisiaj).

Doktor Zejler podkreśla, że zwłaszcza w obecnie działającym, nieformalnym sys-

temie bardzo ważne jest to, by lekarze wykonywali wszelkie procedury zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Co to znaczy?

”

**Wszystko można przyszyć,
ale nie o to tu chodzi.**

“

Dobra wola wielu jego kolegów generuje problemy prawne. Wiele ośrodków ma sprawy pozakładane w sądach właśnie za to, że na przykład odmówili przyjęcia pacjenta do zabiegu replantacyjnego. Muszą więc za tę swoją chęć pomocy chodzić do prokuratury czy na policję i tłumaczyć się z tego, dlaczego nie wykonali jakiegoś zabiegu, skoro byli uwzględnieni w serwisie replantacyjnym. Gros ludzi nie ma bowiem

pojęcia o tym, że ten działa tylko dzięki dobrej woli wielu specjalistów.

Prezes PTChR przyznaje, że rozmowy w sprawie stworzenia państwowego serwisu replantacyjnego były prowadzone z Ministerstwem Zdrowia już wiele lat temu. Niestety, w doprowadzeniu ich do szczęśliwego finału zawsze przeszkadza brak determinacji i konsekwencji

– Dopóki nie ma konkretnego zainteresowania ze strony osób decyzyjnych, a więc w tym przypadku przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia czy Narodowego Funduszu Zdrowia, to my jako Polskie Towarzystwo Chirurgii Ręki, de facto nie jesteśmy stroną w tych rozmowach. Jesteśmy raczej stroną doradczą, która może doradzić konkretne rozwiązania, wspomóc swoim doświadczeniem i kontaktami. Jesteśmy otwarci na takie rozmowy dla dobra naszych obywateli – zapewnia doktor Zejler.



Kryzys wieku średniego

Jeśli masz więcej niż 40 lat, przestaje cię już bawić dotychczasowe życie, odczuwasz pustkę, nie jesteś zadowolony ze swoich związków, potrzebujesz odmiany, być może zacząłeś przeżywać to, co jest tematem niniejszego artykułu – kryzys wieku średniego.

Kolejne spotkania z dawno niewidzianymi przyjaciółmi, poza mieszaniną emocji (radość, rozczarowanie, smutek, zaskoczenie – i wiele innych), zazwyczaj przynoszą także wiele interesujących informacji. Z biegiem lat ich tematyka się zmienia – kilka lat po studiach słyszymy o zawieraniu związków małżeńskich, narodzinach dzieci, zdobytych specjalizacjach. W kolejnych latach pojawiają się wieści o nowych miejscach pracy, porażkach i sukcesach zawodowych, nowych mieszkaniach, domach, samochodach, wyjazdach, osiągnięciach dzieci, aż wreszcie dominują utyskiwania: jestem ciągle zmęczony, tyle spraw mnie denerwuje, jestem taki bezradny, wszystko wydaje się takie szare, muszę coś zmienić. Wśród nich pojawiają się historie zaskakujące, a niekiedy wręcz zadziwiające. Słyszymy, że ktoś się rozwiódł (a przecież tak się kochali), porzucił dotychczasowe zajęcia, ktoś zaczął nadużywać alkoholu, inny poświęcił się wyłącznie swoim pasjom,

jeszcze ktoś zrobił sobie wielki tatuaż. Te ostatnie wieści są tak wyraziste i wyróżniające się, że łatwo je zapamiętujemy i wydaje się, że dotyczą większości z nas. Ale na szczęście – a może na nieszczęście – dotyczą tylko nielicznych. Dominuje proza życia: zniechęcenie, zmęczenie, obniżenie nastroju (do depresji włącznie).

”

Wiek średni, wg znanego badacza zjawiska D. J. Levinsona, to środkowa faza dorosłości zawierająca się w przedziale pomiędzy 40. a 65. rokiem życia.

“

Dlaczego tak się dzieje?

Nie można wykluczyć, że niektóre zachowania i odczucia związane są z czasowo występującym splotem



□ Dariusz Delikat

lekarz laryngolog i psycholog, trener komunikacji i coach. Absolwent Wrocławskiej Akademii Medycznej oraz Uniwersytetu SWPS. Czynnie wykonuje pracę lekarza i psychologa. Autor wielu programów szkoleniowych oraz artykułów popularnonaukowych, dotyczących szeroko rozumianych umiejętności psychologicznych. Od kilku lat prowadzi szkolenia dla lekarzy Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Stały współpracownik „Medium”

okoliczności, nawarstwieniem spraw, problemów i za chwilę wszystko wróci do normy. Jednak u większości z nas przyczyny sięgają głębiej i związane są ze zmianami, których doświadczamy, wchodząc w określony przedział swojego życia.

Jeśli masz więcej niż 40 lat, przestaje cię już bawić dotychczasowe życie, odczuwasz pustkę, nie jesteś zadowolony ze swoich związków,



potrzebujesz odmiany, być może zacząłeś przeżywać to, co jest tematem niniejszego artykułu – kryzys wieku średniego.

Wiek średni, wg znanego badacza zjawiska D. J. Levinsona, to środkowa faza dorosłości zawierająca się w przedziale pomiędzy 40. a 65. rokiem życia. Często określa się go czasem ewaluacji i korekty. Niektórzy nazywają go czasem odrzucenia iluzji i patrzenia na teraźniejszość i przyszłość w sposób realistyczny. Już wiem kim jestem i co jest dla mnie ważne, mam świadomość sukcesów i porażek, coraz bardziej jestem świadomy własnej śmiertelności (choćby dlatego, że coraz częściej odchodzą nasi bliscy i znajomi).

”

Kryzys wieku średniego (półmetka życia) jest zjawiskiem, które w różnym stopniu dotyka każdego z nas.

“

To czas zmian zachodzących w różnych sferach życia. Zmieniają się nasze role społeczne: byłem synem, później ojcem, teraz dziadkiem; byłem studentem, młodym lekarzem, kierownikiem, ordynatorem – teraz jestem emerytem. Mój dom był pełen ludzi: dzieci, rodziny, znajomych – teraz jesteśmy już sami. Kiedyś z radością jechałem do pracy – teraz jestem wypalony. Zmienia się nasze ciało – kolejne zmarszczki, siwe (jeśli jeszcze są) włosy, mniejsza wydolność fizyczna, mniej lub bardziej wyrażona andro- lub menopauza, zmiana wagi ciała, zaburzenia snu, obniżenie sprawności funkcji poznawczych (pamięć, uwaga, postrzeganie, myślenie, wykonywanie obliczeń, podejmowanie decyzji), zmiany nastroju, drażliwość, lęk, niepokój, smutek, obniżone poczucie wartości.

Konsekwencją tego wszystkiego jest mniej lub bardziej wyrażony kryzys – kryzys wieku średniego

Osobnicze reakcje na kryzys są zróżnicowane. Można je podzielić na kilka kategorii:

– **rezygnacja:**

część z nas wycofuje się z aktywnego życia, powoli popada w stagnację

i krok po kroku zmierza ku całkowitej stagnacji, charakterystyczny jest brak zainteresowania światem, obniżenie nastroju, zaniedbywanie pracy, relacji (aż do ich całkowitego zerwania), brak dbałości o zdrowie, higienę ubiór itp.

– **małe zmiany:**

osoba widząc swoje ograniczenia, dopasowuje się do nich (mniejsze tempo pracy, mniej obowiązków), zmieniają się priorytety (pieniądze, praca – rodzina, zdrowie), pojawia się świadomość, że aby odczuwać dobrostan nie trzeba mieć wciąż więcej i więcej, że równie dobrym źródłem poczucia satysfakcji jest koncentracja na tym, co już udało się osiągnąć, ważne stają się także: dbałość o relacje, zdrowie, rozwój zainteresowań itp.

– **duże zmiany:**

charakterystyczne jest poczucie: „dam radę”, „nie poddam się”, „muszę coś zmienić”, takie osoby biorą sprawy w swoje ręce: aktywnie dbają o kondycję i zdrowie, nie rezygnują z rozwoju zawodowego (nowe zadania, czasami nowa praca), rozwijają zainteresowania lub poszukują nowych pasji, odbudowują, umacniają, odświeżają swoje związki z bliskimi i znajomymi

– **bunt:**

buntownicy nie chcą przyjąć do wiadomości, że czas upływa i wszystko (także oni) się zmienia, wciąż żyją tak, jakby byli zawsze młodzi. Gdy jednak taka świadomość do nich dociera, zdając sobie sprawę, że to być może ostatnia już szansa, dokonują (nie licząc się z kosztami) w swoim życiu rewolucji, którą jest drastyczna życiowa zmiana – partnera, pracy, sposobu na życie itp.

Jak oprzeć się kryzysowi bez życiowych turbulencji?

Rozwiązaniem jest tzw. adaptacyjny sposób radzenia sobie z doświadczanymi zmianami (to coś pomiędzy małymi a dużymi zmianami), na który składa się akceptacja doświadczanych zmian („to naturalna część mojego życia”), obiektywna ocena sytuacji (odrzucenie iluzji), identyfikacja kluczowych wartości oraz reorganizacja dotychczasowych celów. Jego istotnymi elementami są wypoczynek, dbałość o kondycję i zdrowie psychofizyczne oraz doświadczanie radości z tu i teraz (uwaga).

Powyższe zalecenia są jasne i krótkie – nie zawsze jest jednak łatwo wprowadzić je w życie. Jeśli sami nie dajemy rady, warto zasięgnąć pomocy specjalisty.

”

Populacyjny wykres odczuwania szczęścia i dobrostanu przypomina literę U – odczuwanie szczęścia i ogólny dobrostan są bardzo wysokie w młodości, maleją w wieku średnim i na nowo wzrastają w latach późniejszych.

“

Podsumowanie

Kryzys wieku średniego (półmetka życia) jest zjawiskiem, które w różnym stopniu dotyka każdego z nas. Jego powodem jest upływ czasu i związany z nim postępujący proces starzenia się, zmiany psychospołeczne i wzrastająca świadomość, że wszystkich planów nie da się już zrealizować. Aby przejść przez niego suchą stopą warto mieć głęboką świadomość, że jest procesem naturalnym i przejściowym. To my sami jesteśmy odpowiedzialni za to, co po nim nastąpi – powolna stagnacja, gwałtowne traumatyzujące zmiany, czy satysfakcjonujący rozwój. Jeśli nie damy się ponieść zwodniczym emocjonalnym porywom, dokonamy bilansu, zweryfikujemy swoje wartości, zaczniemy doceniać swą przeszłość i teraźniejszość, zadbamy o zdrowie i relacje z innymi, kolejny etap może być równie satysfakcjonujący jak młode lata. Ponieważ, na szczęście, większości z nas to się udaje, populacyjny wykres odczuwania szczęścia i dobrostanu przypomina literę U – odczuwanie szczęścia i ogólny dobrostan są bardzo wysokie w młodości, maleją w wieku średnim i na nowo wzrastają w latach późniejszych.

Piśmiennictwo

Gauthier J., *Kryzys wieku średniego*, Wydawnictwo W Drodze, Poznań 2005.

Bielawska-Batorowicz E., Jarecka K., *Andropauza czy kryzys wieku średniego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021.

Trzecia przyczyna śmierci kontra łańcuch życia



Źródło grafiki www.pixabay.com

9 maja minął Europejski Dzień Profilaktyki Udarowej. Jak wskazują jego organizatorzy w USK we Wrocławiu, udar to trzecia przyczyna zgonów i niepełnosprawności osób po 40. roku życia. O potrzebie szybkiej diagnozy i sprawnej reakcji na objawy udaru z dr n. med. Martą Nowakowską-Kotas, adiunktem w Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, rozmawia Aleksandra Solarewicz.

Aleksandra Solarewicz: Kiedy moi liczni znajomi wspominają swoich zmarłych dziadków, często powtarza się słowo „udar”. 9 maja obchodziliśmy Europejski Dzień Profilaktyki Udarowej. Znak czasu?

Dr Marta Nowakowska-Kotas: Udar mózgu pozostaje ciągle główną przyczyną zgonów i niepełnosprawności w Europie. Polska na tle krajów Europy Zachodniej cechuje się wyższą zapadalnością na udar mózgu niż większość krajów. Dodatkowo prognozy wskazują, że ze względu na starzenie się społeczeństwa obciążenie systemu zdrowotnego udarem mózgu nie zmniejszy się na przestrzeni nadchodzących dekad. Należy jednak zwrócić uwagę – udar jest też schorzeniem, któremu możemy zapobiegać, a jeśli już się zdarzy, to możemy go leczyć i próbować opłacać sytuację tak, by zmniejszyć długoterminowe skutki udaru, a jednocześnie przeciwdziałać następnym incydentom mózgowym.

Jakie choroby i zaniedbania sprzyjają powstawaniu udaru mózgu?

– Oprócz wieku i płci (mężska – jest bardziej narażona), na które nie mamy wpływu, istnieje szereg czynników ryzyka chorób naczyniowych, które są modyfikowalne.

Najsilniejszy wpływ na ryzyko udaru mózgu ma nadciśnienie tętnicze, które często jest przez chorych nieuświadamiane do czasu zachorowania na udar mózgu. Stąd też celem podstawowej prewencji, stawianym nam przez Europejski Plan Działań Udarowych (European Stroke Action Plan, ESAP) na lata 2018–2030, jest osiągnięcie wykrywalności nadciśnienia tętniczego u 80% chorych, zanim dojdzie do uszkodzenia mózgu. Innymi istotnymi czynnikami ryzyka chorób naczyniowych są: cukrzyca, miażdżyca tętnic, zaburzenia gospodarki lipidowej, nikotynizm, nadużywanie alkoholu, migotanie przedsionków, wady zastawkowe serca, kardiomiopatie, skazy krwotoczne, ale też słabiej uświadamiane jako czynniki ryzyka takie schorzenia jak: przewlekła choroba nerek, małopłytkowość immunologiczna czy amyloidozę.

W ostatnim czasie zwraca się również uwagę na czynniki środowiskowe, takie jak zanieczyszczenie środowiska.

Liczy się czas. To znaczy: pacjenci i ich domownicy powinni być świadomi, jakie objawy są



Fot. z archiwum MN-K

dr n. med. Marta Nowakowska-Kotas

specjalistka neurolog. Pracuje w Katedrze i Klinice Neurologii UM we Wrocławiu. Od 2020 r do chwili obecnej pełni funkcję konsultantki wojewódzkiej dla Dolnego Śląska z zakresu neurologii

niepokojące. Czy są? Wiem, że np. utożsamiają udar z wylewem. Jakie są rodzaje udaru mózgu?

– Z perspektywy pacjenta, członka rodziny czy świadka zdarzenia, rozróżnienie rodzaju udaru na samym początku nie jest istotne, a wręcz nie jest możliwe. Istotne jest, by szybko rozpoznać objawy mogące sugerować udar mózgu i odpowiednio zadziałać, a więc zadzwonić po pogotowie ratunkowe. Dopiero szybka reak-



cja całego łańcucha ludzi (zwanego czasem łańcuchem życia) pozwala na szybką diagnostykę pacjenta. Należy wykonać badanie obrazowe mózgowia (najczęściej tomografii komputerowej, gdyż jest najszybsza) i wyjaśnić, czy mamy do czynienia z udarem niedokrwiennym mózgu (najczęstszym), czy z krwotocznym (rzadszym, powszechnie nazywanym wylewem). Ustalanie etiologii udaru mózgu jest przedmiotem dalszej diagnostyki, mającej na celu ustalenie, czy mechanizm, np. udaru niedokrwiennego mózgu, był zatorowy, czy zakrzepowy.

A wracając do objawów, to wyróżniamy objawy typowe dla przedniego kręgu unaczynienia (afazja, ubytki w polu widzenia, asymetria ust, jednostronne osłabienie siły kończyn) i dla tylnego (zawroty głowy, nudności, podwójne widzenie, dysartria, dysfagia, zaburzenia równowagi, niezdolność kończyn). Objawiają się one nagle i wskazane jest ustalenie dokładnej godziny, kiedy się pojawiły. A jeśli nie jest to możliwe (np. pacjent znaleziony bez kontaktu słownego) – należy ustalić, kiedy pacjenta widziano po raz ostatni bez deficytu neurologicznego. Ustalenie czasu zachorowania sprawia nieraz spore problemy i przypomina pracę detektywa. Zdarzało nam się np. ustalać, że ostatni raz mąż pacjentki widział ją bez objawów pod koniec drugiej połowy meczu piłkarskiego, albo że aplikacja sportowa biegacza odnotowała, że przestał on biec w danej minucie aktywności sportowej. Na podstawie takich informacji zdarzało nam się określać tzw. okno czasowe.

Co powinien mieć do dyspozycji lekarz, aby przeprowadzić gruntowną diagnostykę udaru?

– Ideałem, do którego dążymy, jest diagnozowanie pacjenta z udarem mózgu w ramach oddziałów udarowych. W fazie ostrej – gdy ważą się losy ewentualnego leczenia reperfuzyjnego, lekarz powinien mieć do

dyspozycji możliwość wykonania tomografii komputerowej (TK) głowy, badania angiograficznego TK tętnic dogłównych i wewnątrzczaszkowych, w niektórych wybranych przypadkach – rezonansu głowy, w tzw. skróconym protokole udarowym (obejmującym jedynie podstawowe sekwencje) i badania perfuzyjnego mózgu (metodą TK lub MR). Oczywiście, do tego powinien mieć do dyspozycji inne podstawowe badania, takie jak pomiar glikemii, morfologia, czasy krzepnięcia, elektrolity, EKG, pomiary ciśnienia.

Jakie badania są potrzebne w dalszej kolejności?

– Dalsza diagnostyka, prowadzona już w kolejnych dniach, powinna być skoncentrowana na poszukiwaniu przyczyn i próbie zaopatrzenia pacjenta tak, by przeciwdziałać kolejnym incydentom. W przypadku udaru niedokrwiennego istotnie jest ustalenie mechanizmu powstania udaru, czy był on np. zakrzepowy, czy zatorowy (m.in. w przebiegu migotania przedsionków i wad zastawkowych serca), bo to wiąże się z zupełnie odmienną profilaktyką wtórną. A więc z koniecznością wykonania szeregu badań pomocniczych, takich jak ultrasonografia tętnic dogłównych, holter RR, holter EKG, USG serca. W przypadku młodych ludzi trzeba też nieraz pomyśleć o nietypowych, rzadszych przyczynach udaru mózgu i rozszerzyć diagnostykę o badania np. genetyczne. W przypadku udaru krwotocznego z kolei poszukujemy różnych malformacji naczyniowych, zaburzeń krzepnięcia, czy też wpływu stosowanych wcześniej leków.

Jak widać z powyższego przeglądu, diagnostyka takiego chorego wymaga współpracy w ramach zespołu wielospecjalistycznego.

W jaki sposób udar poddaje się leczeniu? Czy też możemy tylko złagodzić jego skutki? I które?

– Istnieje realna szansa na zmniejszenie skutków udaru mózgu, jeśli leczenie będzie podjęte wcześniej. Im wcześniej, tym szansa na powrót do stanu neurologicznego sprzed zachorowania jest wyższa. Dlatego tak istotne są pierwsze godziny od momentu zachorowania. W przypadku udarów niedokrwiennych mózgu dysponujemy dwoma potężnymi narzędziami – trombolizą (na chwilę obecną preparat Actylise, ale spodziewamy się niebawem nowocześniejszego preparatu – Tenecteplase), która ma za zadanie rozpuszczać skrzepy, oraz trombektomią mechaniczną, dzięki której można udrażniać duże naczynia mózgowe. Obie procedury mają tzw. klasyczne okna czasowe, w ramach których mogą być zastosowane. Dla trombolizy jest to 4,5 godz., dla trombektomii mechanicznej – 6 godzin, aczkolwiek w niektórych przypadkach, po dodatkowych badaniach, można zastosować obie te metody w tzw. rozszerzonym oknie czasowym. Nie zmienia to faktu, że powinniśmy dążyć do jak najwcześniejszego wdrożenia leczenia.

W dalszej kolejności, w celu złagodzenia powstałych skutków udaru, chory wymaga opieki ze strony wielospecjalistycznego zespołu, obejmującego m.in. pielęgniarki, logopedów i fizjoterapeutów.

Jaka jest najlepsza profilaktyka udarowa?

– Nie mamy jeszcze odpowiedzi, jak dokładnie uniknąć udaru lub przewidzieć czas jego powstania. Możemy jednak zmniejszyć ryzyko zachorowania na udar poprzez prowadzenie odpowiedniego stylu życia (kontrola masy ciała, zalecana jest na ogół dieta śródziemnomorska, umiarkowany, regularny ruch, unikanie nikotyny i narkotyków), kontrola ciśnienia tętniczego, glikemii i gospodarki lipidowej.

DO PROKURATURY WYŁĄCZNIE Z ADWOKATEM

Szczegóły dotyczące korzystania z asysty adwokata dostępne pod:

tel. kom. 507 006 847, e-mail: Anna.Knotz@interpolska.pl

tel. kom. 600 046 202, e-mail: dil@dilnet.wroc.pl

PODRÓŻ DO ARABII SAUDYJSKIEJ

część III

Z POWROTEM DO JEDDAH

Abha – niedaleko od Jemenu

Do Jemenu z Abhy, liczącej więcej niż milion mieszkańców stolicy prowincji Asir, było jeszcze około 160 kilometrów. Mogliśmy się czuć formalnie względnie bezpiecznie. Zalecenia kanadyjskiego rządu dla osób udających się do Arabii Saudyjskiej przestrzegały, aby nie zbliżać się w promieniu 80 kilometrów do granicy z Jemenem. Dodatkowo jeszcze zalecano, aby trzymać się z daleka od międzynarodowego lotniska w Abha, co też skrupulatnie uczyniliśmy, przybywając tu autem.

Wskazówki wskazówkami, ale jazda przez mgliste góry Asir stanowiła realnie większe ryzyko. Odetchnęliśmy z ulgą, kiedy mogliśmy zatrzymać się w hotelu AZD, niemal w centrum miasta. Było poza sezonem. Gości niewiele, można więc było

cenę negocjować. W ramach opłaty za nocleg otrzymaliśmy dodatkowo śniadanie, które miało być przyniesione do pokoju. Przynajmniej w tym dniu nie musiałem już siadać za kierownicą. Około godziny ósmej wieczorem wyszliśmy jeszcze do miasta. Na jakieś bujne nocne życie o tej porze trudno było liczyć. Działały tylko nieliczne kioski z fast foodami, na ulicach trafiały się pojedynczy przechodnie. Jedynie w meczetach coś się działo, gdyż zbliżał się czas modlitw. Miasto położone jest na wysokości około 2 200 metrów n.p.m. i jest nazywane przez miejscowych „Narzeczoną Górą”. Wieczorami zaczynało bywać nawet chłodnawo i bez ciepłej kurtki ani rusz. Przypomnieliśmy sobie wtedy, że to przecież styczeń.

Następnego dnia dobre dla nas wiatry rozgoniły chmury i zapowiadało się optymistycznie. Słońce będzie naszym wiernym towarzyszem. Tymczasem przyniesiono do pokoju obfite śniadanie. Nasze kubki sma-



□ prof. dr hab. Piotr Wiland

reumatolog, kierownik Katedry i Kliniki Reumatologii Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, pasjonat medycyny, podróży, historii i literatury

kowe mogły zaznajomić się z tradycyjnym arabskim jedzeniem, jak np. ful, czyli suszony bób przyrządzony po arabsku, od której to potrawy w arabskim domu zaczyna się posiłek.

Piątek rano to dobry czas do jazdy po mieście, nawet w tak ludnym jak Abha. Na ulicach w centrum nie było prawie żadnych aut. Na szczęście czynne były stacje benzynowe. Przyjemnie się tankuje, gdy ma się świadomość, że litr benzyny kosztuje tutaj niemal trzykrotnie mniej niż w Polsce (2,50 zł za 1 litr w przeliczeniu na kursa saudyjskiego).



Małpy pozuja do zdjęcia



Zabytkowe domy Jeddah, dzielnica Balad



Meczet i muzeum w Abha

Spotkanie z małpami w górach Asir

Czas było zjechać z gór na wybrzeże, aby wzdłuż Morza Czerwonego przejechać 800 kilometrów do Jeddah, skąd różnymi samolotami mieliśmy wrócić do domu. W drodze na wybrzeże planowaliśmy zobaczyć jeszcze wioskę Rijal-al.-Ma. Budowle z tych okolic ozdabiały pierwszą stronę mojego przewodnika po Arabii Saudyjskiej. Nie wyobrażaliśmy sobie, aby tego miejsca nie odwiedzić, szczególnie że jest tam budownictwo typowe dla Jemenu.

Nasze auto jeszcze raz poddaliśmy próbie wspinaczki o kolejne kilkaset metrów. Osiągnęliśmy niemal trzy tysiące metrów. Był to dla nas właściwie spacer w porównaniu z jazdą z poprzedniego dnia. Mgły już nam nie groziły. Niebo było niemal pozbawione chmur. Miałem okazję zobaczyć wreszcie znaki ostrzegawcze na czas mgły. Obowiązuje wtedy prędkość nie większa niż 15 km na godzinę. Prawdziwie malowniczy okazał się zjazd drogą nr 2442. Trzeba przyznać, że w Arabii Saudyjskiej nawet trzeciej czy czwartej klasy drogi utrzymane są znakomicie i widać, że petrodolary zostały odpowiednio zainwestowane.

Przy rozjeździe dróg usadowiło się spore stado pawianów. Małpy te w licznych grupach spotykałem przy drogach w wielu innych miejscach Arabii Saudyjskiej. Tu było ich więcej niż setka, wśród nich wielkie dominujące samce alfa. Już do tych stworzeń nieco przywykłem. Jeśli bylibyśmy jedynym pojazdem w okolicy, to z pewnością otoczyłyby nas zwarty kordonem. Pojawilyby się z boku, z tyłu i na masce samochodu. Miały nadzieję połączoną z dużą dozą pewności, że tym sposobem ściagną ze mnie haracz w postaci owoców czy chipsów. Na szczęście od czasu do czasu zatrzymywały się inne auta, których pasażerowie przez wąski otwór rzucali im banany czy ciastka. Tam też skupiła się ich cała energia. My nie mieliśmy w ręku niczego, co nadawałoby się do jedzenia, więc małpy traktowały nas jak powietrze. Nie podbiegały, gdy wychodziliśmy z auta, a wręcz utrzymywały pewien bezpieczny dystans.

Można było nawet do nich bliżej podejść, choć na pewno nie tak blisko, aby dały się pogłaskać. Takich zachowań lepiej unikać, bo zęby mają potężne i mogą z nich zrobić użytek. Wiele siedziało na skałach, skąd miały dobry punkt obserwacyjny. Stanowiły ciekawy sztafaż na tle szczytów górskich. Byłoby dużym błędem, aby tego nie uwiecznić, np. kiedy to samice z dużą czułością zajmowały się iskaniami futra dominującego samca.

Rijal-al.-Ma – na kadzidlany szlaku z Arabii Felix

Wreszcie ruszyliśmy w dół serpentynami. Przy słonecznej pogodzie nie było to dla mnie wyzwaniem jak dzień wcześniej. Po drodze musiałem zrobić przerwę. Czuję już zbyt intensywny smród nadmiernie używanych hamulców. Trzeba było dać im odpocząć przy wielkim placu rekreacji i zabaw dla dzieci. Poza nami nie było tam nikogo. Krzykliwe i jarmarczne kolory drabinek i huśtawek kontrastowały z szarawymi potężnymi pasmami górskimi. Następne kilometry ostrych serpentyn w dół i znowu trzeba było się zatrzymać, aby dać odpocząć hamulcom.

Wioska Rijal-al.-Ma kandyduje na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Znając determinację obecnych władz i ich zasoby finansowe, pewnie się to niedługo stanie. Na razie mogliśmy się tam cieszyć niemal samotnością, co w tutejszym zglobalizowanym świecie nie jest łatwe. Arabia Saudyjska pozostaje wciąż jeszcze krajem omijanym przez turystów. Nie ma się co dziwić. W księgarni w Dżeddah, czy na lotnisku, nie miałem co liczyć na jakiegokolwiek przewodnika po najciekawszych obiektach w tym kraju w języku angielskim. Przewodnik Lonely Planet wydany w 2020 roku po wszystkich krajach Półwyspu Arabskiego poświęca niemal tyle samo stron Bahrajnowi o powierzchni 694 km², jak i Arabii Saudyjskiej o łącznej powierzchni 2 150 tys. km², zaś o Rijal-al.-Ma jest napomknięte w jednym zdaniu drobnym drukiem. Mieliśmy za to frajdę odkrywania wszystkiego na własną rękę, co jest przyjemnym i satysfakcjonującym zajęciem.

Nie byliśmy tam zupełnie sami. Przed frontem wielopiętrowych budynków, które powstały z kamienia, gliny i drewna kręciło się kilka arabskich turystek opatulonych w tekstylną zbroję – nikabem, z otworem na oczy. Strzeliłem z pewnej odległości kilka fotek tym ciemnym sylwetkom na tle domów-fortec. Wyglądały dość ekstrawagancko: okryte czarnym strojem z wyciętym wąskim pasem na oczy, dzierżąc w rękach żółte parasolki chroniące je przed słońcem, wzajemnie pstrykały sobie selfie. Pewnie się potem na zdjęciach rozpoznają sobie znanym sposobem. Nie minęła chwila i przede mną pojawił się ich męski opiekun. Na migi pokazał, że on też chciałby, aby mu pstryknąć zdjęcie.

Był to piątek, czyli dzień wolny od pracy, ale nie był wolny od modlitw. Niemniej muzeum można było zwiedzić po uiszczeniu 20 riali opłaty. Cztero-, pięciopiętrowe domy-fortec o fasadach z oknami w różnych kolorach powstały jakieś 300 – 400 lat temu. Każdy z nich należał do rodziny zajmującej się zyskowym handlem z Jemenem, czy też obsługującej ruch pielgrzymkowy do Mekki. W jednym z nich, zwanym Msmar, zamieszkanym kiedyś przez rodzinę Al Alwan, urządzono lokalne muzeum. Moż-



Selfie w tekstylnej zbroi

na tam przyjrzeć się zakurzonym eksponatom czy wypchanym i nieco wyleniałym przedstawicielom miejscowej fauny, staremu radioodbiornikowi czy też kobiecym ludowym strojom o znacznie żywszych kolorach i krojach niż obecnie panujące w Arabii. Wiele z tych budowli czeka jeszcze na renowację, w tym i balkony o drewniano-słomianej konstrukcji. Była tam też i kawiarnia, ale w samo południe jeszcze zamknięta. A w oddali głos muezzina wzywał wszystkich wiernych na piątkowe modlitwy.

Morze Czerwone

Pora było ruszać dalej, niżej i niżej, aż pożegnaliśmy się ostatecznie z górami. Wjechaliśmy na autostradę czy też drogę szybkiego ruchu, która czasem biegła wzdłuż morza, czasem się od niego oddalała. Krajobraz i klimat zmieniły się. Wjechaliśmy w bezkresne płaszczyzny półpustyni. Kolory żółci mieszały się z zielenią traw, które skorzystały z okresowych zimowych opadów deszczu. Można było znacznie przyspieszyć tempo jazdy. Ale kiedy przekraczałem prędkość 120 km/godzinę, to pojazd sygnalizował mi piskiem, abym nie przekraczał dozwolonej szybkości. Nieraz droga przecinała miasteczka, gdzie trzeba było zwalniać ze względu na częste garby lub pojawiające się czerwone światła.

Pod wieczór dojechaliśmy do jedynej większej kilkunastotysięcznej osady Al-Kunfuza (Al Qunfudah). W pierwszym napotkanym hotelu nie było już wolnych miejsc. Przyjechaliśmy w okresie weekendu, czyli w piątek, a na dodatek blisko plaży.

Niełatwo znaleźć w Arabii Saudyjskiej hotel, gdyż zwykle większość z nich ma napisy w miejscowym alfabecie. Trzeba wtedy spoglądać na wygląd wnętrza, czy aby czasem nie przypomina tzw. recepcji. Nazwa hotelu była nieczytelna dla nas analfabetów tutejszej pisowni. Ostatecznie znaleźliśmy hotel, ale nie byliśmy tym lokalem zbytnio usatysfakcjonowani.

Następnego dnia o poranku wyruszyliśmy w drogę. Niebo było szarawe, błękitu i słońca dojrzeć nie udało się nam. Kilkadziesiąt kilometrów monotonnej drogi i nagle atrakcja. Przed nami ściana deszczu. Towarzyszyła nam ta gwałtowna ulewa przez dziesiątki kilometrów. Trzeba było zwolnić. Miast, miasteczek mało. Droga w każdym kierunku miała 3 pasy, więc nawet w deszczu czułem się jako kierowca bezpiecznie. Nie ma się co dziwić, że pustynia zaczęła odżywać i mogła wykarmić pojawiające się stadka wielbłądów, a wzdłuż drogi ciągnęły się rwące potoki.

Wojtek umiał prowadzenie auta swoimi podróżniczymi opowiadaniem, ja zaś chłonałem – jak step arabski strugi deszczu – jego pełne przygód opowieści. Pamięcią sięgnął m.in. jeszcze



Domy w Rijal-al-Ma

do lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy to z Karaczi płynął do Indii na pokładzie polskiego frachtowca. Podczas rejsu kapitan dostał rozkaz zmiany kursu – na Afrykę i trzeba było coś począć z zabłąkanym obieżyświatem. Został wysadzony do łodzi, która dopłynęła do pierwszego napotkanego w Indiach portu; plecak, który dopiero co się odnalazł po 2 tygodniach, spuszczone mu na dźwigu. Na dodatek po przejściu cyklonu port był pogrążony w egipskich ciemnościach.

Jeddah, czyli brama do Mekki

Jeddah, lub Dżudda, to drugie pod względem wielkości miasto w Arabii Saudyjskiej. W VII wieku po Chrystusie, kiedy islam zapłonął na Półwyspie Arabskim, Mekka stała się celem corocznych pielgrzymek. Dżudda została ustanowiona głównym portem do przyjmowania gości przybywających drogą morską. Na szczęście jest poza terenem haramu, czyli świętej strefy obejmującej obszar Mekki i Medyny, gdzie mogą przebywać jedynie muzułmanie. Mogliśmy tam wjechać i zatrzymać się bez jakichkolwiek ograniczeń. Miasto można polubić, szczególnie ze względu na wielokilometrową promenadę wzdłuż wybrzeża Morza Czerwonego, gdzie skupia się życie towarzyskie miasta. Najlepiej wybrać się tam niedługo przed zmrokiem. Mieszkańcy, czasem i pielgrzymi z Mekki, rozkładają koce na trawnikach lub na obrzeżach chodników, a dzieciaki, nieskrępowane jeszcze obyczajowym kodem ubraniowym, bawią się w najlepsze. Gromadzą się tam rodziny, przesiadują wyłącznie kobiety w czarnych abajach, pojawiają się też cudzoziemcy. Tuż nieopodal jest kilka topowych hoteli i restauracji nastawionych na różną klientelę. Wstąpiłem do jednej z nich, w której już wcześniej bywałem. To restauracja egipska z fotografiami starego Kairu i doskonałym widokiem na promenadę, gdzie w tym czasie rozpoczęła się pora popołudniowej modlitwy. Mężczyźni nie szukają wtedy meczetu, ale rozkładają dywan niemal na całej szerokości chodnika.

Późnym popołudniem odwożę Wojtkę na lotnisko, przy okazji oddam auto do wypożyczalni. Jest przed godziną dziewiętnastą, ale tu sobota to arabski koniec weekendu. Czteropasmowe jezdnie są całkowicie zakorkowane. Wojtek jest moim pilotem, ale niekiedy za późno informuje mnie, jak mam skręcić. Metr po metrze posuwamy się do przodu, czasem jedziemy niepotrzebnie kilka kilometrów, aby następnie znaleźć zbawienny zjazd. Na lotnisko i do wypożyczalni aut, jadąc tylko za znakami, udaje nam się na szczęście dotrzeć bez pułd. Odprowadzam Wojtkę do stanowiska odpraw Qatar Airways, jeszcze pamiątkowe zdjęcie i resztę dnia miałem już spędzić samotnie.

Zdjęcia z archiwum P.W.



Dr Józef Andrzej Ochlewski: rodzina – wojna – kariera

część II

□ Damian Domżański

Przedstawienie postaci dr. Andrzeja Ochlewskiego nie jest sprawą prostą. Jego życie było niezwykle barwne i nie można przedstawić go tylko w jednym aspekcie. Życiorys tego nieprzeciętnego wrocławianina łączy w sobie dolę żołnierza, więźnia obozów koncentracyjnych, sportowca i lekarza.

Szpital Kolejowy – szpital homocentryczny

W 1968 r. dr Andrzej Ochlewski wygrał konkurs na dyrektora będącego w budowie Okręgowego Szpitala Kolejowego we Wrocławiu. Szybko się okazało, że jego koncepcja zarządzania szpitalem okazała się być rewolucyjna pod wieloma względami i wyznaczała nowe standardy w leczeniu i postępowaniu z pacjentem.

Jeszcze przed otwarciem dr Ochlewski starał się zapewnić nowej placówce możliwe najlepsze zaplecze finansowe i technologiczne. W otrzymanym po Centrali Węgla Brunatnego budynku natychmiast zarządził ustawianie łóżek i tym samym powołał do życia oddział wewnętrzny. Miało to na celu przede wszystkim wymuszenie zatrzymania nieruchomości dla przyszłego szpitala, bo mogło się okazać, że odgórne decyzje wprowadziłyby zmiany. Pojawiły się jednak problemy natury budżetowej, ale oddział szybko się zappełnił sprzętem medycznym i ostatecznie Ministerstwo Finansów przyznało pieniądze na jego działalność. Doktora Ochlewskiego obwiniono o złamanie dyscypliny budżetowej, został jednak uniewinniony. Szczególnie zatroszczył się o sprowadzenie z Austrii do szpitala możliwie najlepszego sprzętu medycznego. W tym czasie było to możliwe tylko dzięki resortowemu finansowaniu.

Wraz z naczelną pielęgniarką mgr Teresą Fichtner i późniejszą specjalistką ds. statystyki medycznej mgr Ireną Legan zbierał doświadczenia różnych szpitali w Polsce, analizując ich mocne i słabe strony. W ten sposób ustalali, co powinni robić, a czego unikać w nowym szpitalu kolejowym.

Nowy szpital uruchomiono 24 października 1970 r. Na ceremonii otwarcia pojawili się miejscowi i krajowi notable z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele. Placówka powstała kosztem 62 mln złotych i posiadała pięć oddziałów: wewnętrznego, chirurgii ogólnej, chirurgii plastycznej, urologiczny i urazowo-ortopedyczny oraz dwa pododdziały: intensywnej terapii i szybkiej diagnostyki.

Najważniejszą cechą odróżniającą OSK we Wrocławiu od innych placówek miało być nastawienie do pacjenta. To właśnie potrzebom chorego dr Ochlewski i kierowany przez niego personel podporządkowali swoje działania. Starał się również, aby dobrymi praktykami przesiąknął nowy młody personel. Nie oczekiwał natychmiastowych zmian w mentalności pracowników. Z czasem uczynił standardem zwyczaj, które były wręcz nie do pomyślenia dotychczas: regularna wymiana pościeli i bielizny, punktualne wydawanie posiłków, uniformizacja personelu, wprowadzenie telefonów do łączności między chorymi i pielęgniarkami oraz do kontaktu z rodziną czy radiopoduszki, także mobilna biblioteka dla pacjentów. Istotnym elementem zmian była również walka z biurokracją i modernizacja dokumentacji medycznej tak, by była bardziej funkcjonalna.

Wraz ze zwiększającą się liczbą pacjentów konieczne były nowe pomieszczenia. Dyrektor starał się o odzyskanie, zajętych po 1945 r. przez różne instytucje, nieruchomości wokół szpitala. Ostatecznie przeszły one na rzecz szpitala w roku 1975, a kolejna rozbudowa placówki miała miejsce w roku 1985.



Dr Andrzej Ochlewski przy pracy

Fot. z archiwum Jerzego Pacholskiego

Humanistyczny paradygmat przyjęty dla funkcjonowania szpitala przez dr. Ochlewskiego wyrażał się również w tym, aby pacjent nie czuł się w szpitalu jak... w szpitalu. Zależało mu na trosce o niuanse dotychczas niedostrzegane w służbie zdrowia, np.: zachowanie cyklu dobrego chorego, odpowiednie pory posiłków, przeprowadzanie badań w możliwie wygodnych dla pacjenta godzinach. Zaniechał m.in. popularnej praktyki mierzenia temperatury o 5 rano. Wprowadził do obiegu użyteczny informator, który pacjent otrzymywał już w izbie przyjęć. Znajdowały się w nim najważniejsze informacje ułatwiające pacjentowi pobyt w szpitalu. Doceniał również rolę najbliższych chorego w procesie leczenia. Na łamach lokalnej prasy wypowiadał się często o znaczeniu odwiedzin rodziny, ale też instruował jak takie wizyty powinny przebiegać, aby nieświadomie nie zaszkodzić pacjentowi.

Doktor Ochlewski stawiał na uwrażliwianie, edukację i współpracę personelu szpitalnego. Zarówno lekarze, jak i pielęgniarki mieli wspólnie działać na rzecz pacjenta, a rola pielęgniarek, jego zdaniem, była nie do przecenienia. Stanowiły one „twarz szpitala”, którą najczęściej oglądał pacjent. Ich wiedza i doświadczenie miały również pomóc lekarzom w pracy, dlatego brały udział w codziennych raportach lekarskich. Zabrał też publicznie głos w sprawach odpowiedzialności lekarskiej i kondycji służby zdrowia czy prowadzenia przez lekarzy prywatnych praktyk. Zawsze wtedy stawiał na pierwszym miejscu dobro pacjenta, bez względu na działające lub kulejące przepisy czy polityczne przekonania.



Rok 1970. Otwarcie Szpitala Kolejowego. Dr Andrzej Ochlewski wita się z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem

Fot. z archiwum Jerzego Pacholskiego

Między sacrum a profanum szpitalnego życia

Jako dyrektor OSK we Wrocławiu dr Andrzej Ochlewski musiał często spotykać się z najważniejszymi decydentami władzy tak państwowej, jak i kościelnej. Etatowym kapelanem szpitala był jeden z ojców kapucynów, których klasztor sąsiadował ze szpitalem. W niedziele i święta prowizoryczną kaplicą była sala konferencyjna.

Kiedy w 1979 r. Jan Paweł II odbywał pierwszą pielgrzymkę do Polski, Szpital Kolejowy został wyznaczony na główną bazę leczniczą. Przechowywano w nim 5 litrów krwi dla Ojca Świętego i kardynała Augustino Casarollego. Przez ten czas włoska ochrona papieża i SB byli obecni w szpitalu. Przez wzgląd na fizyczne podobieństwo dr. Ochlewskiego do Ojca Świętego, jeden z włoskich ochroniarzy zaproponował mu w żarcie stanowisko papieskiego dublera.

Podczas stanu wojennego dyrektor Ochlewski korzystał z nimb, jaki otaczał szpital, i dzięki temu zachowywał daleko idącą neutralność.

W tym czasie leczyli się tu zarówno sekretarze partyjni, oficerowie Milicji Obywatelskiej, działacze konspiracyjni i biskupi.

Podsumowanie

Podanie o emeryturę dr Ochlewski złożył w 1984 r., a pracę zawodową ostatecznie zakończył 20 kwietnia 1989 r.

Z okazji jubileuszu 30-lecia działalności Szpitala Kolejowego – w publikacji dokumentującej historię i współczesność tej placówki wydanej w roku 2000 – dr Andrzej Ochlewski zamieścił część swoich wspomnień z tego okresu. Był również gościem obchodów 40-lecia szpitala 17 stycznia 2010 r. Wiele razy jeszcze występował w telewizji oraz nagrał po latach swoje wspomnienia od czasów dzieciństwa do emerytury.

Po zakończeniu pracy w szpitalu wciąż pozostał aktywny, pielęgnował swoje pasje. Do 1999 r. był międzynarodowym inspektorem nurkowania sportowego. Dużo podróżował i filmował podwodny świat. Społecznie, już po 1989 r., pracował jako lekarz w Spół-

dzielni „Vita” w Legnicy. Wcześniej był tam prezesem rady nadzorczej. Był również działaczem Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Doktor Andrzej Ochlewski odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oświęcimskim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem im. prof. Wiktora Degi, Odznaką Grunwaldzką, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Rodła, odznaką „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

Zmarł 21 września 2016 r. w wieku 93 lat. Został pochowany na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu.

Piśmiennictwo

Zmarł Andrzej Ochlewski – nekrolog. Archiwalne materiały cyfrowe AZS Wratislavia Sekcja Wioślarska, <https://wioslarstwo.archiwum.azswratislavia.pl/>, dostęp z 27.12.2022 r.

J. Gontarz, W. Godyński, T. Sulima, H. Bartyńska-Korczak, *Historia Okręgu Dolnośląskiego Polskiego Związku By-*



Główna brama wjazdowa do Szpitala Kolejowego

tych Więźniów Politycznych i Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych 1946–2002, Wrocław 2003.

A. Kraska-Lewalski, *Czarna Pani we Wrocławiu... Epidemia ospy prawdziwej w 1963 r. w archiwum i w obiektywie Józefa Bakalarskiego operatora Polskiej Kroniki Filmowej* [w:] *Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, t. 30.

J. Kuciel-Frydryszak, *Ospa wietrzna we Wrocławiu: Jak pięćdziesiąt lat temu zabijała Czarna Pani?* *Newsweek Historia*, 15 lipca 2013 r.

M. Kusińska, Tadeusz Ochlewski, <https://culture.pl/pl/tworca/tadeusz-ochlewski>, dostęp z 20.12.2022 r.

T. Madej, *Czy akcja „VV” była mistyfikacją komunistycznych władz? Kulisy epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu w 1963 r.*, <https://pubmedinfo.wordpress.com/2016/04/14/akcja-vv-kolejna-zaraza-czy-mistyfikacja-i-prowoka->



Dyrektor szpitala dr Andrzej Ochlewski i naczelną lekarkę dr hab. Wiesław Szoltys z zespołem pielęgniarek



Dyrektor szpitala Andrzej Ochlewski i przełożona pielęgniarek Teresa Fichtner

cja-władz-kulisy-epidemii-ospy-prawdziwej-we-wrocławiu-w-1963-r-prawda-mity-niewygodne-fakty/, udostępniono 14.04.2016 r, dostęp z 30.12.2022 r.

A. Ochlewski, *„Okruchy Wspomnień” 30-lecie Okręgowego Szpitala Kolejowego – Wrocław 2000 r.*, [w:] *Jubileusz 30-lecia Szpitala Kolejowego we Wrocławiu*, Wrocław 2000.

A. Ochlewski, *Organizacja walki z epidemią ospy we Wrocławiu* [w:] *Przegląd Epidemiologiczny, Rok XVIII – 1964*, praca zbiorowa pod red. J. Kostrzewskiego, Warszawa 1964.

T. Orlicz, *Czarny serial, Variola vera*, <https://www.youtube.com/watch?v=0bmlIxBbywo>, dostęp z 30.12.2022 r.

Wspomnienia dyr. Andrzeja Ochlewskiego, pierwszego dyrektora Szpitala Kolejowego we Wrocławiu, film amatorski, <https://www.youtube.com/watch?v=Qe4Fy5jkiyo>, dostęp z 27.12.2022 r.



□ Damian Domżański

Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Historyk i archiwista. Zajmuje się historią lokalną Małopolski oraz Śląska, ale obiektem jego zainteresowań są również socjologia i teologia. Autor artykułów naukowych i popularnonaukowych, autor historycznych audycji radiowych, organizator wydarzeń naukowych.



Młodsze koleżanki lekarki świetnie się bawiły

Fot. z archiwum B.K.

Dzień Kobiet z poezją śpiewająco

Klub Lekarza Dolnośląskiej Izby Lekarskiej – Delegatura Wrocławska zorganizował spotkanie dla koleżanek lekarek z okazji Dnia Kobiet, które odbyło się 12 marca 2023 r. w restauracji Golden Records Club i rozpoczęło się o godzinie 18.00.

W pierwszej części wydarzenia aktorzy Teatru Polskiego – Jolanta Zalewska i Marek Feliksiak – zabawiali uczestniczki wierszami, fraszkami i dowcipami o kobietach. W części drugiej słuchaliśmy wierszy lek. stom. Haliny Krajewskiej i znanej już koleżanki piosenkarki i poetki lek. Wiktorii Kałamarskiej, której na gitarze akompaniował mąż Maciej Kałamarski.

Spotkanie pozwoliło w radosnej atmosferze zintegrować środowisko lekarskie, a wspólna frekwencja utwierdza w przekonaniu, że tego typu wydarzenia odpowiadają na oczekiwania różnych pokoleń naszej lekarskiej społeczności.

□ **Bożena Kaniak**



Swoje wiersze czytała lek. stom. Halina Krajewska



Organizatorki spotkania (od lewej): Katarzyna Jungiewicz-Janusz, Alicja Marczyk-Felba i przewodnicząca Rady Klubu Lekarza – Bożena Kaniak



Aktorzy Teatru Polskiego – Jolanta Zalewska i Marek Feliksiak



Lek. Wiktoria Kałamarska z akompaniującym jej mężem



Jak widać, pomysł spotkania cieszył się uznaniem pań, frekwencja dopisała

146. Spotkanie Klubowe u Medyków

10 maja 2023 r. o godz. 17.00 w siedzibie Domu Lekarza we Wrocławiu odbyło się 146. Spotkanie Klubowe u Medyków, zorganizowane przez Stowarzyszenie Lekarzy Dolnośląskich.

Spotkanie otworzył i powitał zgromadzonych przewodniczący Stowarzyszenia prof. dr hab. n. med. Krzysztof Moroń.

Gościem spotkania był prof. dr hab. n. med. Jerzy Błaszczuk. Tematem jego wykładu była „Przyszłość chirurgii”.

Prof. Jerzy Błaszczuk omówił postęp w dziedzinie chirurgii oraz rodzące to szanse i zagrożenia dla pacjenta, lekarza i społeczeństwa.

Po wykładzie wywiązała się dyskusja, nieraz humorystyczna, której uczestnicy opowiadali o swoich doświadczeniach i wspomnieniach.

□ J.B.



Fot. Jacek Bondyra

Prof. Jerzy Błaszczuk omówił postęp w dziedzinie chirurgii



Uczestnicy spotkania.



Fot. Jacek Bondyra i Dariusz Lewera

Na Starym Żydowskim Cmentarzu – Muzeum Sztuki Cmentarnej

13 maja 2023 r., w sobotę, Polskie Towarzystwo Nauk Medycznych oraz Ośrodek Pamięci i Dokumentacji Historycznej DIL zaprosiły swoich członków i lekarzy seniorów z rodzinami na spacer po Starym Cmentarzu Żydowskim przy ul. Ślężnej. Obiekt udostępniany jest zwiedzającym jako Muzeum Sztuki Cmentarnej.

Nie był to zwykły spacer. O cmentarzu i spoczywających tam wielu wybitnych osobistościach, które w szczególny sposób zapisały się w dziejach naszego miasta, opowiadała, z ogromną znajomością tematu, kustosz muzeum pani Renata Wilkoszewska-Krakowska.

Wyjątkowy jest klimat tego miejsca. Dużo zieleni (fot. wyżej), wiekowe drzewa, oryginalny i niepowtarzalny zespół rzeźb nagrobnych, kaplic grobowych i grobowców.

Wędrując alejkami, uczestnicy spotkania, dzięki pani kustosz, dowiedzieli się o pochowanych tu zasłużonych dla rozwoju medycyny lekarzach. To m.in. Leopold Auerbach, który odkrył część systemu nerwowego jelita cienkiego, nazywaną obecnie spletem Auerbacha. Gustaw Born, profesor anatomii porównawczej, prowadził badania nad funkcją ciała żółtego, ojciec laureata Nagrody Nobla Maxa Born'a i pradziadek aktorki i piosenkarki Oliwii Newton-John. Stomatologów z pewnością zainteresowała rodzina Brucków – Ericha, Jonasa, Juliusa – dynastia stomatologów, pionierów wrocławskiej dentystyki. Wśród wielu, wielu innych grobów zasłużonych osób, dominują wspaniałe grobowce profesorów uniwersyteckich, dzia-

łaczy społecznych – filantropów, kupców, przedsiębiorców, artystów, postaci historycznych związanych i tworzących historię Wrocławia. W tak zacnym otoczeniu znajduje się także grób Ferdinanda Lassalle'a, założyciela pierwszej partii robotniczej w Niemczech.

Pogoda dopisała, frekwencja też – ponad 50 osób wybrało tę interesującą formę spędzenia czasu.

W kiosku, przed wejściem na cmentarz, można kupić przewodniki i książki o cmentarzu.

Warto wybrać się na Ślężną, zobaczyć i poznać tę wyjątkową nekropolię – muzeum.

□ Z.M.





Uczestnicy pierwszego dnia konferencji

Fot. z archiwum Dariusza Lewery

Lekarz w czasach zarazy

Lekarz w czasach zarazy – to ostatnia odsłona czwartej już konferencji z cyklu *Lekarz jako autor i bohater literacki*, która odbyła się w dniach 20-21 kwietnia 2023 r. we Wrocławiu. Wydarzenie naukowe skupiło lekarzy, historyków medycyny, literaturoznawców, filmoznawców, historyków sztuki oraz innych badaczy historii medycyny i literatury z całego kraju.

Kiedy wybieraliśmy przed rokiem temat przewodni konferencji, obawialiśmy się, że może „zaraza” w historii medycyny okazać się tematem nieatrakcyjnym. Zmęczeni trwającą pandemią, licznymi ograniczeniami, obawialiśmy się podjąć taki temat. Niepotrzebnie. Zainteresowanie naukowców przeszło nasze najśmielsze oczekiwania, a ujęcie tematów okazało się niezwykle oryginalne. Liczba zgłoszonych referatów spowodowała, że podjęliśmy decyzję o organizacji konferencji dwudniowej.

Bardzo istotne dla nas, wrocławian, jest to, że konferencja odbywała się w przededniu 60. rocznicy epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu, która miała miejsce od lipca do września 1963 roku. W skład komitetu naukowego i organizacyjnego weszli: prof. Angela Bajorek, prof. Ewa Baum, prof. Edward Białek, dr hab. Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska, prof. Andrzej Gładysz, dr Dariusz Lewera, dr hab. Katarzyna Nowakowska, dr hab. Wojciech Ślusarczyk, dr hab. Andrzej Wojnar i dr hab. Krzysztof Wronecki.

Poza gospodarzem konferencji Ośrodkiem Pamięci i Dokumentacji Historycznej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej wśród organizatorów znalazły się takie organizacje jak: Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedra Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Historii Nauk Medycznych, Instytut Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i Komisja Kształcenia Dolnośląskiej Izby Lekarskiej.

Serię wykładów otworzył dr Dariusz Lewera przypomnieniem lata 1963 roku, które za sprawą trwającej epidemii ospy prawdziwej było z pewnością jednym z najtrudniejszych dla mieszkańców powojennego Wrocławia. Temat ospy w naszym mieście kontynuowała prof. Anna Wzorek z Uniwersytetu J. Kochanowskiego, analizując książkę reportażysty Jerzego Ambroziewicza oraz filmoznawca dr Andrzej Dębski z Centrum im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego, który swój referat poświęcił produkcji filmowej Romana Załuskiego pt. „Zaraza”. Temat gruźlicy, która dziesiątkowała ludność Europy XVIII i XIX wieku, podjął dr Krzysztof Prętki z UM w Poznaniu, a dr Samir Ismail z Garwolina przedstawił sposoby na zwalczanie chorób zakaźnych w medycynie arabskiej. Wspomnieniami ks. Jana

Kantego Gajkowskiego i lekarza Wincentego Sobolewskiego zajął się dr hab. Piotr Sobolewski – neurolog z Sandomierza, który aktywnie uczestniczył w naszej konferencji od samego początku. Temat czerwonki w Wojsku Polskim podjęli bracia doktorzy Krzysztof i Zbigniew Kopociński z Komisji Historycznej Wojskowej Izby Lekarskiej. Epidemia tyfusu na Górnym Śląsku w latach 1847-1848 była tematem prac prof. Grażyny Barbary Szewczyk z Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. Ryszarda Kaczmarka z Uniwersytetu Śląskiego. Kodeks lekarski, powinności lekarza, ale także strach przed zakażeniem to temat wystąpienia pań profesor z Poznania: Mai Matthews-Kazaneckiej i Ewy Baum. Pierwszy dzień obrad zakończyła prezentacja książki dr Renaty Palgi „Wojny i epidemie w dziejach Rzeczypospolitej”.



Dr n. med. Mieczysław Dziezic – Ośrodek Badań Historycznych ŚIL i dr hab. n. med. Barbara Bruziewicz-Mikłaszewska – Ośrodek Pamięci i Dokumentacji Historycznej DIL



Prof. Maryla Krasnowska z prof. Andrzejem Gładyszem



Dr Krzysztof Kopociński – 105 Kresowy Szpital Wojskowy w Żarach, Komisja Historyczna WIL

W kolejnym dniu obrad uczestnicy konferencji mogli wysłuchać wykładów dotyczących działalności lekarzy, którzy poprzez swoją pracę i aktywność naukową przeszli do historii światowej epidemiologii, jak np. Odo Buiwid i indyjska dżuma w Krakowie w wystąpieniu dr Barbary Wasiewicz z CM Uniwersytetu Jagiellońskiego, Robert Koch w niezwykle ciekawym wykładzie prof. Ewy Jarosz-Sienkiewicz. Sylwetkę twórcy szczepionki na polio, Hilarego Koprowskiego, przybliżyła badaczka Patrycja Lebowa z CM UJ. O medykach z krakowskiego getta upamiętnionych w tekstach o zagładzie można było usłyszeć podczas wykładu prof. Angeli Bajorek i prof. Doroty Szczęśniak z UP w Krakowie. Niezwykle silna reprezentacja Uniwersytetu Wrocławskiego to także seria ciekawych wykładów: prof. Edward Białek podjął temat lekarza czasu zarazy w opowieści Wilhelma Herchenbacha, dr Kalina Mróz-Jabłeczka swoją pracę poświęciła tekstom okolicznościowym, pisany przez medyków. Doktor Tomasz Jabłeczki, wrocławski germanista, ukazał motyw lekarza w niemieckich tekstach literackich, zaś dr Łukasz Bieniasz w niezwykle oryginalny i zabawny sposób przedstawił obraz grypy, jaki ukazywany był w austriackiej prasie satyrycznej XIX wieku.

Ostatnią sesję zdominowali literaturoznawcy. Doktor Beata Kołodziejczyk-Mróż i Piotr Majcher poddali analizie powieść Jose Saramago „Miasto ślepców” pod kątem kondycji człowieka skonfrontowanego z czasem epidemii i jego specjalnymi zasadami życia. Epidemia bezpłodności to przewodni temat powieści Margaret Atwood, której analizie podjęła się dr Natalia Miksiewicz.

Temat zarazy był rozumiany bardzo różnie. Dla ideologów Trzeciej Rzeszy jej uosobieniem była homoseksualność, o czym mówili w swoim wystąpieniu prelegentki z Krakowa: prof. Angeli Bajorek i dr Magda Boryśławska.

Temat literatury na czas pandemii i terapeutycznej mocy pisania pamiętnika podjęli K. Nowakowska i E. Białek oraz dr Joanna Banachowicz. Sesję naukową zakończył wykład dr. hab. Mateusza Antoniuka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który na podstawie wielu publikacji podjął próbę porównania oceny rzeczywistości w dwóch miastach ogarniętych epidemią ospy: Wrocławia i Birmingham.

Konferencja zakończyła się pełnym sukcesem naukowym i organizacyjnym. Już podczas trwania obrad prelegenci mogli ujrzeć swoje referaty w dwutomowej książce, która została przygotowana na czas dzięki prof. Edwardowi Białkowi i jego tytanicznej pracy w ostatnich tygodniach poprzedzających to wydarzenie naukowe.

Jako przedstawiciel Komitetu Organizacyjnego pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom-naukowcom, którzy zechcieli podzielić się z nami wynikami prowadzonych badań i zaszczylicili nas swoją obecnością. Za wsparcie finansowe dziękujemy Dolnośląskiej Izbie Lekarskiej, Uniwersytetowi Wrocławskiemu oraz firmie Inter Polska S.A.



Fot. z archiwum D.L.

□ **Dariusz Lewera**
Sekretarz Rady Programowej
Ośrodka Pamięci i Dokumentacji
Historycznej DIL



Fot. z archiwum DIL

Z DELEGATURY WAŁBRZYSKIEJ

13 maja w przepięknym pałacu w Makowicach odbył się Rodzinny Piknik Lekarski zorganizowany przez Koło Terenowe DIL w Świdnicy i Wałbrzyską Delegaturę DIL.

Wydarzenie cieszyło się wyjątkową frekwencją – przybyło kilkunastu lekarzy z całego regionu wraz z rodzinami. Dzieci bawiły się pod okiem profesjonalnych animatorek.

Najmłodsza uczestniczka pikniku miała raptem miesiąc, podczas gdy najstarszy uczestnik – 75+.

Pogoda dopisała, lekarski zespół muzyczny dał z siebie wszystko, aby uczestnicy pikniku wspaniale się bawili. Nie zabrakło również smacznego poczęstunku, a przepiękny krajobraz parku i jeziora w Makowicach wprawiał wszystkich w radosny, pogodny i bez troski nastrój oraz sprzyjał wzajemnej integracji.

Zatem impreza udana! Następnego pikniku już za rok.

□ **Dorota Radziszewska, Krystyna Marciniak**



NOWE PRZEPISY PRAWNE



□ **mec.
Beata
Kozyra-
Łukasziak**
radca prawny DIL

18 kwietnia 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 kwietnia 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać system zapewnienia jakości w bankach tkanek i komórek, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 721.

Banki tkanek i komórek dostosują dokumentację systemu zapewniania jakości do wymagań określonych w zmieniającym rozporządzeniu, w terminie 14 dni od dnia jego wejścia w życie.

19 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 731 obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 27 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie stosowania przymusu bezpośredniego wobec osoby z zaburzeniami psychicznymi.

19 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 738 obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowego zakresu danych zdarzenia medycznego przetwarzanego w systemie informacji oraz sposobu i terminów przekazywania tych danych do Systemu Informacji Medycznej

20 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 742 obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

20 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 748 obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego.

21 kwietnia 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 kwietnia 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu ustalania ryczałtu systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 749.

26 kwietnia 2023 r. weszła w życie ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, opublikowana w Dz.U. z 2023 r. poz. 641.

Pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy, w wymiarze 2 dni albo 16 godzin, z powodu działania siły wyższej w pilnych sprawach rodzinnych spowodowanych chorobą lub wypadkiem, jeżeli jest niezbędna natychmiastowa obecność pracownika.

W okresie tego zwolnienia od pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia w wysokości połowy wynagrodzenia.

Pracodawca jest obowiązany udzielić zwolnienia od pracy na wniosek zgłoszony przez pracownika najpóźniej w dniu korzystania z tego zwolnienia.

Powyższy przepis w zakresie zwolnienia od pracy udzielanego w wymiarze godzinowym stosuje się odpowiednio do pracownika, dla którego dobową normą czasu pracy, wynikająca z odrębnych przepisów, jest niższa niż 8 godzin.

Pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego **urlop opiekuńczy**, w wymiarze 5 dni, w celu zapewnienia osobistej opieki lub wsparcia osobie będącej członkiem rodziny lub zamieszkującej w tym samym gospodarstwie domowym, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych. Za członka rodziny uważa się syna, córkę, matkę, ojca lub małżonka.

Urlopu udziela się w dni, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy.

Urlopu opiekuńczego udziela się na wniosek pracownika złożony w postaci papierowej lub elektronicznej w terminie nie krótszym niż 1 dzień przed rozpoczęciem korzystania z tego urlopu.

We wniosku wskazuje się imię i nazwisko osoby, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych, przyczynę konieczności zapewnienia osobistej opieki lub wsparcia przez pracownika oraz w przypadku członka rodziny – stopień pokrewieństwa z pracownikiem lub w przypadku osoby niebędącej członkiem rodziny – adres zamieszkania tej osoby.

Okres urlopu opiekuńczego wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze

Pracownika wychowującego dziecko do ukończenia przez nie 8 roku życia nie wolno bez jego zgody zatrudniać w godzinach nadliczbowych, w porze nocnej, w systemie przerywanego czasu pracy oraz delegować poza stałe miejsce pracy.

Pracownicy – rodzice dziecka mają prawo do **urlopu rodzicielskiego** w celu sprawowania opieki nad dzieckiem w wymiarze do:

* 41 tygodni – w przypadku, urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie;

* 43 tygodni – w przypadkach, urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie.

Urlop rodzicielski przysługuje łącznie obojgu pracownikom – rodzicom dziecka.

Każdemu z rodziców dziecka przysługuje wyłączne prawo do 9 tygodni urlopu rodzicielskiego z wymiaru urlopu określonego powyżej. Prawa tego nie można przenieść na drugiego z rodziców dziecka.

Urlop rodzicielski jest udzielany jednorazowo albo nie więcej niż w 5 częściach nie później niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6 rok życia.

W celu sprawowania opieki nad dzieckiem pracownik – ojciec ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze do 2 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 12 miesiąca życia.

Pracownik wychowujący dziecko, do ukończenia przez nie 8 roku życia, może złożyć wniosek w postaci papierowej lub elektronicznej o zastosowanie do niego elastycznej organizacji pracy. Wniosek składa się w terminie nie krótszym niż 21 dni przed planowanym rozpoczęciem korzystania z elastycznej organizacji pracy.

Za elastyczną organizację pracy uważa się pracę zdalną, system przerywanego czasu pracy, skróconego tygodnia pracy system, w którym praca jest świadczona wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta, rozkłady czasu pracy, które mogą przewidywać różne godziny rozpoczynania pracy lub indywidualny rozkład jego czasu pracy oraz obniżenie wymiaru czasu pracy.

Pracodawca rozpatruje wniosek, uwzględniając potrzeby pracownika, w tym termin oraz przyczynę konieczności korzystania z elastycznej organizacji pracy, a także potrzeby i możliwości pracodawcy, w tym konieczność zapewnienia normalnego toku pracy, organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika.

Pracodawca informuje pracownika w postaci papierowej lub elektronicznej o uwzględnieniu wniosku albo o przyczynie odmowy uwzględnienia wniosku, albo o innym możliwym terminie zastosowania elastycznej organizacji pracy niż wskazany we wniosku, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku.

27 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 804, obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 5 kwietnia 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie podmiotów uprawnionych do zakupu produktów leczniczych w hurtowniach farmaceutycznych.



28 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 826 obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 kwietnia 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

8 kwietnia 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 823 obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 22 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie.

30 kwietnia 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu zagrożenia epidemicznego, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 821.

Dotychczasowy termin obowiązywania wskazanych ograniczeń, nakazów i zakazów (31 marca 2023 r.) został określony na 30 czerwca 2023 r.

Do 30 czerwca 2023 r. nakazuje się zakrywanie, przy pomocy maseczki, ust i nosa w budynkach, w których jest prowadzona działalność lecznicza.

3 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 kwietnia 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 837.

W 2023 r. należność za świadczenia rozliczane ryczałtem systemu zabezpieczenia, na wniosek świadczeniodawcy, może być powiększona o kwotę stanowiącą 1/12 różnicy między wysokością ryczałtu systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej ustaloną dla danego świadczeniodawcy według stanu na 31 stycznia 2023 r. oraz wysokością tego ryczałtu ustaloną według stanu na 15 maja 2023 r.

Świadczeniodawca składa wnioski do dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu, z którym zawarł umowę, w terminie do 22 maja 2023 r.

9 maja 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 870 obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego.

10 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego w zakresie monitorowania dzieci i młodzieży z pierwotnymi i wtórnymi niedoborami odporności, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 871.

Okres realizacji programu pilotażowego obejmuje:

- etap organizacji i realizacji programu pilotażowego, który trwa do 30 listopada 2023 r.,
- etap ewaluacji programu pilotażowego, który trwa 3 miesiące od dnia zakończenia etapu organizacji i realizacji programu pilotażowego.

10 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego dotyczącego leczenia ostrej fazy udaru niedokrwiennego za pomocą przezcewnikowej trombektomii mechanicznej naczyń domózgowych lub wewnątrzczaszkowych, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 868.

Załącznik do rozporządzenia zawiera wykaz realizatorów programu.

10 maja 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 887 obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 kwietnia 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

11 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie leczenia krwią i jej składnikami w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całonocne świadczenia zdrowotne, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 886.

Lekarz odpowiedzialny za przetoczenie lub wyznaczona przez niego pielęgniarka lub położna, lub lekarz przejmujący opiekę nad pacjentem są odpowiedzialni za obserwację pacjenta podczas przetoczenia przez:

- 24 godziny od zakończenia przetoczenia – w przypadku gdy pacjent pozostaje w oddziale szpitalnym, lub
- co najmniej 2 godziny od zakończenia przetoczenia – w przypadku gdy pacjent jest wypisywany z oddziału szpitalnego lub przetoczenie odbyło się w trybie hospitalizacji jednodniowej.

12 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 kwietnia 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 744.

13 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 21 kwietnia 2023 r. w sprawie reklamy wyrobów medycznych, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 817.

Reklamę wyrobu medycznego kierowaną do publicznej wiadomości w:

- zakładach leczniczych podmiotów leczniczych,
- miejscach wykonywania praktyki lekarskiej, pielęgniarskiej, fizjoterapeutycznej oraz w punktach felcherskich – rozmieszcza się wyłącznie w poczekalniach dla pacjentów.

Reklama wyrobu kierowana do publicznej wiadomości, o której mowa wyżej, nie może polegać na stosowaniu form dźwiękowych lub audiowizualnych.

Reklama wyrobów medycznych, której rozpowszechnianie rozpoczęto przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, niespełniająca wymogów w nim określonych, może być rozpowszechniana nie dłużej niż do 30 czerwca 2023 r.

15 maja 2023 r. zostało opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 916 obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 11 kwietnia 2023 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych.

26 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 894.

W przypadku dzieci do ukończenia 3. roku życia lub chorych na AIDS nie dokonuje się oceny skalą Barthel.

26 maja 2023 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 4 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kierowania do zakładów opiekuńczo-leczniczych i pielęgnacyjno-opiekuńczych, opublikowane w Dz.U. z 2023 r. poz. 893.

Więcej na stronie:
www.dilnet.wroc.pl
zakładka PRAWO

Uchwały Prezydium i Rady Dolnośląskiej Izby Lekarskiej

UCHWAŁY DOLNOŚLĄSKIEJ RADY
LEKARSKIEJ
Z DNIA 27 KWIETNIA 2023 R.

NR 34/2023

w sprawie modernizacji systemu monitoringu
w budynku DIL przy ul. Kazimierza
Wielkiego 45 we Wrocławiu

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu wyraża zgodę na modernizację systemu monitoringu w budynku DIL przy ul. Kazimierza Wielkiego 45 we Wrocławiu do kwoty 27 500 zł brutto.

NR 35/2023

w sprawie zmiany uchwały nr 34/2022
dotyczącej składu Prezydium DRL

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu zmienia uchwałę nr 34/2022 DRL z dnia 21.04.2022 r. w sprawie składu Prezydium DRL w następujący sposób:

w § 1 skreśla się punkt 1 w brzmieniu: Wiceprezes – dr n. med. Piotr Knast

NR 36/2023

w sprawie wykonania boksu śmietnikowego
przy al. Matejki 6 we Wrocławiu

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu wyraża zgodę na wykonanie boksu śmietnikowego przy al. Matejki 6 we Wrocławiu do kwoty 19 600 zł brutto.

NR 37/2023

w sprawie powołania przewodniczących
komisji problemowych DRL

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu zmienia uchwałę nr 36/2022 DRL z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie powołania przewodniczących komisji problemowych DRL w następujący sposób:

w § 1 skreśla się punkt 5 w brzmieniu: Komisja Finansowa – dr n. med. Piotr Knast

NR 38/2023

w sprawie zakupu programu komputerowego
Lex Medica

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu wyraża zgodę na zakup programu komputerowego Lex Medica na okres 12 miesięcy na kwotę 54 755,32 zł brutto.

NR 39/2023

w sprawie dofinansowania przewodów
doktorskich i habilitacyjnych

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu zatwierdza regulamin przyznawania dofinansowania przewodów doktorskich i habilitacyjnych dla lekarzy niebędących pracownikami Uniwersytetu Medycznego, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

NR 40/2023

w sprawie dofinansowania kursów lub staży

obowiązkowych w ramach specjalizacji

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu ustanawia regulamin przyznawania dofinansowania kursów lub staży obowiązkowych w ramach specjalizacji, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

NR 41/2023

w sprawie utworzenia funduszu
stypendialnego dla lekarzy i lekarzy
dentystów w celu doskonalenia zawodowego
oraz regulaminu przyznawania stypendiów

§ 1

Tworzy się „Fundusz stypendialny Dolnośląskiej Rady Lekarskiej”, z którego będą przyznawane lekarzom i lekarzom dentystom stypendia w celu doskonalenia zawodowego.

NR 42/2023

w sprawie przyznania dofinansowania
przewodów habilitacyjnych

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu przyznaje dofinansowanie przewodów habilitacyjnych dla lekarzy niebędących pracownikami Uniwersytetu Medycznego w wysokości 5000 złotych brutto.

NR 43/2023

w sprawie wpisu do rejestru podmiotów
wykonujących działalność leczniczą

NR 44-46/2023

w sprawie obniżenia wysokości składki
członkowskiej

NR 47-48/2023

w sprawie zwolnienia z obowiązku opłacania
miesięcznej składki członkowskiej

NR 49/2023

w sprawie udzielenia zapomogi pieniężnej

NR 50/2023

w sprawie zmiany funkcji pomieszczeń
w budynku DIL przy al. Matejki 6 we Wrocławiu

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu wyraża zgodę na podjęcie działań mających na celu zmianę funkcji pomieszczeń w budynku DIL przy al. Matejki 6 we Wrocławiu i przeznaczenie ich na cele hostelowe.

NR 51/2023

w sprawie usunięcia ostrzeżenia w systemie
IMI dotyczącego zawieszenia prawa
wykonywania zawodu lekarza (...)

§ 1

W związku z wnioskiem złożonym 6 kwietnia 2023 r. przez lekarza (...) w sprawie usunięcia informacji o zawieszeniu prawa wykonywania zawodu lekarza Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu, zgodnie z art. 113a ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 1342) odmawia usunięcia ostrzeżenia w Systemie Wymiany Informacji na Rynku Wewnętrznym (system IMI).

NR 52/2023

w sprawie zmiany regulaminu wynagradzania
pracowników Dolnośląskiej Izby Lekarskiej
we Wrocławiu

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu zmienia Uchwałę nr 115/2021 z dnia 16 grudnia 2021 roku w sprawie regulaminu wynagradzania pracowników Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu w następujący sposób:

1. w regulaminie wynagradzania pracowników w § 4 dodaje się punkt 7 – dodatek za posiadany stopień naukowy.
2. Do regulaminu wynagradzania pracowników DIL dodaje się załącznik nr 4 w brzmieniu określonym w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.
3. Załącznik nr 1 do regulaminu wynagradzania pracowników DIL – Tabela stawek płac wynagrodzenia zasadniczego pracowników Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu otrzymuje brzmienie określone w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.
4. W Załączniku nr 2 do regulaminu wynagradzania pracowników DIL – Tabela kategorii zaszerzegowań i wymagań kwalifikacyjnych pracowników DIL w VIII kategorii zaszerzegowania, dopisuje się stanowisko Zastępcy Dyrektora Biura DIL ds. Zarządzania Nieruchomościami i Archiwum. Załącznik nr 2 do regulaminu wynagradzania pracowników DIL otrzymuje brzmienie określone w załączniku nr 3 do niniejszej uchwały.

NR 53/2023

w sprawie poparcia wystąpienia lekarzy
Oddziału Chorób Wewnętrznych i Geriatrii
Szpitala Specjalistycznego im. A. Falkiewicza
we Wrocławiu

§ 1

Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu, ze względu na zjawisko starzenia się społeczeństwa oraz niedostateczny stan łóżkowy bazy geriatrycznej w województwie dolnośląskim rozmieszczonej zaledwie w pięciu podmiotach leczniczych, wyraża stanowczy sprzeciw wobec działań zmierzających do likwidacji 22-łóżkowego Oddziału Chorób Wewnętrznych i Geriatrii w Szpitalu Specjalistycznym im. A. Falkiewicza we Wrocławiu. Ponadto Dolnośląska Rada Lekarska we Wrocławiu popiera wystąpienie lekarzy Oddziału Chorób Wewnętrznych i Geriatrii Szpitala Specjalistycznego im. A. Falkiewicza we Wrocławiu i protestuje przeciwko odsunięciu lek. Krzysztofa Koczeli od zarządzania ww. oddziałem, co może skutkować jego zamknięciem oraz utrudnieniem szkolenia specjalistycznego lekarzy w dziedzinie geriatrii.

UCHWAŁY PREZYDIUM
DOLNOŚLĄSKIEJ RADY LEKARSKIEJ
Z DNIA 11 MAJA 2023 R.

NR 53a/2023

w sprawie wpisu do rejestru podmiotów
wykonujących działalność leczniczą



Pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania i wyrazić głęboką wdzięczność Szanownemu Panu Doktorowi **Rafałowi Załuskiemu** za zaplanowanie i przeprowadzenie zabiegu ratującego życie mojej córki Weroniki oraz fachową opiekę lekarską. Dzięki Panu Weronika zyskała drugie życie i szansę na normalne funkcjonowanie. Z niezwykłym uznaniem odnoszę się do wspaniałej organizacji zabiegu i profesjonalne kierowanie zespołem lekarzy podczas operacji. Niech ten mistrzowsko wykonany zabieg będzie okazją do dumy i satysfakcji. Życzę samych pomyślnych zabiegów i wielu sukcesów w życiu zawodowym. Jednocześnie składam na Pana ręce najszczerze życzenia: dobrego zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku i uznania
Emilia Molisak – mama Weroniki

Serdecznie dziękuję i jestem niezmiernie wdzięczna Szanownemu Panu Doktorowi **Grzegorzowi Dobaczewskiemu** za zaangażowanie i profesjonalizm w procesie ratowania życia mojej córki Weroniki. To szeroka wiedza medyczna i ogromne doświadczenie Pana Doktora pozwoliły odzyskać Weronice zdrowie oraz rozpocząć proces rehabilitacji i powrotu do normalnego dzieciństwa i funkcjonowania. Doceniam i z niezwykłym uznaniem odnoszę się do Pańskich starań, by odzyskała zdrowie. Podziwiam także spokój i profesjonalizm w podejściu do małych pacjentów „Przylądka Nadziei”. Proszę przyjąć życzenia wielu dalszych sukcesów w leczeniu i ratowaniu zdrowia oraz życia dzieci. Wszystkiego dobrego oraz wszelkiej pomyślności!

Z wyrazami szacunku i niezwykłego uznania trudu codziennej pracy
Emilia Molisak – mama Weroniki

Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność i złożyć najserdeczniejsze podziękowania na ręce Szanownego Pana Doktora **Marcina Rasiewicza**. Dziękuję za przeprowadzenie skomplikowanego zabiegu ratującego życie córki i niezwykle zaangażowanie podczas procesu rekonwalescencji po zabiegu i rehabilitacji. Jednocześnie proszę przyjąć życzenia dobrego zdrowia oraz wielu sukcesów i wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym.

Z wyrazami szacunku i niezwykłego uznania trudu codziennej pracy
Emilia Molisak – mama Weroniki

Wałbrzych, Specjalistyczny Szpital im. dr. Alfreda Sokołowskiego Oddział Onkologii

Panu Ordynatorowi dr. n. med., specjaliście chirurgii ogólnej i onkologicznej **Pawłowi Pyce**, składam serdeczne podziękowania za zabieg wykonany 4 kwietnia 2023 r., za życzliwość, profesjonalizm i delikatność. Dzięki Panu Ordynatorowi chirurgia onkologiczna w Wałbrzychu reprezentuje wysoki poziom.

Dziękuję również Panu lek. med., specjaliście patomorfologii, lekarzowi medycyny sądowej i chirurgii ogólnej, **Pawłowi Kołodziejowi** za żmudną i odpowiedzialną pracę.

wdzięczna lek. med. Wanda Chwalisz

Pani dr **Dominice Wietrzykowskiej-Grishanovich** z Kliniki Gastroenterologii i Hepatologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu składam serdeczne podziękowania za okazaną troskę, życzliwość i słuzenie pomocą w procesie mojego leczenia.

wdzięczna pacjentka Aurelia Bajrakowska

35 lat Dyplomatorium

23 września 2023 r. w Rokitnicy
 odbędą się uroczystości związane z 35-leciem Dyplomatorium.

Koleżanki i Koledzy, którzy kończyli studia w 1988 r. na Śląskiej Akademii Medycznej, Wydział Lekarski w Zabrze i są zainteresowani udziałem w wydarzeniu, mogą kontaktować się z dr. Jackiem Sroczyńskim (e-mail: dr.sroczyński@gmail.com, tel. 601 268 217).

RESTAURACJA GOLDEN RECORDS CLUB

Kazimierza Wielkiego 43,
Wrocław



IMPREZY FIRMOWE

URODZINY

IMPREZY RODZINNE

REZERWACJE
57 37 41 400

biuro@goldenrecordsclub.pl



01. 07. 2023. SKORACZEWO

XXIV MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI LEKARZY, LEKARZY WETERYNARII I PRACOWNIKÓW MEDYCZNYCH W COMPAK SPORTINGU



✓ Uczestnictwo proszę zgłaszać telefonicznie pod numerem 602-300-570 do dnia 25.06.2023



REGULAMIN XXIV MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI LEKARZY, LEKARZY WETERYNARII I PRACOWNIKÓW MEDYCZNYCH W COMPAK SPORTINGU

1 LIPCA 2023 R., SKORACZEWO

Głównym organizatorem i sponsorem zawodów jest Międzynarodowe Stowarzyszenie Strzeleckie „ASTRA”, Międzynarodowy Klub Strzelecki „ASTRA” Sergij Isaryk.

Patronat nad mistrzostwami objęły: Naczelna Izba Lekarska, Naczelna Izba Weterynaryjna, Okręgowa Izba Lekarska w Bydgoszczy oraz Związek Strzelectwa Parkowego.

I. Celem zawodów jest popularyzacja europejskiego i światowego strzelectwa parkowego według przepisów F.I.T.A.S.C., integracja lekarzy, lekarzy weterynarii i miłośników strzelectwa oraz sprawdzenie i podnoszenie ich umiejętności strzeleckich.

II. Zawody odbędą się równolegle z pierwszym dniem edycji Pucharu Polski w Compak Sportingu, który rozgrywany jest w dniach 01-02.07 2023 r.

Zapisy na zawody na strzelniczy sportowo-rekreacyjno-myśliwskiej MKS „ASTRA” w Skoraczewie **01.07.2023 r. od godz. 8.30.**

- Otwarcie zawodów – godz. 9.45; początek strzelania – godz. 10.00.
- Trening 30.06.2023. w godz. 10.00-18.00.
- Dojazd do strzelnicy na stronie internetowej www.mks-astra.pl
- Zawody mają charakter otwarty. Uczestniczyć w nich mogą osoby posiadające zezwolenie na broń oraz osoby, które takiego zezwolenia nie posiadają – na podstawie art. 11 ust. 2 Ustawy o broni i amunicji z dnia 21.05.1999 r., pod nadzorem prowadzącego strzelania i instruktora strzelectwa.

III. Zawody zostaną przeprowadzone według przepisów F.I.T.A.S.C. w Com-

pak Sportingu na 4 osiach (100 rzutków) po 25 rzutków na każdej osi w pierwszy dzień Pucharu Polski ZSP w kategoriach:

1. Kategoria OPEN
2. Kategoria SENIOR (od 56 do 65 lat)
3. Kategoria WETERAN (od 65 lat)
4. Kategoria KOBIETY
5. Drużyny Okręgowych Izb Lekarskich i Weterynaryjnych (drużyny mogą być 2- lub 3-osobowe, mieszane: lekarz + lekarz weterynarii). Do zaliczenia przy 3-osobowej drużynie zalicza się 2 lepsze wyniki z 3.

IV. W przypadku jednakowych wyników w kategoriach indywidualnych lub drużynowych – dogrywka na jednej z osi Compak Sportingu (1 pojedynczy rzutek i dwa dublety symultaniczne).

V. Wpisowe – 350 zł na miejscu przed zawodami lub przelewem na konto 86 1050 1139 1000 0018 0185 1542 z dopiskiem XXIV MP Lekarzy.

Opłata za drużynę – 150 zł.

VI. Nagrody: puchary, medale, dyplomy we wszystkich kategoriach.

VII. Organizator zapewnia catering oraz gorące i zimne napoje.

- Ta wersja regulaminu nie jest jeszcze ostateczna i może ulec zmianom. Ostateczny regulamin zostanie ogłoszony przed zawodami.
- Uczestnictwo proszę zgłaszać telefonicznie, tel. 602-300-570 do 25.06.2023 r.: imię, nazwisko, Izba Lekarska, czy Izba Weterynaryjna, kategoria wiekowa, skład drużyn.

Zapraszamy serdecznie!
MKS „ASTRA” Sergij Isaryk



NIEODPŁATNE PORADNICTWO PRAWNE

POMOC PRAWNA FINANSOWANA PRZEZ
DOLNOŚLĄSKĄ IZBĘ LEKARSKĄ

Zakres pomocy:

- działalność gospodarcza,
- prawo administracyjne z wyłączeniem prawa podatkowego,
- prawo cywilne,
- prawo pracy,
- prawo karne,
- prawo rodzinne.

Kiedy? Każdy piątek w godz. 12.00-16.00, siedziba DIL (II piętro)

Kontakt z adwokatem: (71) 722 42 85, z DIL: (71) 798 80 50

inter
UBEZPIECZENIA



LEGAL SKILLS

BASIŃSKI MORAWSKI KUĆA SKOWRON
ADWOKACKA SPÓŁKA PARTNERSKA



ZJAZD ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU LEKARSKIEGO AKADEMII MEDYCZNEJ WE WROCŁAWIU ROCZNIK 1968

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!
Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 55-lecia ukończenia Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej Rocznik 1968, które odbędzie się 15-16 września 2023 r. we Wrocławiu.

Program zjazdu

15 września 2023 r. (piątek)

od godz. 17.00 Spacer po Ostrowie Tumskim z przewodnikiem (zbiórka pod pomnikiem papieża św. Jana XXIII)
godz. 19.00 Kolacja w restauracji Rajske Ogrody (Ostrów Tumski)

16 września 2023 r. (sobota)

Część oficjalna – Dolnośląska Izba Lekarska we Wrocławiu
Kazimierza Wielkiego 45, 50-077 Wrocław (I piętro)
godz. 10.00 Śniadanie studenckie
godz. 11.00 Otwarcie zjazdu – Komitet Organizacyjny
Przemówienia okolicznościowe
godz. 11.30 Wykład okolicznościowy „Quo vadis, medicina”, prof. dr hab. Wojciech Witkiewicz
Film o profesorze Janie Mikuliczu-Radeckim: „Jan Mikulicz-Radecki - pionier nowoczesnej chirurgii”
godz. 13.00 Przejazdka zabytkowym tramwajem po Wrocławiu (2h)
godz. 18.00 Uroczysta kolacja – Golden Records Club, Kazimierza Wielkiego 43, 50-077 Wrocław

Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi:
opłata całkowita 550 zł
sobota (część oficjalna + uroczysta kolacja) 350 zł

Wpłaty prosimy dokonywać na konto: 46 1020 5242 0000 2702 0598 0604 (odbiorca: Krzysztof Wronecki) do 31.07.2023 r. z dopiskiem „Zjazd 1968”. Koleżanki prosimy o podanie nazwiska obecnego oraz z okresu studiów.

Bliższych informacji udziela Małgorzata Krupa-Mączka, tel.: 665 393 911, e-mail: krupam@dilnet.wroc.pl

Komitet Organizacyjny

Krystyna Czernik, Wojciech Durek, Andrzej Karmowski, Wanda Poradowska-Jeszke, Wacław Weyde, Krzysztof Wronecki

JUBILEUSZOWY ZJAZD ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU LEKARSKIEGO AKADEMII MEDYCZNEJ WE WROCŁAWIU ROCZNIK 1973

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!
Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 50-lecia uzyskania absolutorium, które odbędzie się 9 września 2023 r. (sobota) we Wrocławiu.

Program zjazdu

8 września 2023 r. (piątek)

godz. 17.00 Spacer po Ostrowie Tumskim z przewodnikiem (zbiórka pod pomnikiem papieża św. Jana XXIII)
godz. 19.00 Kolacja w restauracji Rajske Ogrody (Ostrów Tumski)

9 września 2023 r. (sobota)

godz. 9.00 Msza św. (kościół Najświętszego Serca Jezusowego, pl. Grunwaldzki 3)
Część oficjalna – Collegium Anatomicum
Zakład Anatomii Prawidłowej UM, Chałubińskiego 2A, 50-368 Wrocław
godz. 11.00 Śniadanie studenckie
godz. 11.30 Otwarcie zjazdu
godz. 11.45 Wystąpienie Chóru Medici Cantantes Uniwersytetu Medycznego
Przemówienie JM Rektora UM i uroczyste wręczenie dyplomów
Wykład okolicznościowy
Wspólne zdjęcie pamiątkowe
godz. 18.00 Uroczysta kolacja – Scandic Hotel, ul. Piłsudskiego 53/57, Wrocław

Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi:
opłata całonocowa (piątek-sobota) 550 zł
sobota (część oficjalna + uroczysta kolacja) 400 zł
sobota tylko część oficjalna 150 zł

Wpłaty prosimy dokonywać na konto: 81 1140 2004 0000 3102 8342 7230 (odbiorca: Halina Bielecka) do 30.06.2023 r. z dopiskiem „Zjazd 1973”. Koleżanki prosimy o podanie nazwiska obecnego oraz z okresu studiów.

Istnieje możliwość rezerwacji noclegu w Hotelu Scandic po preferencyjnych cenach pod numerem tel. 71 787 01 12 (prosimy o podanie hasła „rocznik 1973”). Płatność za hotel indywidualna (nie jest wliczona w cenę zjazdu).

Za Komitet Organizacyjny

Halina Bielecka, Michał Jeleń, Roman Kopeć, Jerzy Leszek, Bernard Panaszek, Elżbieta Rutańska

ZJAZD ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU STOMATOLOGICZNEGO AKADEMII MEDYCZNEJ WE WROCŁAWIU ROCZNIK 1988

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!
Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 35-lecia ukończenia Wydziału Stomatologicznego Akademii Medycznej we Wrocławiu, które odbędzie się 23-24 września 2023 r. Miejsmem spotkania będzie ośrodek Tarasy Wang w Karpaczu (Na Śnieżkę 3, 58-540 Karpacz).

Program zjazdu

23 września 2023 r. (sobota)

od godz. 13.00 Zakwaterowanie w ośrodku
godz. 14.00 Obiad, czas wolny
godz. 18.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 19.00-2.00 Bankiet
24 września 2023 r. (niedziela)
godz. 8.00-10.30 Śniadanie
do godz. 12.00 Wymeldowania

Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi od absolwenta/osoby towarzyszącej 450 zł.

W związku dużej inflacji nie wykluczamy ewentualnej korekty wpłat (na miejscu).

Wpłaty prosimy dokonywać na konto: 68 1160 2202 0000 0005 4168 8514 (odbiorca: Małgorzata Staszyska) do 30.06.2023 r. z dopiskiem „Zjazd 1988 S”. Panie prosimy o podanie nazwiska obecnego oraz panieńskiego.

Do dyspozycji gości pokoje 2-3-osobowe – proszę o e-mailowe zgłaszanie nazwisk Kolegów i Koleżanek, z którymi chcą być Państwo zakwaterowani.

UWAGA!!! W ośrodku zapewnione jest bezpłatne korzystanie z jacuzzi, saun, jak również dostęp do bezprzewodowego internetu oraz bezpłatny monitorowany parking.

Za Komitet Organizacyjny

Małgorzata Staszyska (Kaczkowska), Jolanta Czado



**ZJAZD ABSOLWENTÓW
WYDZIAŁU LEKARSKIEGO
AKADEMII MEDYCZNEJ
WE WROCŁAWIU
ROCZNIK 1988**

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!
Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 35-lecia ukończenia Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu, które odbędzie się 29 września-1 października 2023 r. Miejscem spotkania będzie ośrodek Vital & SPA Resort Szarotka w Zieleńcu (Zieleniec 72, 57-340 Duszniki-Zdrój).

Program zjazdu

29 września 2023 r. (piątek)

od godz. 14.00 Zakwaterowanie w ośrodku
godz. 18.00-2.00 Biesiada grillowa

30 września 2023 r. (sobota)

godz. 8.00-11.00 Śniadanie
godz. 10.30 Msza św. – kościół św. Anny w Zieleńcu, czas wolny, spacer po Zieleńcu
godz. 13.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 14.00 Obiad
Czas wolny
godz. 18.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 19.00-2.00 Bankiet

1 października 2023 r. (niedziela)

godz. 8.00-11.00 Śniadanie i pożegnania

Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi od absolwenta/osoby towarzyszącej 700 zł.
W związku dużej inflacji nie wykluczamy ewentualnej korekty wpłat (na miejscu).

Wpłat prosimy dokonywać na konto: 62 2030 0045 1110 0000 0134 5640 (odbiorca: MWR SZAROTKA s.c.) do 30.06.2023 r. z dopiskiem „Zjazd 1988”. Panie prosimy o podanie nazwiska obecnego oraz panieńskiego.

Do dyspozycji gości pokoje 2-3-osobowe – proszę o e-mailowe zgłaszanie nazwisk Kolegów i Koleżanek, z którymi chcą być Państwo zakwaterowani.

UWAGA! W ośrodku zapewnione jest bezpłatne korzystanie z kompleksu basenowego, jacuzzi, saun, urządzeń fitness, jak również dostęp do bezprzewodowego internetu oraz bezpłatny parking.

Za Komitet Organizacyjny
Katarzyna Jędrzejewska-Jurga,
Małgorzata Sztajer-Marciniak

**ZJAZD ABSOLWENTÓW
WYDZIAŁU LEKARSKIEGO
AKADEMII MEDYCZNEJ
WE WROCŁAWIU
ROCZNIK 1993**

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!
Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 30-lecia ukończenia Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu, które odbędzie się 6-8 października 2023 r. Miejscem spotkania będzie ośrodek Vital & SPA Resort Szarotka w Zieleńcu (Zieleniec 72, 57-340 Duszniki-Zdrój).

Program zjazdu

6 października 2023 r. (piątek)

od godz. 14.00 Zakwaterowanie w ośrodku

godz. 18.00-2.00 Biesiada grillowa

7 października 2023 r. (sobota)

godz. 8.00-11.00 Śniadanie, czas wolny, spacer po Zieleńcu
godz. 13.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 14.00 Obiad
Czas wolny
godz. 18.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 19.00-2.00 Bankiet

8 października 2023 r. (niedziela)

godz. 8.00-11.00 Śniadanie i pożegnania

Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi od absolwenta/osoby towarzyszącej 700 zł.
W związku dużej inflacji nie wykluczamy ewentualnej korekty wpłat (na miejscu).

Wpłat prosimy dokonywać na konto: 62 2030 0045 1110 0000 0134 5640 (odbiorca: MWR SZAROTKA s.c.) do 31.05.2023 r. z dopiskiem „Zjazd 1993”. Panie prosimy o podanie nazwiska obecnego oraz panieńskiego.

Do dyspozycji gości pokoje 2-3-osobowe – proszę o e-mailowe zgłaszanie nazwisk Kolegów i Koleżanek, z którymi chcą być Państwo zakwaterowani.

UWAGA! W ośrodku zapewnione jest bezpłatne korzystanie z kompleksu basenowego, jacuzzi, saun, urządzeń fitness, jak również dostęp do bezprzewodowego internetu oraz bezpłatny parking.

Za Komitet Organizacyjny
Iwona Szuszkiewicz-Wiercińska,
Jacek Poleszczuk

**ZJAZD ABSOLWENTÓW
WYDZIAŁU LEKARSKIEGO
AKADEMII MEDYCZNEJ
WE WROCŁAWIU
ROCZNIK 1998**

Droga Koleżanko! Drogi Kolego!
Zapraszamy na spotkanie koleżeńskie z okazji 25-lecia ukończenia Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej we Wrocławiu, które odbędzie się 15-17 września 2023 r. Miejscem spotkania będzie ośrodek Vital & SPA Resort Szarotka w Zieleńcu (Zieleniec 72, 57-340 Duszniki-Zdrój).

Program zjazdu

15 września 2023 r. (piątek)

od godz. 14.00 Zakwaterowanie w ośrodku

godz. 18.00-2.00 Biesiada grillowa

16 września 2023 r. (sobota)

godz. 8.00-11.00 Śniadanie, czas wolny, spacer po Zieleńcu
godz. 13.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 14.00 Obiad
Czas wolny
godz. 18.45 Pamiątkowe zdjęcie grupowe przed ośrodkiem
godz. 19.00-2.00 Bankiet

17 września 2023 r. (niedziela)

godz. 8.00-11.00 Śniadanie i pożegnania

Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi od absolwenta/osoby towarzyszącej 800 zł.
W związku dużej inflacji nie wykluczamy ewentualnej korekty wpłat (na miejscu).

Wpłat prosimy dokonywać na konto: 43 1090 2428 0000 0001 5309 9517 (odbiorca: Dominik Drogosz) do 30.06.2023 r. z dopiskiem „Zjazd 1998”. Panie prosimy o podanie nazwiska obecnego oraz panieńskiego.

Do dyspozycji gości pokoje 2-3-osobowe – proszę o e-mailowe zgłaszanie nazwisk Kolegów i Koleżanek, z którymi chcą być Państwo zakwaterowani.

UWAGA! W ośrodku zapewnione jest bezpłatne korzystanie z kompleksu basenowego, jacuzzi, saun, urządzeń fitness, jak również dostęp do bezprzewodowego internetu oraz bezpłatny parking.

Za Komitet Organizacyjny
Dominik Drogosz, Tytus Galka,
Ewelina Samborska



Komisja Kształcenia Dolnośląskiej Rady Lekarskiej we Wrocławiu
zaprasza na kurs medyczny

STANY NAGŁE W GABINECIE LEKARSKIM – POSTĘPOWANIE PRAKTYCZNE

który odbędzie się w następujących terminach:

23 września 2023 r. (sobota)
30 września 2023 r. (sobota)
14 października 2023 r. (sobota)

21 października 2023 r. (sobota)
4 listopada 2023 r. (sobota)
18 listopada 2023 r. (sobota)

2 grudnia 2023 r. (sobota)
9 grudnia 2023 r. (sobota)

w sali konferencyjnej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu przy **al. Matejki 6 w godz. 9.00-15.00.**

Czas trwania kursu – 6 godzin, w tym 4 godziny zajęć praktycznych.

Uczestnikowi kursu przysługuje 6 punktów edukacyjnych.

Kierownik naukowy kursu: dr hab. Jacek Smereka, prof. UMW

Wykładowcy: dr hab. Jacek Smereka, prof. UMW, mgr Andrzej Raczyński, mgr Jarosław Sowizdraniuk

Program kursu

CZĘŚĆ SEMINARYJNA

1. Podstawy patofizjologii stanów zagrożenia życia u pacjentów w gabinecie lekarskim. Typowe stany nagłych zagrożeń życia u pacjentów w gabinecie lekarskim.
2. Podstawowe czynności resuscytacyjne (BLS) – ocena pacjenta, udrożnienie dróg oddechowych, sztuczne oddychanie, podtrzymanie funkcji układu krążenia.
3. Aktualne wytyczne resuscytacji krążeniowo-oddechowej Europejskiej Rady Resuscytacji – zmiany w wytycznych, czynniki wpływające w istotnym stopniu na skuteczność działań resuscytacyjnych.
4. Przyczyny, rozpoznanie, zapobieganie i postępowanie w typowych stanach nagłych zagrożeń w gabinecie lekarskim: omdlenie wazowagalne, niedociśnienie ortostatyczne, zaburzenia oddechowe, hiperglikemia, napad padaczkowy, anafilaksja, toksyczne działanie leków miejscowo znieczulających.
5. Farmakologia leków stosowanych w stanach nagłych zagrożeń w gabinecie lekarskim – skład i praktyczne zastosowanie leków z zestawu przeciwwstrząsowego.
6. Podstawowe zabiegi ratujące życie – usuwanie ciała obcego z dróg oddechowych, wprowadzanie rurki ustno-gardłowej, wentylacja workiem AMBU, konikotomia.
7. Zasady tlenoterapii – sprzęt, wskazania, metody.

CZĘŚĆ PRAKTYCZNA

1. Podstawowe czynności resuscytacyjne – ocena pacjenta, układanie w odpowiednich pozycjach, ocena układu krążenia i oddechowego, udrażnianie dróg oddechowych, pośredni masaż serca.
2. Ćwiczenia praktyczne na fantomach – resuscytacja krążeniowo-oddechowa (resuscytacja osoby dorosłej).
3. Ćwiczenia praktyczne na fantomach – resuscytacja krążeniowo-oddechowa (resuscytacja dziecka).
4. Prawidłowo prowadzony pośredni masaż serca – ćwiczenia i ocena na fantomie z pomiarem jakości resuscytacji.
5. Defibrylacja zautomatyzowana (AED) – ćwiczenia praktyczne na fantomie z użyciem defibrylatora.
6. Udrażnianie i zabezpieczanie dróg oddechowych – wentylacja workiem samorozprężalnym, zakładanie rurki ustno-gardłowej, maski krtaniowej i I-gel.
7. Postępowanie w przypadku całkowitej niedrożności dróg oddechowych – konikotomia, ćwiczenia na fantomie.
8. Leki z zestawu przeciwwstrząsowego – przygotowanie i podawanie leków, tlenoterapia.
9. Drogi podawania leków – podskórna, domięśniowa, dożylna.
10. Zakładanie dostępu dożylnego (wenflonu) – ćwiczenia na fantomie.

Osoby zainteresowane udziałem w warsztatach proszone są WYŁĄCZNIE O PISEMNE ZGŁASZANIE SIĘ do Komisji Kształcenia DRL:

e-mail: komisjaksztalcenia@dilnet.wroc.pl

O uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń. Maksymalna liczba uczestników w jednym terminie – 18 osób.

KOMUNIKAT KOŁA LEKARZY SENIORÓW DIL

Zarząd Koła Lekarzy Seniorów DIL we Wrocławiu zaprasza Koleżanki i Kolegów, zamieszkałych we Wrocławiu i okolicy, do kontaktów z nami i uczestnictwa w naszych spotkaniach, dla wielu interesujących. *Carpe diem!* Chwytaj dzień! Nie marnuj ani chwili!

Kontakt z nami:

Dom Lekarza przy ul. Kazimierza Wielkiego 45 we Wrocławiu, p. Renata Czajka, tel. 71 798 80 66

Krzysztof Wronecki
przewodniczący
Koła Lekarzy Seniorów DIL

GŁOGOWSKI SZPITAL POWIATOWY SP. Z O.O. W GŁOGOWIE pilnie zatrudni

LEKARZY SPECJALISTÓW W DZIEDZINIE:

- medycyny ratunkowej (i innej) do pracy na SOR w Głogowie, z możliwością zamieszkania
- pediatrii (O/Pediatryczny i O/Neonatologiczny)
- ginekologii i położnictwa
- chirurgii ogólnej
- anestezjologii i intensywnej terapii
- internistów
- lekarzy rodzinnych do pracy w POZ w Głogowie

Zapewniamy:

- atrakcyjne warunki płacowe

- dowolną formę zatrudnienia
- duże możliwości rozwoju zawodowego

Posiadamy również wolne miejsca na szkolenie specjalizacyjne lekarzy w trybie rezydentury, w kierunku:
• Oddział Neurologii i Leczenia Udarów Mózgu

KONTAKT

Głogowski Szpital
Powiatowy Sp. z o.o.
w Głogowie
ul. T. Kościuszki 15,
67-200 Głogów
tel. 76 837 33 29
kom. 609 457 199
fax: 76 837 33 77



Komisja Kształcenia Dolnośląskiej Rady Lekarskiej we Wrocławiu
zaprasza na kurs medyczny

EFEKTYWNA KOMUNIKACJA Z PACJENTEM – KLUCZ DO ZAUFANIA, AKCEPTACJI, WIEDZY I ZROZUMIENIA

który odbędzie się w następujących terminach:

23 września 2023 r. (sobota)
21 października 2023 r. (sobota)
18 listopada 2023 r. (sobota)
9 grudnia 2023 r. (sobota)

w sali klubowej Dolnośląskiej Izby Lekarskiej we Wrocławiu
przy al. Matejki 6 w godz. 9.00-15.00.

Wykładowca: lek. Dariusz Delikat, psycholog

Czas trwania kursu – 6 godzin (w tym 2 godziny zajęć
seminaryjnych oraz 4 godziny zajęć praktycznych).

Uczestnikowi kursu przysługuje 6 punktów edukacyjnych.

Omawiane zagadnienia

Komunikacja interpersonalna nigdy nie jest całkiem prosta, wymagania przed rozmówcami stawiają dzielące ich różnice: osobowościowe, kulturowe, pokoleniowe itp. W przypadku relacji lekarz–pacjent do czynników utrudniających kontakt dochodzą jeszcze dwa bardzo ważne: sytuacja i stan chorego (choroba jest źródłem wielu emocji, a dodatkowym obciążeniem są trudności wynikające z organizacji służby zdrowia) oraz sytuacja i stan lekarza (limity czasowe, duża liczba pacjentów, przepracowanie, zmęczenie). Dlatego o nieporozumienia, pomyłki, brak zrozumienia, konflikty jest bardzo łatwo. Sposobem na ich unikanie, a jeśli wystąpią – rozwiązywanie, są umiejętności komunikacyjne pozwalające na łatwiejsze i skuteczniejsze zbieranie wywiadu chorobowego, stawianie trafnych diagnoz, przekonywanie pacjenta do stosowania się do lekarskich zaleceń oraz rozwiązywanie sytuacji trudnych.

Tematyka szkolenia

- zasady komunikacji interpersonalnej (elementy, rodzaje, środki przekazu),
- techniki komunikacji werbalnej,
- techniki komunikacji niewerbalnej (praca ciałem, głosem, wykorzystywanie przestrzeni),
- pierwszy kontakt – czynniki wpływające na powstawanie pozytywnego pierwszego wrażenia,
- budowanie pozytywnych relacji z pacjentem,
- efektywne pozyskiwanie informacji (wywiad),
- przedstawianie diagnozy i zaleceń,
- formułowanie komunikatów wpływających na zmianę postaw pacjenta.

**Osoby zainteresowane wzięciem udziału w warsztatach
proszone są WYŁĄCZNIE O PISEMNE**

ZGŁASZANIE SIĘ do Komisji Kształcenia DRL:

e-mail: komisjaskształcenia@dilnet.wroc.pl

O uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń.

**Maksymalna liczba uczestników
w jednym terminie – 25 osób.**

**Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu,
ul. Ziębicka 34-38 50-507 Wrocław
poszukuje**

LEKARZY SYSTEMU

**do udzielania świadczeń zdrowotnych
w specjalistycznych Zespołach Ratownictwa
Medycznego.**

Zgodnie z art. 3 pkt 3 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym przez lekarza systemu rozumie się:

- lekarza posiadającego specjalizację lub tytuł specjalisty w dziedzinie: anestezjologii i intensywnej terapii, medycyny ratunkowej lub neurologii albo lekarza po drugim roku specjalizacji w tej dziedzinie, który kontynuuje szkolenie specjalizacyjne, lub
- lekarza posiadającego specjalizację lub tytuł specjalisty w dziedzinie: chorób wewnętrznych, kardiologii, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii i traumatologii narządu ruchu, ortopedii i traumatologii lub pediatrii, lub
- lekarza, który w ramach szkolenia specjalizacyjnego ukończył moduł podstawowy w dziedzinie: chorób wewnętrznych, pediatrii lub chirurgii ogólnej i kontynuuje lub zakończył szkolenie specjalizacyjne oraz uzyskał tytuł specjalisty.

FORMA ZATRUDNIENIA:

umowa cywilnoprawna z praktyką lekarską lub umowa o pracę.

Zainteresowanych lekarzy prosimy o kontaktowanie się z Działem Kadr, Płac i Szkolenia

tel. 71 77 31 524, 71 77 31 521,

e-mail u.bednarczuk@pogotowie-ratunkowe.pl

Profimedical Polska www.profimedicalpolska.pl

Stworzone z myślą o ginekologii i położnictwie

Ultrasonografy **SonoScape**



Komisja Kształcenia oraz Komisja Stomatologiczna Dolnośląskiej Rady Lekarskiej wraz z firmą Pozytron – Radiologia Medyczna zapraszają na kurs radiologiczny z zakresu:

OCHRONA RADIOLOGICZNA PACJENTA

online

dla lekarzy i lekarzy dentystów

19 września 2023 r. (wtorek) godz. 18.00

14 października 2023 r. (sobota) godz. 10.00

15 listopada 2023 r. (środa) godz. 18.00

Kurs przeznaczony jest dla wszystkich osób wykonujących badania i zabiegi lecznicze z wykorzystaniem promieniowania jonizującego LST, LR, LMN, LRZ, LIX, FT, PMN, LRT.

Szkolenie zostanie przeprowadzone zgodnie z programem określonym w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 marca 2020 r. Ramowy program szkolenia w dziedzinie ochrony radiologicznej pacjenta określa załącznik nr 1 do ww. rozporządzenia.

Koszt szkolenia dla członków DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ:
materiały szkoleniowe + repetytorium* + koszt egzaminu = **390 zł**

DRL członkom DIL pokrywa koszt w wysokości 140 zł, natomiast członek DIL opłaca indywidualnie koszt w wysokości 250 zł.

Faktura za uczestnictwo w szkoleniu i egzaminie zostanie wystawiona po odbyciu szkoleniu i przesłana na adres e-mail.

Koszt szkolenia dla osób niebędących członkami DIL:
350 zł materiały szkoleniowe + repetytorium* + **140 zł** koszt egzaminu = **490 zł**

* W dniu szkolenia i egzaminu odbędą się dwugodzinne warsztaty podsumowujące.

Szkolenie **online** ma formę webinaru przygotowującego do egzaminu online. Szkolenie będzie zakończone egzaminem wewnętrznym **online**. Szkolenie jest prowadzone drogą internetową w formie szkolenia na odległość, zgodnie z programem określonym w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 marca 2020 r. w sprawie szkoleń z dziedziny ochrony radiologicznej pacjenta (Dz.U. 2020, poz. 390). Zgodnie z art. 33n ust. 8 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, osoby egzaminujące posiadają wyższe wykształcenie, wiedzę i doświadczenie zawodowe, zgodne z zakresem prowadzonych szkoleń, w szczególności w dziedzinie ochrony radiologicznej pacjenta, jak również stosuje jednolity system organizacji szkolenia i egzaminu. Po ukończeniu szkolenia uczestnik otrzyma zaświadczenie i uzyska 7 punktów edukacyjnych, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 października 2004 r. Po zdanym egzaminie uczestnicy otrzymają certyfikat potwierdzający zdanie egzaminu, równoważne z przyznaniem 20 punktów szkoleniowych, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 marca 2020 r.

Uczestnicy otrzymają zaświadczenie oraz certyfikat drogą kurierską.

Dla członków Dolnośląskiej Izby Lekarskiej ilość miejsc dofinansowanych przez DRL wynosi 100.

Osoby zainteresowane udziałem w szkoleniu proszone są o rejestrację na stronie: <https://www.pozytron.pl/lista-szkolen/5-ochrona-radiologiczna-pacjenta>

W przypadku pytań proszę o kontakt telefoniczny lub e-mailowy:
DZIAŁ SZKOLEŃ:

tel.: + 48 505 440 173 lub +48 502 268 684

e-mail: szkolenia@pozytron.pl

Komisja Kształcenia i Komisja Stomatologiczna Dolnośląskiej Rady Lekarskiej we Wrocławiu zapraszają na kurs medyczny

PLANOWANIE I LECZENIE INTERDYSCYPLINARNE U PACJENTÓW Z ZABURZENIAMI OKLUZJI I STAWU SKRONIOWO-ŻUCHWOWEGO

**który odbędzie się 17 czerwca 2023 r. (sobota)
w godz. 10.00-14.00 w sali konferencyjnej Dolnośląskiej
Izby Lekarskiej przy ul. Kazimierza Wielkiego 45
we Wrocławiu.**

Uczestnikowi kursu przysługują 4 punkty edukacyjne.

Udział w kursie jest dobrowolny i bezpłatny.
Kurs ma charakter ogólnodostępny dla bliżej nieokreślonej liczby uczestników, ograniczonej jedynie względami techniczno-organizacyjnymi.

Kierownik naukowy kursu: dr n. med. Jan Nienartowicz

Wykładowca: lek. dent. Błażej Szczerbaniewicz

Omawiane zagadnienia

- Planowanie interdyscyplinarne u pacjentów z zaburzeniami okluzji. Testy przesiewowe – kiedy pacjent wymaga leczenia przez lekarza stomatologa, a kiedy przez specjalistę od problemów okluzji i stawu skroniowo-żuchwowego?
- Zastosowanie szyny stabilizującej w terapii wstępnej. Rola wirtualnego artykulatora w planowaniu prawidłowej okluzji
- Położenie lecznicze vs położenie anatomiczne głowy żuchwy w stawie skroniowo-żuchwowym. Czy szukanie i stosowanie centralnej relacji ma wymiar praktyczny? Jak zmiana wymiaru pionowego zwarcia na poziomie zębów i stawu skroniowo-żuchwowego wpływa na planowanie leczenia u pacjentów z zaburzeniami okluzji i stawu skroniowo-żuchwowego?
- Omówienie przejścia z leczenia wstępnego na kompleksowe leczenie ostateczne na wybranych własnych przypadkach

Osoby zainteresowane udziałem w kursie proszone są o wstępne zgłoszenie zamiaru uczestnictwa, które nie ma charakteru wiążącego. Zgłoszenie pisemne należy kierować do Komisji Kształcenia DRL:
e-mail: komisjaksztalcenia@dilnet.wroc.pl **lub**
telefoniczne pod numerem (71) 798 80 68
lub (71) 798 80 81.



PLAN KURSU SPECJALIZACYJNEGO „PRAWO MEDYCZNE”, online

I termin: 16–18.10.2023, II termin: 13–15.11.2023

I tura 16 października 2023 (poniedziałek) / II tura 13 listopada 2023 (poniedziałek)		
8.00–10.15	dr hab. n. prawnych Agata Wnukiewicz-Kozłowska	Zasady wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentystry: pojęcie zawodu lekarza/lekarza dentystry, standardy wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentystry (zgodność z aktualną wiedzą medyczną, zgodność z dostępnymi środkami i metodami, obowiązek ustawicznego kształcenia, zgodność z zasadami etyki lekarskiej). Prawa i obowiązki lekarza/lekarza dentystry: informowanie pacjenta, uzyskiwanie zgody na leczenie, obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej, lekarski obowiązek udzielenia pomocy, odmowa leczenia, klauzula sumienia. Prawa i obowiązki pacjenta
10.15–10.30	PRZERWA	
10.30–12.00	dr hab. n. prawnych Agata Wnukiewicz-Kozłowska	Nabywanie i utrata kwalifikacji zawodowych, prawo wykonywania zawodu lekarza/lekarza dentystry. Zasady wypisywania recept na leki oraz zleceń na wyroby medyczne. Zasady prowadzenia eksperymentów medycznych i badań klinicznych.
12.00–12.15	PRZERWA	
12.15–14.30	dr n. med. Katarzyna Połtyn-Zaradna	Organizacja opieki zdrowotnej w Polsce i Unii Europejskiej, zasady sprawowania opieki zdrowotnej w świetle Konstytucji RP. Zasady powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (prawa i obowiązki osoby ubezpieczonej, organizacja i zakres udzielania świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych, dokumentacja związana z udzielaniem świadczeń udzielanych ze środków publicznych)
I tura 17 października 2023 (wtorek) / II tura 14 listopada 2023 (wtorek)		
8.00–8.45	dr n. med. Paweł Wróblewski	Zadania i działanie samorządu lekarskiego: zadania izb lekarskich
8.45–10.15	dr n. prawnych Ewa Wójtowicz	Wykonywanie działalności leczniczej: pojęcie i zakres działalności leczniczej, podmioty lecznicze, prawne formy prowadzenia działalności leczniczej, praktyka zawodowa lekarza oraz lekarza dentystry
10.15–10.30	PRZERWA	
10.30–11.15	prof. dr hab. Dariusz Patrzalek	Problemy prawne przeszczepiania
11.15–12.00	dr n. med. Anna Orońska	Problemy prawne medycyny paliatywnej i stanów terminalnych
12.00–12.15	PRZERWA	
12.15–13.00	dr n. med. Monika Kantorska-Janiec	Problemy prawne związane z leczeniem chorób psychicznych, przeciwdziałaniem i leczeniem uzależnień
13.00–14.30	dr n. prawnych Aleksandra Stebel	Zadania i działanie samorządu lekarskiego: postępowanie przed organami izb lekarskich (rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej oraz sądem lekarskim). Prawa i obowiązki członków samorządu lekarskiego
I tura 18 października 2023 (środa) / II tura 15 listopada 2023 (środa)		
8.00–11.00	dr hab. n. prawnych Agata Wnukiewicz-Kozłowska	Prowadzenie i udostępnianie dokumentacji medycznej. Problemy prawne sztucznej prokreacji oraz przerywania ciąży. Problemy prawne zabiegów estetycznych. Problemy prawne związane z zapobieganiem i leczeniem chorób zakaźnych
11.00–12.30	dr n. prawnych Witold Jakimko	Odpowiedzialność prawna lekarza: karna i cywilna
12.30–14.00	lek. Wojciech Golema	Stwierdzanie zgonu i ustalanie przyczyny zgonu
14.00–15.30	dr hab. n. prawnych Agata Wnukiewicz-Kozłowska	Test i zaliczenie kursu

Organizatorem kursu jest Komisja Kształcenia DRL. Rekrutacja na kurs: lekarze posiadający EKS zgłaszają się poprzez SMK, pozostali przez profil na stronie Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego (cmkp.edu.pl).

PRAKTYCZNE ALGORYTMY W KARDIOLOGII DLA LEKARZY RODZINNYCH

..... 17.06.2023

Miejsce: Ibis Styles Wrocław Centrum
KONFERENCJA STACJONARNA



KOMITET NAUKOWY:

dr hab. n. med. Agnieszka Mastalerz- Migas, prof. UMW
prof. dr hab. n. med. Piotr Ponikowski
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Reczuch
dr n. med. Agata Sławin

ORGANIZATOR:



Zapraszamy do bezpłatnej rejestracji na: www.kardiologiadlaPOZ.pl



DROBNE

Wynajmiemy gabinety lekarskie w Centrum Medycznym MED-AZ w Świdnicy. Zapraszamy do współpracy lekarzy specjalistów. Czynsz najmu lub rozliczenie od pacjenta. Kontakt tel.: 696 869 114.

Sprzedam dobrze prosperujący, działający ponad 20 lat, gabinet stomatologiczny w centrum Wrocławia wraz z lokalem. Tel.: 664 780 700.

Wynajmę gabinet lekarski, 20 mkw., na godziny w centrum Wąbrzycha, możliwa obsługa recepcyjna. Tel. 600 262 020 po godz. 18.00. Ponadto nawiążę współpracę ze stomatologiem i chirurgiem stomatologicznym.

Sprzedamy NZOZ Spółkę z o.o. POZ, AOS, OPD w woj. dolnośląskim. Telefon: 509 364 780.

Wrocław, wynajmę nowy lokal, ul. Żmudzka, Psie Pole 136 m² z miejscem postojowym w garażu podziemnym – stan deweloperski do dowolnego wykończenia i działalności – cena netto 65 zł/m² plus VAT, na start przez pierwsze 6 miesięcy 50% czynszu, czyli 4437,50 zł netto – 32,50 zł/m². Kontakt tel.: 509 727 747.

Sprzedam kompletne wyposażenie gabinetu ginekologiczno-położniczego (zabiegowego) – fotel sterowany elektrycznie, kolposkop, histeroskop z osobnymi torami wizyjnymi, autoklaw, kardiograf, kardiomonitor, lampy, stoliki zabiegowe, szafki, zestaw narzędzi diagnostycznych i zabiegowych. Tel: 601 421 891.

ZATRUDNIĘ

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze zatrudni lekarzy specjalistów w dziedzinach: urologii, kardiologii, neurologii, chirurgii dziecięcej, chirurgii ogólnej, medycyny ratunkowej. Oferujemy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub cywilnoprawnej. Kontakt: tel.: 75 753 72 30, e-mail: rekrutacja@spzoz.jgora.pl

Nawiążemy współpracę z lekarzem dentystą w prężnie działającej placówce stomatologicznej w Legnicy. Nowoczesne wyposażenie (mikroskop, tomograf, RVG, laser, skaner cad/cam), pacjenci tylko prywatni, elastyczny czas pracy, atrakcyjne wynagrodzenie, miła atmosfera, zgrany zespół, praca z wykwalifikowaną asystą na 4 ręce. Specjalizujemy się w kompleksowym leczeniu pacjentów. Zainteresowanych współpracą proszę o kontakt: tel.: 888 406 306.

Dołącz do naszego zespołu z tradycjami lotniczymi. Główny Ośrodek Badań Lotniczo-Lekarskich we Wrocławiu, ul. Sienkiewicza 110, pilnie zatrudni lekarza internistę, lekarza laryngologa oraz lekarza endoskopistę Gopp. Kontakt tel.: 71 792 40 92, e-mail: sekretariat@gobl.pl

Specjalistyczny Szpital w Branicach zatrudni: lekarza internistę, lekarza specjalistę rehabilitacji medycznej, lekarzy w trakcie specjalizacji lub chętnych do specjalizacji z rehabilitacji medycznej. Oferujemy bardzo dobre warunki płacowe oraz mieszkanie służbowe. Kontakt: tel. 77 40 34 307, e-mail: sws.kadry@op.pl



**Dolnośląska
Izba
Lekarska**

JESTEŚMY DLA CIEBIE!

www.dilnet.wroc.pl

Dołącz do nas w mediach społecznościowych:



facebook.com/dilnet.wroc



instagram.com/dolnoslaskaizbalekarska



twitter.com/DLekarska



www.youtube.com/@dolnoslaskaizbalekarskawro2474



Prof. dr hab. Zbigniew Rudkowski

Odchodzi legenda

27 kwietnia na cmentarzu przy ulicy Grabiszyńskiej został pożegnany prof. dr hab. Zbigniew Rudkowski, były kierownik Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych Dzieci, wybitny lekarz, naukowiec, nauczyciel wielu pokoleń lekarzy. Wśród żałobników, poza najbliższą rodziną – małżonką Leokadią oraz synami Piotrem i Maciejem – uczestniczyło liczne grono przyjaciół i współpracowników z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, z Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu, doktoranci i magistranci, przedstawiciele towarzystw naukowych oraz pacjenci, którzy zmarłemu zawdzięczali zdrowie.

Pierwszą mowę pożegnalną wygłosił prof. dr hab. Leszek Szenborn – uczeń, następca w klinice Pediatrii i Chorób Zakaźnych, a przede wszystkim przyjaciel. Omówił drogę zawodową swojego nauczyciela, trudne początki pracy w powojennej Polsce. Za jedno z najważniejszych osiągnięć Profesora uznał powołanie do życia pierwszej w Polsce poradni szczepień w czasie epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu (1963) oraz Polskiego Towarzystwa Wakcynologicznego (2001), którego dokonania w czasie pandemii miały szczególne znaczenie. Profesor miał też ogromny wkład w rozwój w Polsce medycyny środowiskowej dzieci.

Odchodzi profesor zwyczajny, lecz człowiek nadzwyczajny – konkludował prof. L. Szenborn.

W imieniu środowiska lekarskiego naszego miasta oraz przyjaciół głos zabrał prof. dr hab. Krzysztof Wronecki. Wspominał przyjaciela, człowieka renesansu, z którym zawsze można było wieść długie dyskusje na wszystkie tematy. Wspominał go jako wybitnego uczzonego, poliglotę, a przede wszystkim bardzo zwyczajnego człowieka, który swoim zachowaniem burzył dystans, budując jednocześnie trwałe, ciepłe relacje.

Zbyszku, nie zapomnimy o Tobie.



Fot. z archiwum DL.

**Zbigniew Rudkowski
(1929-2023)**

To ostatnie zdanie mowy prof. Krzysztofa Wroneckiego było wypowiedziane z bardzo trudnym do opanowania wzruszeniem.

Prof. Wronecki podziękował także tym, którzy w ostatnich chwilach życia w sposób szczególny wspierali odchodzącego uczzonego i jego rodzinę, tj. prof. Wojciecha Witkiewicza – dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Kamieńskiego oraz dr Jolantę Węglowską – ordynatora Oddziału Dermatologii tamtejszego szpitala.

Mszę świętą celebrował jezuita, proboszcz rzymskokatolickiej parafii św. Klemensa Dworzaka o. Janusz Śliwa SJ oraz ks. dr hab. Piotr Robert Mrzygłód, prof. Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (kolega Profesora z Komisji Bioetycznej UM we Wrocławiu). W swojej homilii główny celebrans także bardzo ciepło wspominał swojego parafianina, który oprócz prac naukowych od lat pisał krótkie felietony do parafialnej gazetki pod pseudonimem Doktor Zbigniew.

Prof. Rudkowski urodził się we Lwowie 21 marca 1929 roku. Ojciec Alfred jako urzędnik bankowy z powodzeniem utrzymywał rodzinę,

dlatego matka Jadwiga prowadziła dom i zajmowała się dwojgiem dzieci, Zbigniewem i o 3 lata młodszą Barbarą, przyszłą profesor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Swoje dzieciństwo zawsze wspominał jako bardzo szczęśliwe, a Lwów w sercu Profesora zajmował miejsce szczególne.

Na początku roku 1940, kiedy miasto zostało zajęte przez Sowietów, ojciec, który cudem uniknął aresztowania, zdecydował o ucieczce z rodziną do Generalnej Guberni. Po uzyskaniu niezbędnych fałszywych dokumentów cała rodzina stanęła przed komisją niemiecką w Przemyśle. Dzięki pieniądзом uzyskanym ze sprzedaży majątku we Lwowie, urzędnik niemiecki przyznał oko na prymitywnie podrobione dokumenty i dał stempel umożliwiający wjazd do GG. Sowietzi i enkawudziści zostali za granicą, którą w Przemyśle stanowiła rzeka San.

Pierwszym miejscem zamieszkania na terenie GG była Albigowa, gdzie późniejszy profesor ukończył szkołę podstawową. Naukę kontynuował w dwuletniej szkole handlowej w Łańcucie, potem w miejscowym liceum. Po wojnie ojciec bankowiec otrzymał intratne stanowisko dyrektora banku w Chorzowie, zatem rodzina przeniosła się na ziemię odzyskaną, gdzie w roku 1947 zdobył świadectwo dojrzałości. Pierwsze podejście do studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego nie powiodło się – członkini komisji niechętnie patrzyła na sanacyjnego harcerza. Po krótkim epizodzie na dziennikarstwie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych postanowił spróbować swoich sił w innym mieście. Opuścił Kraków, jak się okazało, na zawsze. Wrocław stał się jego miejscem na ziemi. Miasto, które tak wiele wspólnego ma z ukochanym Lwówem. Rozpoczynając studia, mógł się zatem czuć jak na Uniwersytecie Jana Kazimierza przy Piekarskiej,



wszak duża część kadry naukowej wywodziła się właśnie z tej uczelni.

Jeszcze podczas studiów pracował w Zakładzie Histologii i Embriologii, a jego pierwszym szefem była prof. Zofia Sembratowa. Zawsze z dużym rozrzewaniem wspominał te czasy. Podkreślał jednak, że jego studia w latach 1948–1953 przypadały na bardzo trudne czasy, kiedy ideolodzy marksizmu i leninizmu nie oszczędzali nawet studentów medycyny, zmuszając ich do wysłuchiwania długich wykładów w czasie przeznaczonym na naukę. Soboty i niedziele często spędzali na gruzowiskach wrocławskich kamienic, wybierając cegłę do odbudowy Warszawy.

Pierwsze kroki po zakończeniu studiów skierował do znanej mu już wówczas z wolontariatu profesor Hanny Hirszfildowej. W jej klinice uzyskał pierwszy stopień specjalizacji z pediatrii. Po egzaminie, zgodnie z nakazem pracy, rozpoczął swoją karierę medyczną w Lwówku Śląskim i pobliskich Płakowicach, w których przebywała grupa 800 koreańskich sierot. Dodatkowo dyżurował w pogotowiu. „To była prawdziwa szkoła życia” – mawiał, gdy udało nam się sprowokować Profesora do wspomnień.

Do kliniki dziecięcej dr Rudkowski trafił dzięki prof. Hannie Hirszfildowej, która po bardzo dobrze zdanym egzaminie z pediatrii dała słowo, że zaprosi go do współpracy. Ten dzień nadszedł w roku 1956. Wrócił do Wrocławia, otrzymał asystenturę i zaczął piąć się po drabinie medycznej kariery w I Klinice Pediatrii. Specjalizację w pediatrii zakończył w 1960, a w roku 1963 otrzymał stopień naukowy doktora medycyny na podstawie pracy na temat immunoglobulin w białaczkach u dzieci. Do utworzonej w 1961 roku Kliniki Zakaźnej Dzieci trafił w 1963 roku jako adiunkt, od 1972 przez 26 lat był jej kierownikiem. W latach 1973–1981 był dodatkowo wicedyrektorem i dyrektorem Instytutu Pediatrii. W roku 1968 został docentem, w 1977 został profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1990 profesorem zwyczajnym.

Profesor zajmował się pediatrią ogólną i społeczną, m.in. założył pierwszą w Polsce poradnię szczepień (1963), Poradnię Hematologiczną w Wojewódzkim Ośrodku Matki i Dziecka we Wrocławiu (1972) oraz w 1975 roku zorganizował jedno z pierwszych w Polsce Laboratorium Fenylketonurii. Od lat 90. zajmował się również problematyką medycyny środowiskowej. Był wieloletnim przewodniczącym Rady Naukowej Fundacji na Rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego w Legnicy oraz krajowym koordynatorem programu WHO dotyczącego zdrowia środowiskowego dzieci. Do chwili przejścia na emeryturę pracował także w Zakładzie Medycyny Rodzinnej, a do roku 2018 był członkiem Komisji Bioetycznej przy rektorze naszego UM. Profesor był promotorem 16 przewodów doktorskich, 4 przewodów habilitacyjnych, 3 przewodów na tytuł profesora oraz preceptorem wielu lekarzy specjalizujących się z chorób zakaźnych i pediatrii. Prof. Rudkowski jest autorem 300 publikacji w czasopismach naukowych oraz współautorem wielu podręczników, w tym autorskiego „Choroby zakaźne i pasożytnicze dzieci” (2001). Był członkiem wielu polskich i zagranicznych towarzystw



Profesor przy łóżku małego pacjenta

naukowych oraz posiadał liczne odznaczenia, m.in. Order Uśmiechu.

Profesora Zbigniewa Rudkowskiego wyróżniała życzliwość dla wszystkich osób z otoczenia. Studenci, lekarze, specjaliści, asystenci, doktoranci, habilitanci doświadczały jego mądrych i bardzo praktycznych rad i wskazówek w życiu naukowym i osobistym. Profesor był doskonałym wykładowcą w czasach, gdy nie było rzutników multimedialnych. Jego osobisty urok, bogata wiedza i biegła znajomość języków obcych zjednywały mu wielu przyjaciół w kraju i zagranicą, o czym świadczyły przebogate, jak na minione czasy, kontakty naukowe i osiągnięcia. Specjalną cechą wyróżniającą Profesora była innowacyjność. Z zapałem i odwagą wprowadzał do diagnostyki nowe metody immunologiczne rozpoznawania chorób wirusowych [pierwsze w Polsce oznaczenia antygenu Australia (HBsAg), pierwsze biopsje wątroby u dzieci], pionierskie metody leczenia i rozwiązywania podstawowych problemów zdrowotnych w pediatrii. Otwierał nowe formy działalności, organizował laboratoria, poradnie, zakładał towarzystwa naukowe i społeczne, wspierał naukowo działania w sferze medycyny środowiskowej. Wszystkie te inicjatywy trwają do dziś i miały one wspólny cel – poprawę zdrowia dziecka.

❑ **Dariusz Lewera, Leszek Szenborn, Krzysztof Wronecki**

Telesfor Piecuch

Wspomnienie

Profesora Telesfora Piecucha poznałem w roku 1991, kiedy został moim teściem. Wiedziałem, że jest kierownikiem Kliniki Chirurgicznej 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. O jego zaangażowaniu w pracę przekonałem się już podczas pierwszej nocy, którą przespałem w domu teściów. W środku nocy zadzwonił telefon. Usłyszałem najpierw jak się zdziwił, że lekarz dyżurny nie potrafi zaszyć brzucha, a w kilka chwil później, jak się ubiera i wychodzi do szpitala. Nie wyobrażał sobie, że może zostawić pacjenta bez pomocy. Podobne sytuacje zdarzały się częściej, zarówno w przypadku osób z rodziny, jak i całkiem obcych ludzi. Nigdy nie pozostawiał innych w potrzebie, nawet jeśli sprawa była na pozór błaha.

Profesor Telesfor Piecuch urodził się w 1928 roku w Wilcznej, koło Konina, w którym ukończył szkołę średnią. Początkowo chciał zostać pilotem, zaliczył nawet kurs szybowcowy, ale problemy ze wzrokiem, które towarzyszyły mu już do końca życia, zweryfikowały te plany. Ponieważ nie wyobrażał sobie nudnej pracy za biurkiem, wybrał medycynę, a skoro medycynę, to tylko chirurgię. Tak zaczęła się jego przygoda ze skalpelem.

Studia na Akademii Medycznej w Poznaniu ukończył w wyjątkowo niekorzystnym klimacie politycznym i został przymusowo skierowany w tak zwany teren, czyli do Szpitala Miejskiego w Gorzowie Wielkopolskim. Choć placówka ta nie stwarzała zbyt wielu możliwości rozwoju, starał się w niej realizować także nietuzinkowe przedsięwzięcia, przeprowadzając między innymi jedno z pierwszych w Polsce znieczuleń z wykorzystaniem intubacji.

Po zakończeniu okresu przymusowej pracy w Gorzowie Wielkopolskim i krótkim okresie pracy na Akademii Medycznej we Wrocławiu, dostał powołanie do wojska i wtedy po raz pierwszy uśmiechnęło się do niego szczęście – nie trafił na poligon, tylko do Szpitala Wojskowego. Tutaj, pod kierunkiem późniejszego



Fot. z archiwum M.T.

Telesfor Piecuch (1928-2022)

profesora Tadeusza Orłowskiego, mógł rozwinąć skrzydła jako chirurg, dlatego pozostał w wojsku do końca swojej kariery zawodowej.

Telesfor Piecuch był chirurgiem w starym stylu, jakich próżno szukać w dzisiejszym wyspecjalizowanym świecie. Operował wszystko – od mózgu do palców stóp. Wiele z tych operacji było w tamtych czasach poważnymi osiągnięciami medycyny, że wspomnę o operacyjnym leczeniu koarktacji aorty, usunięciu przetrwałego przewodu Botalla czy nasieniaka śródpiersia, uratowaniu życia osobie kopniętej w głowę przez konia czy ugodzonej nożem w serce. Wszyscy pacjenci nie tylko przeżyli, ale powrócili do pełnego zdrowia.

Do największych osiągnięć prof. Telesfora Piecucha należy zaliczyć opracowanie polskiej adaptacji metody leczenia żyłaków za pomocą strippingu (bez dostępu do nowoczesnej technologii i źródeł naukowych zastosował w Polsce zaawansowaną metodę leczenia operacyjnego opracowaną w Stanach Zjednoczonych), zastosowanie staplerów w operacjach narządów jamy brzusznej, przeprowadzenie w czysto „analogowych” warunkach badań doświadczalnych, obrazujących trajektorię pocisku w obrębie mięśni i kości, czyli dynamikę powstawania ran postrzałowych, a także zaprojektowanie w latach 80. XX wie-

ku systemu komputerowego do rejestracji i opracowania statystycznego zabiegów chirurgicznych, przewyższającego funkcjonalnością systemy stosowane współcześnie.

Zarówno w pracy, jak i w życiu prywatnym, był człowiekiem stale poszukującym nowoczesnych rozwiązań i sposobów ułatwienia i optymalizacji pracy. Kiedy poznałem go jako teścia, miał już poważne kłopoty ze wzrokiem, a pod koniec życia był niemal niewidomy. Jednak do ostatnich dni swojego życia biegłe posługiwał się urządzeniami elektronicznymi, a w świecie cyfrowym poruszał się sprawniej niż wielu młodych ludzi. Jego niezwykły pęd do wiedzy powodował, że każde nowe urządzenie, a miał ich mnóstwo, poznawał dogłębnie, przez co wiedział o nich więcej niż przeciętny użytkownik.

Kiedy pracował jako chirurg, także na kierowniczych stanowiskach, miał opinię osoby małowówniej, ale konsekwentnej i wymagającej. Po przejściu w stan spoczynku zaczął nadrabiać zaległości komunikacyjne. Opowiadał dużo i barwnie, zadziwiając wszystkich fenomenalną pamięcią i niezwykłymi ciekawostkami. Uwielbiałem siedzieć z nim, często do późnych godzin nocnych, i słuchać opowieści o dawnej medycynie, rozwoju metod operacyjnych i ludziach tworzących historię polskiej chirurgii. Opowieści te były tak pasjonujące, że wspólnie z moją żoną, córką Profesora, postanowiliśmy przenieść je na papier. Udało nam się spowodować, że wspomnienia prof. Telesfora Piecucha, zostały zarejestrowane na kilkudziesięciogodzinnym nagraniu na żywo. Po kilku latach żmudnego opracowywania i drobiazgowej redakcji, zostały opublikowane w wydanej pośmiertnie książce pod tytułem „Miałem trochę szczęścia w życiu. Wspomnienia dziewięćdziesięcioletniego chirurga”, która jest obecnie dostępna w księgarniach.

□ **Michał Tyszkowski**



Lidia Jeżowiecka-Przydróżna

Wspomnienie

Smutna to chwila, kiedy trzeba żegnać Przyjaciół odchodzących tam, skąd się nie wraca. Kiedy nieubłagana śmierć zabiera Ich z naszego grona, to i część nas odchodzi. Pozostaje żal głęboki. Trudno to uczucie wyrazić, zwłaszcza niewprawnym piórem.

Lidia Jeżowiecka, urodziła się 28 lutego 1941 r. w Leżajsku. Pochodziła z inteligenckiej rodziny o dużych tradycjach patriotycznych. Ojciec, Władysław Jeżowiecki, adwokat, uciekł z konwoju sowieckiego do Katynia, potem stał pod ścianą straceń w Leżajsku, skąd również udało mu uciec. Po tych dramatycznych wydarzeniach do końca wojny zmuszony był ukrywać się. Matka była nauczycielką. Wkrótce po zakończeniu wojny Lidia straciła obydwój rodziców. Po maturze wyjechała do Wrocławia wraz z rodzeństwem: młodszym bratem Januszem, późniejszym profesorem inżynierii środowiska w Politechnice Wrocławskiej oraz starszą siostrą, późniejszą profesorem inżynierii środowiska także w Politechnice Wrocławskiej, Krystyną Jeżowiecką-Kabsch.

Studiowała w Akademii Medycznej we Wrocławiu. Najpierw ukończyła Wydział Stomatologiczny, później – Lekarski. Oddała się okulistyce, zdobywając specjalizację u dr. Jańca w 4 Wojskowym Szpitalu Okręgowym we Wrocławiu. Najdłużej ordynowała w chorobach oczu w przychodniach Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej Wrocław Fabryczna. Jej lekarski gabinet był oazą spokoju i ciepła. Wykonywała swój zawód, traktując go jak powołanie, mimo swoich znacznych zdrowotnych ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. Nigdy jednak praca zawodowa nie kolidowała z życiem rodzinnym.

Jej mężem był Stanisław Przydróżny, inżynier, specjalista wentylacji i klimatyzacji, profesor Politechniki Wrocławskiej. To on opracował system wentylacji Rotundy Panoramy Raławickiej. To On, na prośbę dr. Jańca wykonał pierwsze



**Lidia Jeżowiecka-Przydróżna
(1941-2023)**

we Wrocławiu krioaplikatory do krioekstrakcji zmętniałej soczewki metodą prof. Tadeusza Krwawicza. Odszedł 29 lat temu z powodu choroby nowotworowej. Syn Witold, absolwent fizyki na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej, jest założycielem i redaktorem naczelnym największego w Polsce ogólnopolskiego akademickiego magazynu „Semestr”, wychodzącego w nakładzie stu tysięcy egzemplarzy. Z żoną Teresą, historykiem sztuki i germanistką, wychowują pięcioro potomstwa w wieku od 15 do 3 lat. Wnuki wspominają, że nigdy już nikt nie będzie potrafił przygotować tak wspaniałej pomidorowej zupy z lanymi kluszcami.

Lidia była lekarzem, dla którego zawód był misją. Polką, która kochała swój kraj. W chwili rachunków ostatnich błędą dyplomy, milkną oklaski. Zostaje tylko to, co dobre i prawdziwe. Tym dobrem w życiu Lidii byli ci, którym wróciła zdrowie, ci, których ujmowała nie tylko swoim niezwykle fachowym podejściem, ale i zawsze uśmiechem. Takim uśmiechem pełnym radości i sympatii dla drugiego człowieka.

Uśmiechem ciepłym, który od Niej promieniował. Żyła wśród innych, ale przede wszystkim dla innych. Zaangażowała się czynnie w NSZZ „Solidarność”. Pomagała, udzielając potrzebującym wsparcia. Wydawało się, że była niezmiennie szczęśliwa świadomością, że Jej rozległa wiedza może być potrzebna innym. Wierna niezłomnie chrześcijańskim zasadom, pozostawała zawsze niezmiennie skromna.

Jednak przede wszystkim była dobrym, spokojnym, szlachetnym, bezinteresownym i niezwykle taktownym człowiekiem. Wspólnie z mężem i synem potrafiła stworzyć dom, w którym chciało się być, dom stojący otworem dla potrzebujących nie tylko medycznej pomocy. Będąc już na emeryturze, do końca swoich dni pozostawała czynna zawodowo. Leczyła także kolegów i ich rodziny, bez zwłoki, zawsze bezinteresownie. Mocno przeżywała sytuacje, gdzie medycyna stawała się bezsilna.

Odeszła od nas 22 kwietnia 2023 r. Spoczęła 5 maja w słoneczne południe na Cmentarzu Ducha Świętego przy wzgórzu Gajowym przy ul. Bardzkiej. Człowiek żyje tak długo, jak żyje wspomnienie o nim. Jakże słuszne są słowa Juliusza Słowackiego, że „ze wszystkich nędz najstraszniejsze ludzkie zapomnienie”. Lidko, nigdy nie zostaniesz zapomniana!

□ **Tadeusz Bielawski, Andrzej Kierzek**

**Pamięć jest
skarbnicą
i strażnikiem
wszystkich
rzeczy**

Cyceron





Naszej Koleżance
lek. Małgorzacie Rostkowskiej

*wyrazy współczucia
z powodu śmierci*

Taty

składają

*koleżanki i koledzy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
we Wrocławiu*

Wyrazy szczerego współczucia
lek. Tomaszowi Uherowi
z powodu śmierci

Taty

dr. n. med. Mirosława Uhera

składa

wiceprezes DRL Ryszard Kępa

Z ogromnym smutkiem żegnamy

lek. med. Józefa Gackiego

*lekarza medycyny pracy,
przez całe życie zawodowe w pełni oddanego
pracownikom i pacjentom Hutmen SA i Centrum
Medycznego Medycyna Pracy Wrocław.*

Rodzinie i Najbliższym

*wyrazy głębokiego współczucia
składa*

zespół Centrum Medycznego Medycyna Pracy Wrocław

Doktor Małgorzacie Zalewskiej

*Jej Najbliższym i Rodzinie
w związku ze śmiercią*

Matki

*wyrazy głębokiego współczucia
składają*

Andrzej Gładysz,

*emerytowany kierownik Katedry i Kliniki Chorób
Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów
Odpornościowych Uniwersytetu Medycznego
we Wrocławiu*

*wraz z ówczesnymi i obecnymi współpracownikami
kliniki i Laboratorium Naukowego – Pracowni Badań
Molekularnych*

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia

lek. Barbarze Rogali

z powodu śmierci

Mamy

składają

*koleżanki i koledzy z WSS J. Gromkowskiego
we Wrocławiu*

*Z wielkim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci*

dr Eufemii Nawrockiej

nestorki dolnośląskiej pediatrii.

*Dziękujemy za wielkie zaangażowanie i oddanie podczas
długoletniej pracy na rzecz małych pacjentów, za wielkie
serce i empatię oraz za dzielenie się swoją wiedzą
z młodymi lekarzami.*

*Żegnamy niezwykle lekarza pediatrę, który przez
wiele lat pracował społecznie jako członek Zarządu
Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa
Pediatricznego.*

Pani Doktor na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

Rodzinie i Najbliższym

składamy

wyrazy głębokiego współczucia.

*Zarząd Dolnośląskiego Oddziału
Polskiego Towarzystwa Pediatricznego*

Ze smutkiem i wspomnieniami żegnamy
śp. prof. Zbigniewa Rudkowskiego

dobrego i serdecznego Człowieka.

Niech spoczywa w pokoju.

Składamy wyrazy współczucia

Żonie, Rodzinie i Bliskim

*Zespół Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych,
Chorób Wątroby
i Nabytych Niedoborów Odpornościowych UM
we Wrocławiu*

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani Janiny Kaucz

*długoletniej pracownicy – pielęgniarki w Katedrze
i Zakładzie Chirurgii Stomatologicznej AM
we Wrocławiu przy ul. Cieszyńskiego 17.*

Rodzinie i Bliskim

*wyrazy współczucia składają byli współpracownicy –
lekarze i pielęgniarki*

*Z głębokim smutkiem zawiadamiamy.
ze 10 kwietnia 2023 r. w wieku 90 lat zmarła*

dr n. med. Eufemia Nawrocka

*wieloletni zastępca ordynatora Oddziału Dziecięcego
Szpitala Wojewódzkiego im. Babińskiego we Wrocławiu.
Wyrazy współczucia*

Rodzinie

składają lekarze seniorzy z Dolnośląskiej Izby Lekarskiej



Z ogromnym smutkiem żegnamy
dr Lidię Jeżowiecką-Przydróżną

lekarza okulistę.

Rodzinie i Najbliższym

*wyrazy głębokiego współczucia
składają*

*koleżanki i koledzy oraz zarząd Centrum Medycznego
Medycyna Pracy Wrocław*

dr Wiesławie Niemiec-Gmerek

w związku ze śmiercią

Mamy

*wyrazy głębokiego współczucia składają
członkowie OSŁ DIL i pracownicy Kancelarii OSŁ DIL*

Koleżance

lek. stom. Barbarze Wiącek

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Delegatury Jeleniogórskiej

Naszej serdecznej Koleżance

dr Beacie Maciążek-Chyrze

*składamy wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci*

Teścia

*Koleżanki i koledzy z Kliniki Chorób Wewnętrznych
i Reumatologii USK we Wrocławiu*

Pani Doktor Monice Stefańskiej

*wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci*

Mamy

*składają
koleżanki i koledzy ze Szpitala im. K. Dłuskiego
we Wrocławiu*

Pani Doktor Violetcie Matkowskiej

*wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci*

Taty

*składają
koleżanki i koledzy ze Szpitala im. K. Dłuskiego
we Wrocławiu*

Z wielkim żalem zawiadamiamy o śmierci

prof. dr. hab. Zbigniewa Rudkowskiego

*profesora zwyczajnego Uniwersytetu Medycznego
we Wrocławiu, wieloletniego kierownika Katedry
i Kliniki Zakaźnej Dzieci, lekarza pediatri, specjalisty
chorób zakaźnych, wakcynologa, zasłużonego dla
rozwoju pediatrii i zakaźnictwa dolnośląskiego
oraz zdrowia środowiskowego dzieci w Polsce.*

*Profesor był wzorem człowieka szlachetnego, wybitnym
nauczycielem, wychowawcą oraz przyjacielem wielu
pokoleń studentów i lekarzy, mentorem i promotorem
naszego rozwoju naukowego.*

Odszedł od nas w wieku 94 lat.

*Na zawsze pozostanie w naszej pamięci
jako człowiek wybitny, władający wieloma językami,
pełny ciepła i życzliwości dla wszystkich.*

Wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinie

*składają lekarze i współpracownicy
z Katedry oraz Kliniki Pediatrii i Chorób Infekcyjnych
UM we Wrocławiu*

Panu Doktorowi Grzegorzowi Kacprzakowi

*wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci*

Mamy

*składają
koleżanki i koledzy ze Szpitala im. K. Dłuskiego
we Wrocławiu*

*Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 5 maja 2023 r. na
cmentarzu przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu pożegnaliśmy*

dr Lidię Jeżowiecką-Przydróżną

*okulistkę,
człowieka kryształowego charakteru, niezawodną
przyjaciółkę.*

*Grono przyjaciół z byłego Przemysłowego ZOZ Wrocław
Fabryczna*

Rodzinie, współpracownikom i wychowankom

prof. dr. hab. Zbigniewa Rudkowskiego

*szczerze wyrazy współczucia i żalu z powodu odejścia
wybitnego znawcy i nauczyciela akademickiego chorób
zakaźnych wieku dziecięcego*

składa

*Andrzej Gładysz, współpracujący przez lata z
Profesorem, emerytowany kierownik Katedry i Kliniki
Chorób Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych
Niedoborów Odpornościowych UM we Wrocławiu*



W związku ze śmiercią

lek. med. Tadeusza Niedźwiadka

zaangażowanego propagatora oświaty zdrowotnej
WSSE we Wrocławiu,
szczerze wyrazy współczucia

Rodzinie

składa

Andrzej Gładysz, współpracujący przez lata z Doktorem,
emerytowany kierownik Katedry i Kliniki Chorób
Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów
Odpornościowych UM we Wrocławiu

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że 16 maja 2023 r.
w wieku 90 lat zmarł

lek. med. Tadeusz Niedźwiadek

długoletni pracownik
Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej
we Wrocławiu.

Pogrążona w smutku córka z Rodziną

Z wielkim żalem żegnamy

śp. dr Zofię Glabiszową

specjalistę w zakresie okulistyki, dla nas pracujących
z nią przez wiele lat,
po prostu Naszą Kochaną Szeffową.

Imponowała nam mądrością i wprowadzała w tajniki
wiedzy medycznej, praktycznie uczyła zawodu, pracując
w szpitalu i poradniach okulistycznych.

Była życzliwa, serdeczna i konsekwentna.

Udzielała rad, które dla młodych osób były bardzo cenne.
Zachęcała do uczestnictwa w konferencjach, zjazdach,
kursach okulistycznych i sama brała w nich udział,
dopóki zdrowie pozwalało.

Pani doktor była taktowną, zawsze elegancką,
z zasadami, piękną kobietą z klasą.

Taka pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Podziwialiśmy Jej hart ducha, kiedy po śmierci męża
udźwignęła ciężar samotności, pracy i wychowania
synów.

Panowie Tomaszu i Jerzy,

Wasza Mama była z Was bardzo dumna!!!

Przyjmijcie wraz z Waszymi Rodzinami płynące z głębi
serc wyrazy współczucia w Waszym bólu.

Irena Komar

w imieniu okulistów wałbrzyskich
oraz koleżanki i koledzy z Delegatury Wałbrzyskiej DIL



VII Ogólnopolski Konkurs Poetycko-Literacki „Lekarze dzieciom”

Komisja Kultury Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie serdecznie zaprasza piszących lekarzy i lekarzy dentystów do udziału w VII Ogólnopolskim Konkursie Poetycko-Literackim „Lekarze dzieciom”.

Na prace czekamy do 31 października 2023 r. Uroczyste wręczenie nagród zaplanowano na 9 grudnia 2023 r.

Szczegóły dotyczące Konkursu zamieszczone są na stronie www.kultura.oil.lublin.pl



DOŚWIADCZYŁEŚ HEJTU?

POMOC PRAWNA FINANSOWANA PRZEZ
DOLNOŚLĄSKĄ IZBĘ LEKARSKĄ

KONTAKT Z ADWOKATEM:

tel. (71) 722 42 85

od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 16

e-mail: office@legalskills.eu

inter
UBEZPIECZENIA



LEGAL SKILLS

BASIŃSKI MORAWSKI KUĆA SKOWRON
ADWOKACKA SPÓŁKA PARTNERSKA



□ dr n. med. Ewa Gluza

specjalista chorób wewnętrznych i pulmonologii. Pisze fraszki i opowiadania – głównie do szuflady, niekiedy maluje. Interesuje się też psychologią. Lubi, kiedy jej świat nie jest jednorodny i szablonowy.



*Zapraszamy Cię
do publikowania
swojej twórczości*

Doktor Ewa Gluza zajęła III miejsce w konkursie literackim „Przychodzi wena do lekarza”. Poniżej nagrodzony tekst.

Pamiętaj, Teresko

Teresa urodziła się w drugiej połowie lat dwudziestych ubiegłego wieku. Była wyczekiwany dzieckiem, które przyszło na świat po dwóch ciężkich zakończonych poronieniem. Zawsze rozpieszczana i ubierana w piękne haftowane sukienki i wyprasowane kokardy. Zanim wyszła z domu słyszała często: – Pamiętaj, Teresko, żebyś nie ubrudziła nowej sukienki.

Zazdrościła koleżankom, które mogły biegać boso i bawić się w deszczu.

W położonym niedaleko polsko-niemieckiej granicy miasteczku mieszkało sporo ludności żydowskiej. Dzieci obu nacji często ze sobą przebywały. Teresa najczęściej bawiła się z kuzynką Bożenką i z Ryfką. Były w tym samym wieku, mieszkały w pobliżu, miały swoje sekrety i razem woziły lalki w drewnianych wózkach. Dzieciństwo miało zbyt szybko.

Wkrótce urodził się młodszy brat, po nim drugi i na końcu siostrzyczka. Kokardy nie były już takie białe, a sukienki wyprasowane. Mama podupała na zdrowiu i zmarła na gruźlicę.

Odchodząc, powiedziała: – Pamiętaj, Teresko, masz młodsze rodzeństwo, dbaj o nie kiedy mnie już nie będzie.

Ojca wyswatano z kobietą z sąsiedniego miasteczka. Stefania zajęła się dziećmi, jak umiała, nie doczekali się własnego potomstwa.

Piękne lato 1939 zakończył ostatniego sierpnia czerwono-pomarańczowy zachód słońca. Niebo płonęło, jakby na powitanie króla piekieł, który nadchodził ze swoim orszakiem. Obraz jak z bajki, który pamiętała przez lata, „coś” wisiało w powietrzu. Byli i tacy, którzy rano widzieli zorzę polarną. Nazajutrz wybuchła wojna, głos spadających o świcie na położony niedaleko Wieluń bomb, było słychać w miasteczku. Ludzie spakowali się do

ucieczki i wyruszyli w kierunku Łodzi. Dziadek zabrał kozę, którą przez większość drogi niósł, żeby nie straciła mleka. Nie chciał żeby dzieci były głodne. Teresa niosła siostrzyczkę. Z drogi uciekinierów zawrócił ostrzał samolotów. Kiedy wrócili domy płonęły. Wehrmacht zajął miasteczko 2 września.

Niemcy przynieśli okrucieństwo i strach. Zgromadzili przerażonych ludzi w podziemiach klasztoru, czekali w niepewności wiele godzin. W powietrzu unosił się zapach moczu, słychać było przekleństwa i modlitwy. Tereska rozglądała się dookoła – pytała Bożenkę, gdzie jest Ryfka. Dlaczego tutaj są sami Polacy?

Kiedy zostali wypuszczeni dowiedziała się, że wielu Żydów zostało zamordowanych. Nie umiała o tym nawet myśleć.

Dzieci wiedziały, że ich koledzy nie chodzą do kościoła tylko do synagogi i głębsza wiedza nie była im potrzebna. Okupacja podkreśliła różnice, pokazując życie w krzywym zwierciadle.

Egzekucje Żydów i Polaków były na porządku dziennym, strach stał się codziennością. Do złego, niestety, można przywyknąć. Czy hipnotyzujący głos szaleńca i rozkazy jego najemników wystarczą, żeby być okrutnym? Skąd bierze się nadgorliwość w czynieniu zła? Żołnierze niemieccy byli przecież zwykłymi ludźmi, mieli rodziny, dzieci, które kiedyś całowali na dobranoc, żony, które czekały na nich z miłością. Nie mogła tego zrozumieć. Nie trzeba być barbarzyńcą, żeby wrócić do domu jak bohater.

Kiedy rok po rozpoczęciu wojny w miasteczku powstało getto, zaczęły się wywózki – najpierw do pracy, później do obozów. Ludzie bali się na siebie patrzeć, rozmawiać. Zaczarowani strachem stosowali się do poleceń.

Wkrótce Teresa dostała nakaz pracy i musiała opuścić rodzinny dom. Miała niewielki bagaż i nie wiedziała dokąd jechać. Bardzo się bała, miała tylko niecałe czternaście lat. W drodze na dworzec liczyła kamienie – wróci, czy nie wróci.



Fot. z archiwum EG

Na szczęście wyjechała na tyle wcześnie, że jej młode oczy nie zdążyły zobaczyć likwidacji getta.

Ojciec powiedział na pożegnanie: – Pamiętaj, Teresko, że musisz do nas wrócić, jesteś nam bardzo potrzebna.

Podróż do Niemiec trwała długo, nie chciała nikomu obcemu o niej opowiadać. Kiedy dotarła na miejsce, miała wrażenie, że prowadził ją duch matki i tylko dlatego przetrwała. Sen o matce budził ją przez lata, kiedy tylko zagrażało jej jakieś niebezpieczeństwo.

Na dworcu w Lubece czekali Niemcy, którzy mieli zabrać robotników z Polski do swoich gospodarstw. Tereskę zabrała Trudi, Niemka w średnim wieku, spracowana kobieta, matka dwóch nastoletnich chłopców. Jej mąż był na wojnie. Obok mieszkał teść, Dieter, stary i okrutny człowiek, razem uprawiali pole. Potrzebowali rąk do pracy.

Trudi zaopiekowała się Tereską na swój sposób. Dała jej pokój na poddaszu, dodatkowy koc. Razem zajmowały się dużym ogrodem. Trudi każdego wieczoru przynosiła ukradkiem miskę truskawek ze śmietaną i sama karmiła wątłą dziewczynkę. Latem zamiast truskawek przynosiła pomidory. Chleb, który był wydzielany, zawijała w gazetę i dawała do pracy, na środek kładła plasterki kiełbasy, chociaż to było zabronione. Mówiła: – musisz jeść, może kiedyś wrócisz do domu.

Po powrocie do Polski Teresa nie jadła już nigdy truskawek ani pomidorów, bo przypominały jej samotność i pierwsze miesiące na obczyźnie.

Tak mijały miesiące na obczyźnie, pracowała w ogrodzie, latem pomagała przy żniwach, jesienią przy zbiorze ziemniaków. Coraz więcej rozumiała obcą mowę. Młodzież z Polski pracowała ciężko. Robotnicy z sąsiedztwa byli bici, cierpieli głód. Teresa przerzucała im przez płot swoje kanapki, jej wystarczała zupa i warzywa. Któregoś razu Trudi ją na tym przyłapała. – Uważaj – powiedziała – ściągniesz na nas kłopoty, Dieter jest mściwy. Pewnego razu próbowała powstrzymać teścia, który bił robotnika, została spoliczkowana, a chłopiec pobity do nieprzytomności. Nie zrobiła tego więcej. Kiedy Teresa rozsypała koszyk pomidorów, stuknęła ją patykami, mówiąc: krzycz – Dieter patrzy.

W zimowe wieczory cerowały odzież, prały, prasowały, robiły na drutach swetry dla wojska i haftowały. Trudi



była artystką, sama wymyślała wzory. Spod jej spracowanych palców wychodziły cudowne, małe dzieła sztuki. To ona nauczyła Tereskę robótek ręcznych, gotowania i porządku. Rozmawiały niewiele, nie było między nimi zażyłości czy przyjaźni, ale nie było też strachu. W ciszy wspólnych wieczorów odnajdowały porozumienie i spokój.

Obca kobieta z wrogiego kraju kształtowała jej osobowość, dorastała w samotności u boku Niemki, która nie przeznaczyła ani jednej chwili na odpoczynek. Razem wstawały i razem kładły się spać. Później sama też nie potrafiła odpoczywać, ciągle słyszała szeptem wypowiedane po niemiecku: – nie mamy czasu na lenistwo, praca czeka.

Raz w miesiącu jeździły furmanką na zakupy do Lubeki. Wyjeżdżały rano, robiły zaopatrzenie, jeśli pozwalał czas i finanse, szły nad morze do rybaka po solone śledzie. Spały u bratowej Trudi, której mąż też był na wojnie, a rano wracały na wieś. Pewnej wiosennej nocy przeżyły nalot, który wyglądał jak koniec świata. Płonęły ściany domów, ulice, ludzie. Skulona pod stołem myślała: czy tak wygląda piekło? Czy teraz umrę? Jeśli umrę, czy spotkam się z mamą? Przerazone ledwo uszły z życiem. Wracając, oglądała swoje ręce – czy na pewno są całe? Jak to możliwe, że nic się nie stało? Uśpiony na kilka miesięcy strach wrócił, ale pojawiła się też nieśmiała nadzieja, że koniec wojny jest blisko.

Kiedy po raz pierwszy zobaczyła morze, usłyszała od Trudi: – zobacz, tyle

wody, tyle w niej życia, a teraz po tej bezkresnej wodzie pływa śmierć. Dlaczego ludzie to robią? Po tych słowach wyjęła z torebki chustkę i związała ją ciasno Teresce pod brodą. Wy tłumaczyła szybko – nie możesz się przeziębicić, nad morzem jest silny wiatr, a ja potrzebuję ciebie do pracy. Dziewczynka przypomniawszy sobie, jak mama wiązała jej kokardy, też miała ciepłe i troskliwe ręce.

Pierwsze święta Bożego Narodzenia były dużym przeżyciem, wszyscy śpiewali przy choince „O Tannenbaum”, przez chwilę poczuła się jak w rodzinie. Dostała bułkę z masłem i szynką, kubek kakao, zasnęła szczęśliwa, jak dawniej, kiedy żyła mama.

Głos Marleny Dietrich rozbrzmiewał z gramofonu na rynku w każdą niedzielę, zmysłowym głosem śpiewała swoje piosenki, najczęściej puszczano „Lili Marlene”. Mieszkańcy tańczyli na deskach i na trawie.

Którejś niedzieli na spacerze poznała Stanisława. Był kilka lat starszy, przyjechał z centralnej Polski. Spotykali się, kiedy tylko mieli okazję się wymknąć. Na obcej ziemi rozkwitała pierwsza miłość. Wiosna i miłość potrafią być piękne nawet na obczyźnie. Nie sądziła, że z dala od domu mogą tak cudnie pachnieć bzy i piwonie. Ciemnoblonde loki z czasem pociemniały, pojawił się blask w zielonych oczach.

Wzajemna obecność i oddanie pozwalały im przetrwać trudne chwile. Często rozmawiali szeptem do późnej nocy, każdy po swojej stronie płotu. Obiecali sobie, że gdyby ich losy się rozbiegły, to na pewno się odnajdą.

Rok przed końcem wojny Trudi podarowała Teresce piękną sukienkę w kwiaty. – Musisz ładnie wyglądać – powiedziała – masz narzeczonego.

Ze smutkiem w oczach kobieta patrzyła na dorastających synów, którzy wychowywani „po męsku” przez dziadka byli gotowi pójść na front. Gdy ubrani w mundury opuścili dom, zamknęła się w pokoju na kilka dni, nie jadła, nie pracowała. Kiedy wreszcie wyszła, nawet stary Dieter schodził jej z drogi.

Gdy wkroczyli Amerykanie, rozdawali uśmiechy, konserwy i czekoladę. Nadszedł czas powrotu do domu. I strach, co z tego domu zostało.

Teresa przypuszczała, że żołnierze przyjdą po Dietera, martwiła się o Trudi, więc siedziała przy niej ze Stasiem. Kobieta powiedziała: – Idź, poradzę sobie, moje życie nie jest już



wiele warte. Ci, których kocham, nie wrócą. Dziękuję ci, że chciałaś ze mną zostać.

Odeszli kiedy upewnili się, że Trudi nic nie zagraża.

Cóż wiemy o miłości bliźniego, mając rodzinę, dostatek i dach nad głową. Współczucie to współodczuwanie, a nie jałmużna, zrozumienie w cierpieniu i tęsknocie. Nie jest łatwo wzbudzić iskrę miłości w kimś, kto musi żyć z dala od domu, choć nie dokonał takiego wyboru, ale do decyzji zmusiło go życie. Trudi stworzyła Teresce dom, była dla niej matką, przez przypadkowe zrządzenie okrutnego losu. Teresa napisała do niej po kilku latach, otrzymała jeden list, dalsza poczta nie nadchodziła. Korespondencja z ludźmi zza żelaznej kurtyny nie była wtedy mile widziana. W tym jedynym liście dowiedziała się jednak, że jeden syn wrócił do domu i życie wraca do normy. Trudi życzyła Teresce dużo szczęścia i miłości.

Stanisław nie chciał wracać do Polski. Długo namawiał Tereskę, żeby wyjechali na zachód Europy. Nie mogła się zgodzić, przecież obiecała matce, że zaopiekuje się młodszym rodzeństwem. Staś postanowił wrócić do kraju tylko ze względu na nią.

Wracała okrętem. Stanisław, który czekał na późniejszy transport, zawołał na pożegnanie: – Pamiętaj, Teresko, że gdziekolwiek będziesz, na pewno cię odnajdę.

Pamiętała te słowa i zapach morza przez długie lata.

Powrót do Polski trwał długo, statek płynął przez zaminowany Bałtyk. pasażerowie czekali w kamizelkach ratunkowych, a nurkowie często wskakiwali do lodowatej wody i robili bomby. Znowu się bała, ale to

był już inny strach. Kiedy wreszcie z Gdańska koleją dojechała do domu, czekała macocha ze schorowanym ojcem i trójka dorastającego rodzeństwa. Teresa wiedziała, że musi pójść do pracy, żeby im pomóc. Rodzinny dom spłonął, mieszkali w miasteczku w wynajętym mieszkanku na terenie byłego getta. W piwnicy na ścianach widniały po hebrajsku napisane węglem listy, pewnie pożegnalne. Nie malowali tych ścian przez lata – może ktoś wróci i zechce przeczytać.

Wyjechała do Wrocławia, pracowała od rana do wieczora, żeby zapewnić byt rodzinie. Kiedy przyjeżdżała do domu, pytała o pocztę, ale korespondencji nie było. Praca na ziemiach odzyskanych była dla młodej kobiety dużym wyzwaniem, były kradzieże, rozboje, morderstwa i gwałty.

Nie umawiała się na randki, nie chodziła na tańce. Myślała o Stasiu, napisała nawet kilka listów na adres, który podał.

W każdą sobotę z walizką pełną smakołyków przyjeżdżała do domu.

Kiedy rodzeństwo się usamodzielniało, a ojciec zachorował, wróciła na stałe. Po jego śmierci opiekowała się macochą. Stefania na starość wróciła mentalnie do czasów okupacji. Była co rano spakowana w tobołki, w oczekiwaniu na wysiedlenie. Mówiła: – Pamiętaj, Teresko, zawsze musisz być gotowa, bo nigdy nie wiesz, kiedy po ciebie przyjdą. Codziennie, przygotowując jej obiad, rozpakowywała torby i myślała, co biedna kobieta musiała przejść w czasach, kiedy ona była daleko od domu, bezpieczna z obcą kobietą.

Dobiegając czterdziestki, wyszła za mąż za miejscowego mężczyznę, tak samo jak ona naznaczonego przed-

wojennym sieroctwem i wojenną biedą. Życie kręciło się jak młyńskie koło. Urodziła córkę, doczekała się wnuka, którego kochała nad życie, podobnie jak Stefania jej córkę, na którą przełała całe swoje niespełnione macierzyństwo.

Gdy była smutna, nuciła piosenki Marleny Dietrich, robiła na drutach i haftowała, przygotowywała potrawy i przetwory według przepisów Trudi.

Lubiła wiosnę, bzy i piwonie, ich zapach ją rozweselał.

Naznaczona piętnem wojny robiła zapasy, kupowała porcelanę, piękne przedmioty, z których nigdy nie skorzystała. Całe życie pracowała, żyła dla innych, oddana i usługowa. Musiała czuć się potrzebna, to było jej napędem do działania. Nauczyła swoją córkę szacunku dla pracy, ludzi i ich odmienności. Tłumaczyła, że każdy ma prawo być inny, byle żył godnie i nie krzywdził nikogo, bo tylko Bóg może sądzić. Nie usprawiedliwiała Niemców, ale dużo mówiła o Trudi. Wspominała o Stasiu.

Mijały lata, mąż Teresy zmarł i niemal natychmiast nadszedł list od Stanisława. Znał jej domowy adres. Pisał, że śledził jej losy, kilka razy przyjeżdżał do miasteczka, wiedział, że została wdową. Napisał, że odwiedził przed laty jej ojca, który przyznał, że: „aby jej nie mącić w głowie”, niszczył listy. Stanisław zapewniał, że ożenił się dopiero wtedy, gdy dowiedział się od jej ojca, że wyszła za mąż. Nie było już kogo zapytać, czy to prawda.

Nie odpowiedziała na list, bała się spotkania, może nie uwierzyła, pół roku później zmarła.

□ Ewa Gluza

GOŁO 18+ I WESOŁO

Wrocław, Teatr Muzyczny Capitol
28.07, godz. 17.00 i 20.30

DLA CZYTELNIKÓW MEDIUM I OSÓB TOWARZYSZĄCYCH KOD RABATOWY -10%: MEDIUM10

ADRIA-ART.PL

WARTO PRZECZYTAĆ



Jak to jest, gdy dwie jednostki twórcze decydują się na wspólne życie? Czy mogą liczyć na wsparcie czy raczej rywalizację? I czy w patriarchalnej rzeczywistości PRL-u, w której przyszło żyć większości z nich, możliwe było prawdziwe partnerstwo? Czy w przypadku związku artystów pierwsze miejsce zajmuje miłość, czy może jednak sztuka, nieznosząca kompromisów?

Autorka z niezwykłą finezją układa kolejne kadry z życia artystycznej elity, tworząc podwójne portrety par, które kształtowały naszą wrażliwość wizualną, filmową, literacką, muzyczną, czy w końcu sprawiały, że szary PRL był trochę bardziej baśniowy i kolorowy. Szkicuje przy tym odrębne sylwetki silnych kobiet, których niebywały talent i oryginalność pozwoliły na niezależność, a także wolność w tworzeniu w dziedzinach wówczas zdominowanych przez mężczyzn. Na kartach książki pojawią się nieprzecięte osobowości, w często nieznanym nam wcześniej odsłonie.

Julia Pańków, *Twórcze życie we dwoje*, Wydawnictwo Muza, Rok wydania 2023



Czy wszyscy dorośli boją się różnych rzeczy, czy może tylko my stale się czegoś obawiamy? Czy to normalne, że wciąż odczuwamy strach przed ciemnością, prowadzeniem samochodu, dzwonieniem do kogoś, nudą czy sprawdzeniem stanu konta w banku? Bywa, że zupełnie zwyczajne sytuacje wywołują w nas stres i niepokój, a lęki codziennego życia dają się nam we znaki i mocno utrudniają funkcjonowanie.

Na podstawie obserwacji prowadzonych przez wiele lat pracy doświadczony psychoterapeuta Eudes Séméria wyróżnił cztery fundamentalne kategorie lęków, z którymi borykamy się na co dzień. Są to: lęk przed dorosnięciem, lęk przed uznaniem siebie, lęk przed działaniem i lęk separacyjny. Zdaniem autora ich źródłem jest konflikt tłący się w każdym z nas: między dzieckiem, którym już nie jesteśmy, a dorosłym, którym chcemy się stać.

Dzięki tej książce, zawierającej propozycje praktycznych i konkretnych rozwiązań, przestaniesz odpychać od siebie swoje lęki, wyzwolisz się z bierności i zależności, zostawisz dzieciństwo tam, gdzie jego miejsce, i zaczniesz śmiało podążać ku upragnionej dorosłości.



Eudes Séméria, *Nie czekaj na pozwolenie. Jak uwolnić się emocjonalnie od rodziców*, Wydawnictwo Feeria



Tony Buzan, *Pamięć na zawołanie*, Wydawnictwo Feeria

Pamięć na zawołanie odsłania tajemnicę Głównego Systemu Pamięciowego, uświadamia zasady działania pamięci doskonałej, uczy stosowania łańcuchowej Metody Skojarzeń, a także wykorzystywania różnego rodzaju zakładek pamięciowych, dzięki którym będziesz mógł zwiększyć o 1000% swoją obecną wiedzę oraz podwyższyć współczynnik inteligencji. Ucz się szybciej i łatwiej, bezbłędnie zapamiętuj numery telefonów, terminy spotkań, słowa obcego pochodzenia, nazwiska i twarze poznawanych ludzi, treści przemówień, dowcipów, przeczytanych książek, a nawet snów.

Wszystko, dosłownie wszystko, co robimy każdego dnia, przez całe życie, każda nasza percepcja, myśl to funkcja pamięci. (...) Dzisiaj mamy coraz więcej dowodów na to, że nasza pamięć może być nie tylko o całe niebo lepsza, niż nam się wydaje, ale wręcz doskonała.

Gwałtowny rozwój badań nad tajnikami umysłu w ostatnim dziesięcioleciu potwierdził to, co wszyscy mnemotechnicy, uczestnicy gier umysłowych, prestidigitatorzy i teoretycy wiedzieli od dawna: pojemność naszej pamięci i możliwości odtwarzania zapamiętanych informacji są o wiele, zaskakująco wiele większe, niż nam się wydaje.

Feeria
WYDAWNICTWO



DOBRA LEKTURA

Wspomnienia dziewięćdziesięcioletniego chirurga

Chciałbym podzielić się wrażeniami po przeczytaniu książki profesora Telesfora Piecucha „Miałem trochę szczęścia w życiu. Wspomnienia dziewięćdziesięcioletniego chirurga”. Ktoś mógłby powiedzieć, że to kolejne wspomnienia z czasów socjalizmu i PRL-u, jakich wiele na rynku księgarskim. Oczywiście będzie miał trochę racji, jednak książka profesora Telesfora Piecucha jest z wielu powodów wyjątkowa.

Przede wszystkim są to wspomnienia osoby, która doskonale pamięta Polskę przedwojenną, okres okupacji, stalinizm, tak zwany realny socjalizm, rewolucję „Solidarności”, stan wojenny i wreszcie budowę demokracji w XXI wieku. Wszystkie te okresy opisuje z punktu widzenia lekarza, ale stara się obiektywnie pokazać rozwój medycyny na tle wydarzeń politycznych i przemian, jakie zachodziły w Polsce.

Autor rozpoczyna swoją opowieść od opisu życia na wielkopolskiej wsi w latach 30. XX w., życia, które wcale nie było sielanką ani oazą wolności i równości społecznej. Patrzy jednak na nie obiektywnie, bo jemu, jako dziecku kierownika szkoły, żyło się wtedy zupełnie dobrze, w przeciwieństwie do niektórych kolegów z podwórka. Okres okupacji opisuje bez popadania w martyrologię, podkreślając szczęśliwe zrządzenia losu, dzięki którym udało mu się przetrwać i wyjść z czasu wojny w stanie mniej poobijanym niż wielu innych, łącznie z własnym bratem.

Zdając po wojnie maturę przyszły profesor Piecuch nie marzył o karierze chirurga, ani nawet o studiach medycznych. Bardzo chciał zostać pilotem, ukończył kurs szybowcowy, jednak drogę do kariery w przestworzach zagroziły mu problemy ze wzrokiem. Wtedy, za namową wujka, zdecydował się na medycynę, ale pod warunkiem że zostanie chirurgiem. Opis okresu studiów medycznych i pierwszej, przymusowej, pracy



Telesfor Piecuch, *Miałem trochę szczęścia w życiu. Wspomnienia dziewięćdziesięcioletniego chirurga*, Wydawnictwo Autorskie 2023.

w Szpitalu Miejskim w Gorzowie Wielkopolskim to popis fenomenalnej pamięci autora, dzięki której możemy poznać stan wiedzy medycznej w tamtych czasach, ale także sylwetki profesorów Akademii Medycznej w Poznaniu, ich metody pracy, a nawet ulubione powiedzonka – słowem poczuć się, jakbyśmy sami uczestniczyli w zajęciach w prosektorium, czy zdobywali od grabarzy ludzkie czaszki, służące jako pomoc w nauce do egzaminu. Pasjonująca jest lektura wspomnień z pracy w szpitalu w latach 50. XX w., kiedy standardem było znieczulanie eterem, a oddziałem chirurgicznym niepodzielnie rządziła siostra zakonna. To także kopalnia wiedzy o życiu w tamtych czasach, z wszystkimi jego blaskami i cieniami, chodzeniem przez pięć lat w jednych butach, strachem przed Urzędem Bezpieczeństwa, ale także miłościami i tańcami do białego rana.

Tak nadeszły lata 60., a z nimi służba wojskowa. Tu znów dopisało Profesorowi życiowe szczęście, dzięki któremu autor nie trafił na poligon, ale do Szpitala

Wojskowego we Wrocławiu, gdzie tak naprawdę rozpoczął karierę wybitnego chirurga. Wspomnienia z tego okresu to nie lada gratka dla chirurgów, gdyż poza zapisem dokonań zespołu Kliniki Chirurgicznej Szpitala Wojskowego we Wrocławiu, którego autor był najpierw wychowankiem, później ważnym członkiem zespołu chirurgicznego, a wreszcie kierownikiem, zawierają szczegółowe opisy operacji wykonywanych w tamtym okresie. A były to operacje praktycznie wszystkich narządów, ponieważ autor był chirurgiem ogólnym, a więc specjalistą, jakich obecnie niewiele – musiał wszystko umieć i z wszystkim się zmierzyć. Rzeczywiście wykonywał wszystkie operacje, nie ograniczając się do swojej głównej specjalizacji, czyli chirurgii naczyniowej.

Wyjątkowość tej autobiografii polega również na tym, że każdy może znaleźć w niej coś dla siebie. Osoby znające Profesora osobiście, jego krewni, znajdą ciekawe informacje o rodzinie i osobistym życiu autora. Specjaliści z dziedziny medycyny z pewnością odnajdą niezwykle ciekawy materiał historyczny, obejmujący ponad pół wieku rozwoju medycyny. Wreszcie każdego czytelnika zaciekawia losy ludzi na tle wydarzeń z ostatnich, niemal stu lat, historii Polski.

Na koniec należy zauważyć, że książka – o czym dowiadujemy się z posłowie – została podyktowana. Autor w okresie jej powstawania był osobą praktycznie niewidomą, więc całość tekstu podyktował z pamięci, nie korzystając siłą rzeczy z żadnych notatek, pamiętników ani innych materiałów źródłowych.

Zdecydowanie polecam tę pozycję zarówno lekarzom, jak i innym osobom zainteresowanym historią medycyny i dziejami Polski z blisko siedemdziesięciu lat XX wieku.

□ Michał Tyszkowski

DOBRA LEKTURA

Marzenia, które podrywają do lotu

„Wielki krąg” to powieść Maggie Shipstead, finalistki prestiżowej Nagrody Bookera, wydana po raz pierwszy w 2021 roku, która dopiero niedawno doczekała się polskiego wydania. Powieść ta opowiada historie dwóch kobiet pochodzących z kompletnie różnych epok i światów, pragnących niemożliwego i... decydujących się sięgnąć po te pragnienia.

Stany Zjednoczone, 1914 rok. Uratowane z katastrofy statku pasażerskiego niemowlęta Jamie i Marian trafiają pod opiekę swojego wuja – kawalera, artysty, lekkoducha. Po latach na drodze Marian, kilkunastoletniej dziewczyny, pojawia się latający cyrk i małżeństwo Brayfogle’ów, które zaszczepta w dziewczynie miłość do lotnictwa. Od tej pory Marian robi wszystko, aby nauczyć się latać. Z ofertą pomocy przychodzi stary farmer Barclay, który postanawia sfinansować Marian nauki. Jakim kosztem przyjdzie Mariam spełnić marzenie...? Sto lat później w Hollywood Hadley Baxter, skandalistka i aktorka niskobudżetowych produkcji, ma szansę zagrać pierwszoplanową rolę Marian w filmie „Sokół”. Biografia urodzonej kilkadziesiąt lat wcześniej kobiety stanie się dla Hadley siłą napędową do realizacji własnego marzenia – zagrania roli życia i odcięcia się od dotychczasowych porażek. Zadanie to może być skomplikowane, bowiem Hadley to pogubiona w świecie sławy kapryśna



Maggie Shipstead, „Wielki krąg”, wydawnictwo Znak, 2023.

gwiazda, jednak jej upór i lektura dzienników Marian dodadzą jej sił w spełnianiu marzeń wbrew zdrowemu rozsądkowi.

W „Wielkim kręgu” Maggie Shipstead doskonale przeplata losy kobiet żyjących

w różnych epokach, mających odmienne życie i marzenia. To wielowymiarowa i wielowątkowa historia, która wzrusza i nierzadko zadziwia; powieść pełna wyjątkowych, niemalże filmowych opisów lotów samolotem, dodających fabule ekspresji i wyrazistości. Głos w powieści oddany zostaje kobietom, ich sile, potrzebom, ambicjom, pasjom, a poetycki język autorki sprawia, że odbiór lektury owiany jest aurą podekscytowania i tajemniczości.

To, co rzuca się w oczy w „Wielkim kręgu”, to przede wszystkim dbałość o detale, które oddają ducha opisywanych czasów. Na siedmuset pięćdziesięciu stronach Maggie Shipstead nie tylko uchwyciła amerykańskie realia w przededniu I wojny światowej, ale także europejskie dzieje całego XX wieku. Autorka przenosi czytelników w najróżniejsze miejsca, chociażby na Alaskę, do wojennej Anglii czy współczesnego Los Angeles. Mimo swojej objętości i monumentalności, „Wielki krąg” nie nudzi. Autorka niespiesznie opowiada losy bohaterów, a mimo to nie sposób oderwać się od tej powieści. Po rozpoczęciu lektury warto przygotować się na bezsenne noce. „Wielki krąg” to wielka historia, opowieść wysokich lotów, a Maggie Shipstead zabierze was i wasze czytelnicze oczekiwania w podróż aż do samych chmur.

□ Aleksandra Sołtyś

DOBRY FILM

Tragedia i piękno dzieciństwa

Świat przedstawiony w „Toni” Marcina Bortkiewicza oglądamy przez pryzmat żyjącej w świecie fantazji i patrzącej na życie przez różowe okulary 11-letniej Toni (Marianna Ame). Dla nastolatki codzienne życie jest jedną wielką przygodą. Mieszka wraz z „tatkiem” (Adam Bobik) i babcią (Małgorzata Zajączkowska) w niewielkim miasteczku. Choć nie jest jej łatwo, bo ojciec nadużywa alkoholu, z uśmiechem na twarzy pokonuje codzienne problemy. I choć na ekranie dominuje uroczą atmosferę, a film wypełniony jest dziecięcą radością i beztroską, reżyser skutecznie i bez zapowiedzi wybudza widza z kolorowego letargu, by ukazać mu łamiące serce tajemnice...

Poukładane i bezpieczne życie rezolutnej Toni przerywa wiadomość o planowanym wyjeździe taty do Włoch. Dziewczynka postanawia zrobić wszystko, aby zatrzymać ojca w domu. Podejmując różne działania mające na celu uratowania ich trzysob-



„Tonia”, reż. Marcin Bortkiewicz, Polska 2023, materiały prasowe.

wej rodziny i jej dotychczasowego życia, Tonia uruchamia ciąg zdarzeń, które za ledwie w ciągu jednego dnia sprawią, że jej dziecięca wizja świata pęknie niczym bańka mydlana.

Choć film Marcina Bortkiewicza emanuje dziecięcą perspektywą, idyllicznością i optymizmem, nie jest to film dla dzieci. Tak naprawdę obraz ten opowiada o bezpowrotnej utracie dziecięcej naiwności,

a perspektywa jedenastolatki jest pretekstem do poruszenia ważnych tematów takich jak niedopasowanie do pełnionych ról, samotność, niedojrzałość, bezgraniczna miłość. „Tonia” rzuca nowe światło na dzieciństwo i jego bezpowrotność, niejako mitologizując ten okres życia.

Reżyser przez cały czas odpowiednio dawkuje emocje, by w kluczowym momencie rzucić widza na głęboką wodę, przez co film ten na długo pozostaje z widzem po seansie. Ta słodko-gorzka opowieść niesie jednak ze sobą nadzieję, a wspaniałą, debiutancką rolę odtwórczyni głównej bohaterki zachęca do niezrażania się drobnymi porażkami. „Tonia” to film, który trochę bawi, trochę wzrusza, skłania do refleksji, ale przede wszystkim, który nie pozwala przejść obok obojętnie.

□ Aleksandra Sołtyś



POMRUK SALONÓW

Pod koniec kwietnia w Narodowym Forum Muzyki wystąpiła Marta Argerich i Theodosia Ntokou. Pierwsza jest laureatką Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina z roku 1965, czyli z czasów mojej studenckiej młodości, a druga jest instrumentalistką młodego pokolenia. W czasie konkursu chopinowskiego przed laty Argentynka zrobiła furorę i wszyscy zachwycali się jej interpretacjami muzyki Chopina. Potem przez wiele lat zasiadała w jury konkursu. Teraz po raz pierwszy zawitała do Wrocławia jako bardzo już dojrzała pianistka. Kiedyś powiedziała: „Gra na fortepianie zmienia się jak ciało... Z czasem coraz mniej jest w niej świeżości. Mimo to nie można imitować samego siebie. Trzeba wciąż szukać nowych rzeczy w dobrze znanych utworach”. Koncert fortepianowy C-dur Ludwiga van Beethovena artystka wykonała w czasie swojego pierwszego w życiu koncertu w roku 1949, w wieku zaledwie ośmiu lat. Faktura koncertu jest błyskotliwa i wirtuozowska, niezwykle wymagająca technicznie dla pianisty. Artystka doskonale poradziła sobie z wykonaniem koncertu, co spotkało się z owacyjnym przyjęciem przez publiczność. Sympatycznym zakończeniem występu było wykonanie „Karnawału zwierząt” Camille Saint-Saënsa, w którym kompozytor przedstawia barwny korowód rozmaitych gatunków zwierząt, doskonale zilustrowanych muzycznie. Sam twórca określił cykl mianem „fantazji zoologicznej”, co w pełni oddaje jego charakter. Artysta skomponował utwór jak rodzaj psoty, muzycznego żartu, a partyturę utworu wydał dopiero po jego śmierci. Kompozytor obawiał się, że tego typu utwór negatywnie wpłynie na jego wizerunek i reputację poważnego kompozytora. Wspólne wykonanie na dwóch fortepianach utworu wprowadziło publiczność w dobry nastrój i zadowolona opuszczała mury naszej filharmonii.

Kilka dni później sale chyba naszego najelegantszego hotelu Hoston gościły znakomitego naukowca z Uniwersytetu Przyrodniczego prof. Józefa Nicponia. Konferencja naukowa „Człowiek a zwierzę – wczoraj i dziś” z okazji 80. roczni-

cy urodzin ukazała wszechstronną osobowość naszego Jubilata, którego określono jako najwybitniejszego naukowca tej uczelni. Miłym akcentem uroczystości było wręczenie Jubilatowi krasnoludka o wdzięcznej nazwie „Nicpoń” ufundowanego przez przyjaciół, który stanie przed Kliniką Zwierząt na Uniwersytecie Przyrodniczym.

W czasie majówki spotkali się w Wiedniu historycy medycyny z całej Polski, a także z Turcji na konferencji naukowej „Rola czynników środowiskowych w rozwoju lecznictwa uzdrowiskowego w Europie”. Organizatorką kolejnej już konferencji z tego cyklu była znakomita historyk medycyny z Wrocławia prof. Bożena Płonka-Syroka, która swoje poprzednie konferencje organizowała w Turcji. Obecnie ze względu na sytuację polityczną w tym kraju jej wybór padł na Wiedeń. Polska posiada w tej nadunajskiej stolicy własną Stację PAN, w której gościnnych progach odbywały się dwudniowe obrady. Tematy wystąpień były bardzo interesujące. Dowiedzieliśmy się między innymi o próbach powołania w XIX wieku uzdrowiska w Legnicy, pokazane zostały losy

uzdrowiska w Cieplicach, a także wpływ wód radonowych na rozwój uzdrowiska w Świeradowie. Przedstawiono także znaczenie kąpieli słonecznych w leczeniu uzdrowiskowym, a także rolę muzyki na terenie uzdrowisk naszego Hrabstwa Kłodzkiego.

Sam Wiedeń, bogaty w zabytki, pokazał nam swoje wyjątkowe pamiątki historyczne i wspaniałe secesyjne malarstwo. Przypomnieliśmy sobie wspólną historię wojen z Turkami i zwycięstwo wojsk sprzymierzonych w roku 1683 pod wodzą naszego króla Jana III Sobieskiego. Bitwa rozpoczęła się mszą świętą na Kahlenbergu, a zakończyła brawurową szarżą naszej jazdy, która w ciągu dwóch wieczornych godzin rozstrzygnęła losy bitwy. Tutaj zakończyły się sny o potęgze Turcji w Europie, a my po raz chyba ostatni w naszej historii byliśmy zwycięzcami. Szkoda, że jak zwykle, to świetne zwycięstwo nie zostało politycznie wykorzystane. Ale to już nasza specjalność. Tą gorzką refleksją kończę i do zobaczenia za miesiąc

Wasz Bywalec



Fot. pixabay.com

Wiedeń, Palmiarnia

ZAPISKI EMERYTA

EGZAMIN Z FARMAKOLOGII

Dawno, bardzo dawno bo w poprzednim wieku, zdawałem farmakologię. Trzeba było m.in. napisać recepty na proszki Scherfa i papkę Panny (?) Kummerfeld. Nauka wówczas nie знаła jeszcze co najmniej 75% receptorów, na które działają obecne leki. Dzisiaj wydaje się, że leczenie oparte jest na „dowodach”. Tak się tylko wydaje...

Nie tylko mamy wszechwiedzący internet, ba, jest nawet dark - internet. Przepisów leczniczych zatrzęsienie. Dostępne są zioła z całego świata, z każdego kraju i zakątka dżungli. Mamy do dyspozycji mnóstwo leków, które są podobno skuteczne. Bo znany jest mechanizm ich działania. Rozpoznajemy chorobę, znajdujemy lekarstwo i leczymy. I co? Nic. Nie działa. Dlaczego?! Podczas badań klinicznych

nowych leków najciekawsze są przypadki chorych, u których badane leki nie odnoszą pożądaných skutków terapeutycznych. Zostają włączeni do grupy, która musi być osobno badana także pod kątem różnic genetycznych – efekt może być dopiero za kilka lat! Obecnie gorącym tematem jest np. to, że niektórzy pacjenci z otyłością nie reagują na modne dzisiaj leki inkretyniowe (mają inny mikrobion?, inne geny odpowiadają u nich za otyłość). Część pacjentów z depresją nie odnosi żadnych korzyści ze stosowania leków zwiększających u nich stężenie serotoniny, może istnieje wiele różnych typów depresji, podobnie jak różne są typy nadciśnienia tętniczego. A co? Powiedzieć o leczeniu przeciwciałami?

Całe szczęście że zdałem już egzamin z farmakologii...

dr Józef emeryt



SILVA RERUM MEDICARUM VETERUM

XX Amerykańska artystka dramatyczna Grace Tyson ubezpieczyła od nieszczęśliwych wypadków oczy na sumę 100,000 marek. Wiadomo, że Paderewski ubezpieczył ręce na sumę 800,000 marek, a śpiewak Caruso na również wysoką sumę głos. Przypadki ubezpieczenia oczów od nieszczęśliwych wypadków nie są odosobnione. Niedawno pewien uczony, którego oczy wskutek usilnej pracy z mikroskopem mocno zostały nadwężone, ubezpieczył oczy swoje na względnie wysoką sumę, płacąc przytem wobec dużego ryzyka bardzo wysoką składkę asekuracyjną. Najciekawszy jest jednak przypadek ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków nosa; zawarła je pewna dama, posiadająca coprawda klasycznie piękny nos, z którego mogła być słusznie dumna, a będąc namiętną automobilistką o całość swego nosa się obawiała. Regularnie opłacała składki za to ubezpieczenie w ciągu 10 lat.

Pewien osobnik bez ręki, zarabiający pracami literackimi, które pisał nogami, ubezpieczył swe nogi od nieszczęśliwych wypadków na 1000 m. Towarzystwo asekuracyjne wypłaciło mu sumę powyższą, gdy wskutek upadku na spacerze zranił się w nogę, przyczem w następstwie zaszła konieczność odjęcia palca

„Medycyna i Kronika Lekarska” 1913, XLIII, 547

Kawa jako środek desinfekcyjny. Dr. Barbier podaje następujące zdarzenie o wymienionej własności kawy. B. i kilku urzędników w Algeryi przybyli w czasie skwarne go upału do wiejskiej karczmy, aby tam zbadać zwłoki człowieka, któ-

rego wieczorem dnia poprzedniego zamordowano. Wprowadzono ich zatem do zamkniętej komory, w której leżał trup na podłodze. W chwili jednak, gdy przestępowali próg uczuli naraz tak silny smród i zaduch, że natychmiast musieli się cofnąć. Wtedy przyniósł gospodarz talerz pełny kawy mielonej, którą posypano obficie zwłoki jakoteż ściany i podłogę komory. W jednej chwili zniknął straszliwy zaduch i doktor mógł bez trudności dokonać oględzin. To działanie kawy wprawiło go w nadzwyczajne zdumienie, a chcąc się o niem jeszcze dosadniej przekonać, zastosował ten sam środek przy innym trupie, który cały tydzień leżał w wodzie, z tym samym nadszodkiewaniem dobrym skutkiem. Odtąd używa B. kawy bardzo często do opatrywania gnijących wrzodów i zawsze z najlepszym wynikiem. Zaleca on też kawę jako najlepsze i jedyne antidotum przeciw odurzeniu powstałemu z nadużycia tytoniu.

Lodownie, które z powodu rozkładu zwierzęcych pokarmów, przechowywanych w lodzie, bardzo często cuchną, radzi B. kawę, jako najlepszym środkiem desinfekcyjnym wysypywać, a także zwierzyne, aby ją przez dłuższy czas świeżą utrzymać. Że bakcylle cholery i wiele innych mikrobów tracą zdolność rozmnażania się, skoro się je na działanie kawy wystawi, o tem wiadomo powszechnie.

„Przewodnik Higijeniczny” 1891, III, 22

excerpta selegit
Andrzej Kierzek



Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 11 utworzą rozwiązanie (hasło medyczne).
Hasło prosimy przesłać do 12 czerwca 2023 r. na adres pocztowy: Redakcja „Medium”, ul. Kazimierza Wielkiego 45, 50-077 Wrocław, lub e-mailowy: redakcja@dilnet.wroc.pl – z dopiskiem na kopercie lub w temacie wiadomości elektronicznej „Krzyżówka nr 6/2023”.
Nagrody książkowe za prawidłowo odgadnięte hasło otrzyma od nas trzech krzyżówkowiczów. (Wszystkich prosimy o podanie adresu do wysyłki). Rozwiązanie i nagrodzeni – w nr. 7-8/2023 „Medium”. Życzymy miłego łamania głowy!

CHOROBA ZAKAŻNA WYWOŁYWANA PRZEZ GRZYBY	LECZY SCHORZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT	▼	KRZEW NAPISAŁ „GERMINAL”	▼	ZWIERZĘ NIE-UDOMOWIONE KTÓRE ŻYJE BLUSKO LUDZI	▼	ZINEDINE... - D. PIĘKARZ BERNARDO BELLOTTO	▼	BOKOBRODY	▼	ŚWIĘTA KSIĘGA WYZNAWCÓW ISLAMU	▼	PŁYTKA DO TARCIA WARZYW I OWOCÓW	▼	BAŁWAN NA MORZU Z PASTĄ DO ZĘBÓW	▼	KONIEC WYŚCIGU KTOŚ NIEUGIĘTY I PRAWY
NACZYNIĘ NA CIETE KWIATY									POZOSTAŁOŚĆ BIJE NAWET DAMĘ							2	
					5	STOLICA SENEGALU					RZĘKA W RUMUNII, DOPŁYW DUNAJU			7			
GIMNASTYCZNA W SZKOLE						IMIĘ PIOSENKARKI LIPNICKIEJ CUKIEREK ALBO KWIAT					OBNIŻKA CENOWA						
MATERIAŁ KRAWCA								ZWÓD BOKSERSKI	4		10		IMIĘ MALARZA WYCZOŁ-KOWSKIEGO			IMIĘ PIOSENKARKI SANTOR	8
STAŁE WYNA-GRODZENIE ZA PRACĘ		CZASEM ZRYWANE ZE ŚMIECHU	GEOS SŁOWIKA					WYPIEK CUKIERNICZY		IMIĘ OLSENA, SZEFĄ GANGU W FILMACH DUNSKICH	RAMKI PRZY-MOCOWANE DO BUTÓW ALPINISTY	IMIĘ AKTORA DELONA					
						UŻYWANY DAWNIEJ DO NARKOZY						SIĄŁA BABA			GEŚTY SOS DO CHIPSÓW		DUŻO DRZEW
TROPIKALNA ROŚLINA WODNA						UBIÓR ADWOKATA		6			PREZENTUJE ODZIEŻ NA POKAZACH MODY		3				
SZANIEC, ODKRYTY OBIEKT FOR-TYFIKACYJNY						RZEMIEŃ, PAS, POWRÓZ, SŁUŻĄCY DO WIAZANIA, PRZYWIĄZYWANIA CZEGOŚ					MIASTO W RUMUNII, W GORACH BANACKICH				1		
RUCHOME DRZEWCE NA JACHCIE	9			NAWÓZ AZOTOWY	11								POPUSZCZA-NY ZA KRÓLA SASA				

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z „Medium” 5/23: HIPOGLIKEMIA
Z grona Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, nagrody otrzymują:
1. Marlena C.-B. ze Stronia Śląskiego, 2. Izabela Cz. z Lubina, 3. Piotr J. z Wrocławia
Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.




elmedes.pl

Andrzej Bialek - unity i ich wyposażenie - 601 41 51 51
 Marcin Bialek - autoklawy i mikrosilniki - 601 05 88 19
 Krzysztof Palczyński - radioobrazowanie - 605 95 68 07
 Rafał Pielichaty - serwis - 608 84 77 25

Wyposażenie gabinetu:

- dmuchawka trzyfunkcyjna
- mały ssak
- duży ssak
- piaskarka

marina
DentaFlex

Wyposażenie lekarza:

- dmuchawka trzyfunkcyjna + 10 szt. dysz
- mikrosilnik bezszczotkowy ELEC z podświetleniem
- + 3 szt. kątnic AKOS X95L z podświetleniem
- 3 szt. turbin AKOS z podświetleniem na szybkoszłączkę typu KaVo lub NSK
- trzyfunkcyjna lampa polimeryzacyjna DB 686 1b+ z zapasowym światłowodem
- skaler Woodpecker UDS N3 z podświetleniem, funkcją endodoncji z 6 grotami w podstawie

Końcówki AKOS z czterodrożnym sprayem Turbiny z główką Standard i Torque

